

PREMIER NA CZTERY LATA?

Ten trzeci, tajemniczy as Mariana Krzaklewskiego, okazał się tym pierwszym, ponieważ Jerzy Buzek był wymieniany jako kandydat na premiera zanim dowiedzieliśmy się o prof. Wiszniewskim.

W kwestii szefa rządu wszystko przebiegło zgodnie z podręcznikowymi zasadami negocjacji: najpierw stawiasz warunki mocniejsze, a później ustępujesz do poziomu, który naprawdę chciałeś osiągnąć. Koalicja AWS-UW byłaby już ogłoszona, gdyby nie pewne dodatkowe, nieprzewidziane okoliczności. Tuż po spotkaniu Leszka Balcerowicza z Marianem Krza-

klewskim i prof. Buzkiem wszystko wydawało się oczywiste. Unia akceptuje kandydaturę Buzka, ponieważ woli go od prof. Wiszniewskiego. I Balcerowicz, i Krzaklewski, i Buzek mówili po spotkaniu, że wszystko jest w porządku. Jednak Balcerowicz dorzucił do tego jedno „ale” mówiąc o „ewentualnej koalicji z AWS”. Według przedwczorajszych wypowiedzi szefa UW, ostateczna akceptacja osoby prof. Buzka jako Prezesa Rady Ministrów i jego rządu zostanie przez Unię podjęta, kiedy znany będzie personalny kształt nowego rządu i gdy zostanie uzgodniona umowa koalicyjna między AWS i UW.

Zaskoczeniem dla Unii okazało się stanowisko klubu parlamentarnego Akcji Wyborczej Solidarność w sprawie obsadzenia foteli Marszałków Sejmu i Senatu. Kan-

dydatem AWS na najwyższe stanowisko w Senacie jest Alicja Grześkowiak (UW początkowo proponowało Władysława Bartoszewskiego). Przedmiotem sporu między ewentualnymi koalicjantami jest jednak fotel Marszałka Sejmu. Klub parlamentarny Akcji chce obsadzić na tej funkcji byłego wojewodę gdańskiego Macieja Płażyńskiego, który uzyskał największą bezwzględną liczbę głosów we wrześniowych wyborach. Sam Płażyński mówił w czwartek, że najważniejsza jest trwałość koalicji i skuteczność nowego rządu, tak jak gdyby chciał dać do zrozumienia, że jego kandydatura nie może być przeszkodą w uzgodnieniach z Unią Wolności. W czwartek Krzaklewski potwierdził, że AWS nie odda Unii Marszałka Sejmu.

A ta na to stanowisko wysunęła kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego podkreślając, że skoro premier jest z AWS, to przewodnictwo w Sejmie powinno przypaść Unii. Nie jest to co prawda przepis formalny, a tylko obyczaj polityczny wprowadzony zresztą przez ustępujący tandem SLD-PSL.

Jesteśmy zaskoczeni, bo to powinno być przedmiotem rozmów, powiedział Balcerowicz. Na co Krzaklewski odpowiadał, że to Akcja Wyborcza Solidarność jest zdecydowanym zwycięzcą ostatnich wyborów. Rozwiązanie zapewne się znajdzie, bo koalicjanci nie mają zbyt wiele pola manewru.

Trudno przewidzieć, czy nie sprawdzą się spekulacje, że do gry wejdzie może prezydent Kwaśniewski, który mówił ostatnio w wywiadach dla prasy zachodniej, że premie-

rem powinien zostać szef zwycięskiego ugrupowania Marian Krzaklewski. Prezydent nie chce zaostrzać konfliktu z 202 posłami AWS, szczególnie, że ci ostatni mówią już o ograniczeniu immunitetu głowy państwa i postawieniu Kwaśniewskiego przed sądem za składanie fałszywych oświadczeń w kampanii prezydenckiej w sprawie wykształcenia. Chyba że jeszcze się coś zdarzy... Od czwartku z pałacu prezydenckiego płynie dwugłos: rzecznik Antoni Styrzula mówi, że prezydent powierzy Buzkowi misję tworzenia rządu, natomiast Marek Siwiec, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, sugeruje, iż jeśli UW nie ogłosi oficjalnie, że idzie do rządu razem z AWS, Kwaśniewski nie zgodzi się na kandydaturę profesora z Gliwic. Wszystko wyjaśni się w piątek, na kiedy zaplanowane jest spotkanie prezydent - AWS i UW.

W sprawach gospodarczych nowy premier zapowiada reformę wsi, restrukturyzację przemysłu ciężkiego i górnictwa. Buzek wspomina również o powszechnym uwłaszczeniu, którego idea spotyka się w UW z poważnymi wątpliwościami. Nie musi to jednak oznaczać, że dla Unii uwłaszczenie nie będzie do przyjęcia, bo jak pokazały rozmowy ekspertów obu ugrupowań, jeśli uwłaszczenie powiązane będzie z reformą ubezpieczeń społecznych.

Rozmowy ekspertów w zespołach negocjacyjnych pokazały również, że w sprawach programowych porozumienie jest zaskakująco łatwe. Trudniejszy będzie niewątpliwie podział ról rządowych. UW daje do rządu Balcerowicza, ale chce tylko jednego wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze. Początkowo AWS obstawał przy trzech takich funkcjach. Nieoficjalnie wiadomo, że będzie najprawdopodobniej dwóch: Balcerowicz - od gospodarki i finansów (nie przesądzając obsady Ministerstwa Skarbu) i Ewa Lewicka - od spraw społecznych. Ministrem spraw zagranicznych ma szansę zostać Bronisław Geremek, a nie Hanna Suchocka, jak chce AWS, z wyjątkiem być może edukacji; UW chce albo mieć tam ministra od siebie, albo zachować wpływ na ten resort, tak by „ustrzec go przed ideologizacją”. Inne resorty nie powinny budzić większych emocji, a już najmniej resort zdrowia, na który ani AWS, ani UW nie ostrzą sobie zębów.

ŚLAWOMIR RAUBE



Kazimierz Ujazdowski i prof. Jerzy Buzek przed czwartkowym posiedzeniem klubu parlamentarnego AWS

Podpisanie przez ministra Wiesława Kaczmarskiego porozumienia dotyczącego uzbrojenia polskiego śmigłowca wojskowego „Huzar” w izraelskie rakiety NT-D, wywołało w kraju polityczną burzę. Przede wszystkim dlatego, że złożył go w czasie, kiedy godziny rządu, w którym minister zasiadał były już policzone, a tymczasem jego podpis może być wart kilkadziesiąt milionów dolarów.

RAFAŁ
MALINOWSKI

Jednak w politycznej walce umyka wszystkim fakt, że kwestia uzbrojenia „Huzara” ciągnie się już od co najmniej 7 lat (!), a przedziwnym zbiegiem okoliczności, żad-

Od wyboru kupowanego uzbrojenia zależy przecież nie tylko sukces handlowy śmigłowca wojskowego, ale przede wszystkim zapewnienie właściwej obronności naszego kraju

Tajemnice Huzara

na z proponowanych w tym okresie wersji bojowych tego śmigłowca, nie wyszła poza stadium prób...

Najpierw
był „Sokół”

„Huzar” to nic innego jak groźnie brzmiąca nazwa uzbrojonej wersji znanego śmigłowca cywilnego PZL „Sokół”. Powstał on w latach osiemdziesiątych w zakładach WSK Świdnik pod Lublinem (produkcja 1987/88). „Sokół” zastąpił „wiekowy” już helikopter Mi-2, produkowany tam wcześniej na licencji rosyjskiej.

PZL „Sokół” jest dobrym śmigłowcem średniej klasy, konkurencyjnym dla helikopterów firm z całego świata silniejszych od WSK Świdnik. „Sokoły” latają już nad Polską, Niemcami, Czechami i Koreą

Południową. Przystosowane są do operacji w trudnych warunkach pogodowych i terenowych, m.in. nad górami i morzem.

Skąd się biorą
problemy

Od dawna śmigłowce ten budzi zainteresowanie wojskowych. Dla uproszczenia można przyjąć, że wojsko potrzebuje „Sokoła-Huzara” w dwóch odmianach - używanej już wersji transportowo-bojowej W-3W, która jest lekko uzbrojona i przystosowana do przewożenia pododdziałów desantowo-szturmowych oraz w ciągle jeszcze tworzonej wersji wsparcia ogniowego, zwanej powszechnie śmigłowcem szturmowym. Głośny kontrakt na zakup uzbrojenia i systemu kierowania ogniem dotyczy przede wszystkim tej drugiej wersji.

Śmigłowiec wsparcia ogniowego pełni bowiem na polu walki rolę... latającego czołgu. Jego podstawowym zadaniem jest skuteczne niszczenie pojazdów pancernych wroga oraz jego siły żywej. Do tego helikopter potrzebuje precyzyjnych, kierowanych rakiet przeciwpancernych, niszczących pojazdy nieprzyjaciela w odległości nawet do sześciu kilometrów od śmigłowca. Maszyna powinna być też uzbrojona w rakiety nie kierowane, pokrywające ogniem pewien obszar położony bliżej oraz działko do walki na bliskich dystansach. Do tego wszystkiego konieczne są systemy kierowania ogniem, wymagające zaawansowanej elektroniki, również odpowiednie systemy nawigacji dostosowane do każdych warunków pogodowych, w dzień i w nocy.

Cd. na str. 5.



DZISIAJ
NOWY KONKURS
NAGRODA
GŁÓWNA
5000
ZŁOTYCH
GOTÓWKĄ

SPRAWDŹ
CZY OTRZYMAŁEŚ
BEZPŁATNĄ KARTĘ
KONKURSOWĄ



Więcej, ciekawiej o:

- ☐ filmach
- ☐ programach dla dzieci
- ☐ audycjach sportowych
- ☐ gwiazdach

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

InPol
DAEWOO autoryzowany dealer
SPECJALNA OFERTA
PROMOCYJNA
Największy wybór!
POLONEZ TRUCK

NATYCHMIASTOWY ODBIÓR
Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 38,
☎ 539-303, 538-200

MIANOWAŁ W OSTATNIEJ CHWILI

Ochodzący z urzędu minister sprawiedliwości Leszek Kubicki powołał 16 bm. siedmiu nowych prokuratorów Prokuratury Krajowej.

Według ministra Kubickiego stanowiska prokuratorów są apolityczne i niezależne i nie można do nich stosować „kryteriów zmian politycznych”.

AWS WYBRAŁ PREZYDIUM

Parlamentarzyści AWS wybrali w czwartek 22-osobowe prezydium klubu. Wszystkie kandydatury zgłosił jego szef Marian Krzaklewski. W prezydium znaleźli się liderzy głównych grupowań tworzących AWS. Jeszcze nie wiadomo, kto zostanie wybrany na dwóch zastępców Krzaklewskiego.

We władzach klubu AWS znalazło się 18 posłów: Andrzej Anusz (Nowa Polska), Czesław Bielecki (Ruch Stu), Aleksander Hall (SKL), Stanisław Iwanicki (Instytut Lecha Wałęsy), Kazimierz Janiak („S”), Jan Maria Jackowski (Stowarzyszenie Rodzina Polska), Maciej Janowski („S”), Kazimierz Kapera (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), Michał Janiszewski (KPN-OP), Paweł Łączkowski (PChD), Marian Piłka (ZChN), Jacek Rybicki („S”), Andrzej Szkaradek („S”), Ludwik Dorn (PC), Tadeusz Wrona (LK), oraz 4 senatorów: Stanisław Jarosz, Jerzy Masłowski, Krzysztof Piesiewicz, Marcin Tyra. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, w czwartek nie wyłoniono kandydatów AWS na wicemarszałków Sejmu i Senatu. Nie ustalono też kandydatów do Trybunału Stanu i Krajowej Rady Sądowej. Te sprawy będą omawiane na niedzielnym posiedzeniu klubu. (PAP)

Po papierosy do strażnika

Czterech młodych mężczyzn uzbrojonych w pistolet gazowy w Nurcu Stacji zaatakowało funkcjonariusza Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Żądali papierosów i alkoholu. Następnie wtargnęli na jego posesję, blokowali mu wyjazd samochodem na drogę i uszkodzili pojazd. Wszyscy zostali zatrzymani przez policję i funkcjonariuszy POSG.

Do zdarzenia doszło późnym wieczorem w miniony wtorek. Czterech mężczyzn – 19-latek i 23-latek z Białegostoku, 21-letni mieszkaniec Sidry i 28-letni mieszkaniec gminy Waliły do godz. 21 bawili się w barze znajdującym się w Nurcu Stacji. Podpici wyszli z baru i natknąwszy się na mieszkającego w pobliżu żołnierza odbywającego czynną służbę wojskową w straży POSG w Czeremsku, zaczęli go. Żądali papierosów i alkoholu. Jeden z mężczyzn tarasował drogę funkcjonariuszowi i nieznacznie uszkodził jego samochód.

Zatrzymanych mężczyzn, jako że wszyscy znajdowali się pod wpływem alkoholu, osadzono w policyjnym areszcie. Przesłuchano ich następnego dnia. Ponieważ poszkodowany złożył wniosek o ściganie, zarzucono im zmuszanie mężczyzn do określonego zachowania i uszkodzenie mienia.

– Mężczyźni nie grozili bronią, lecz jedynie się nią afiszowali. Stąd takie, a nie inne zarzuty – powiedziano nam w śmigającym komisariacie. (JG)

NFI Piast chce zaproponować związkowcom z Biruny gwarancje na papierze

Papierowe gwarancje

Do końca miesiąca zostanie zwołane Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna” SA w Białymstoku, które zadecyduje o wejściu firmy do holdingu tekstylnego. Pracownicy zakładu nie zgadzają się na udział ich przedsiębiorstwa w tym projekcie.

Zdaniem przedstawicieli związków zawodowych działających w Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna” SA, pomysł powołania holdingu tekstylnego skupionego wokół spółki „Próchnik” SA ma na celu poprawienie rentowności tej firmy kosztem pozostałych uczestników holdingu – w tym i zakładu z Białegostoku.

– Nie zmienimy naszych poglądów na temat połączenia kapitałowego z „Próchnikiem” – powiedział „Współczesnej” Stanisław Cimoch, przewodnicząca zakładowej „S”. – Nie chcemy ratować bankruta własnym kosztem, jednak jesteśmy otwarci na inne warianty prywatyzacji. Obecnie czekamy na zmianę rządu i jeśli trzeba będzie, to z naszym protestem pojedziemy do premiera. Mamy poparcie regionalnych i krajowych władz związkowych. Obecnie pomysł powstania holdingu tekstylnego ma zbadać Najwyższa Izba Kontroli. Zamiast myśleć o tym, jak „Birunę” połączyć z „Próchnikiem”, właściciel firmy powinien zająć się wprowadzeniem zakładu na giełdę.

W opinii związkowców, Włodzimierz Węglarczyk, dyrektor do spraw portfela tekstylnego w XII NFI „Piast”, a zarazem główny pomysłodawca powołania holdingu tekstylnego ma na uwadze przede wszystkim ratowanie spółki „Próchnik”, kosztem innych przedsiębiorstw branży tekstylnej.

Tymczasem zdaniem Włodzimierza Węglarczyka, nie jest prawdą, jakoby przedstawił związkowcom z „Biruny” do wyboru: albo zgodzą się na udział ich zakładu w holdingu tekstylnym skupionym wokół Próchnika, albo zakład z Białegostoku przejdzie w ręce inwestorów z Niemiec.

– Do końca tego miesiąca sprawa powołania holdingu powinna zostać ostatecznie zakończona – powiedział „Ga-

zecie” Włodzimierz Węglarczyk. – Z rozmów, które odbyłem z przedstawicielami związków zawodowych zasiadającym w Radzie Nadzorczej Biruny wynika, że porozumienie jest możliwe. Chcemy ze swej strony zapewnić na piśmie, że NFI „Piast” nie straci kontroli nad holdingiem – a co za tym idzie, także nad spółką z Białegostoku. Poza tym proponujemy inne gwarancje, które powinny zadowolić związkowców.

Tymczasem w środę obradowała Rada Nadzorcza Biruny, która jednak nie podjęła żadnych decyzji. Jednak zdaniem dyrektora Węglarczyka, właśnie podczas tego spotkania doszło do zbliżenia stanowiska związków zawodowych w sprawie powołania holdingu. Jeszcze w tym miesiącu powinno odbyć się spotkanie akcjonariuszy białostockiej spółki, którzy ostatecznie podejmą decyzję o tym, czy dojdzie do fuzji kapitałowej z „Próchnikiem”.

– Wszystko zależy teraz od akcjonariuszy – dodał dyrektor.

Obecnie 33 proc. akcji Biruny ma XII NFI „Piast”, 27 proc. należy do pozostałych funduszy, 25 proc. ma Skarb Państwa, zaś 15 proc. znajduje się w rękach pracowników. JBB

Wojewoda oddał majątek firmy do odpłatnego korzystania

Silikaty w ręce ludu

Wojewoda białostocki podpisał wczoraj umowę o przekazaniu spółce pracowniczej do odpłatnego korzystania mienia państwowej firmy – Przedsiębiorstwa Produkcji Silikatów. Majątek został wyleasingowany na 10 lat.

Jak wyjaśnia Danuta Zawadzka, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, organ założycielski Silikatów wynegocjował ze spółką pracowniczą cenę przedsiębiorstwa na kwotę 1 mln 400 tys. zł. Spółka zobowiązała się do spełnienia dodatkowych warunków. Wśród nich istnieje ten dotyczący utrzymania przez trzy lata obecnego poziomu zatrudnienia. Inwestycje zaś, jakie ma poczynić spółka, opiewają na 1,1 mln zł. Wojewoda zobowiązał również leasingobiorcę do przeprowadzenia rekrutacji wyrobisk.

– Zatrudniamy obecnie 100 osób. Silikaty są producentem materiałów wapniowo-piaskowych. Firma dostosowując się do wymogów rynku wytwarza wyroby poszukiwane w regionie – mówi Maria Łukaszuk, dyrektor do spraw finansowych spółki Silikaty.

Białostockie Silikaty już w 1993 r. podjęły pierwszą próbę sprywatyzowania się. W styczniu 1996 r. została zarejestrowana spółka pracownicza (trzech głównych udziałowców) PPH Silikaty-Białystok sp. z o.o., która następnie wystąpiła do wojewody białostockiego o wyleasingowanie mienia firmy. (doż)

Szepietowo

Jesień w ogrodzie

Na doroczne Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie” zaprasza w najbliższy weekend, 18-19 października w godzinach 9-16, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W programie m.in.: wykłady nt. doboru kwiatów do ogrodu, gospodarki odpadami na wsi, prezentacje warzyw i kwiatów oraz oryginalnych roślin z ODR w Szepietowie. Rozstrzy-

gnięte też zostaną konkursy na najpiękniejszą w Łomżyńskim zagrodę wiejską i najciekawszą ofertę wystawienniczą. Będzie można zasięgnąć porad fachowców z wszystkich dziedzin rolnictwa, kupić drzewka, krzewy owocowe i ozdobne, kwiaty doniczkowe, sprzęt ogrodniczy, książki i wydawnictwa fachowe. W niedzielę, 19 bm., o godz. 11 na plan-tacji ODR Szepietowo odbędzie się pokaz jednofazowego zbioru buraków szciorzędowym kombajnem samobieżnym HOLMER. (NOM)

Fryzjerska niedziela

Francuscy i polscy mistrzowie grzebienia, przedstawiciele największych firm z branży fryzjerskiej, finalistki Miss Polonia oraz tegoroczni mistrzowie Polski w tańcu przyjadą do Białegostoku na VI Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej. Impreza odbędzie się w niedzielę – 19 października – w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

Fryzjerski festiwal rozpocznie się o godz. 9 i będzie trwał do wieczora. Wśród fryzjerów będą m.in. tak znani mistrzowie grzebienia jak Ryszard Drożdżak, Cyryll Holl i Jean Michael. Z pomocą kilkudziesięciu innych fryzjerów będą strzygli, farbowali, kręcili, rozprostowywali i czesali włosy ponad 100 modelek i modeli. Zaprezentują najmodniejsze fryzury dla pań i panów oraz młodzieży. W tym roku szczególnie mają być lansowane fryzury z włosów krótkich i półdługich. W kuluarach Teatru zostaną zaprezentowane fryzjerskie i kosmetyczne akcesoria znanych firm. MN

Wygrali z AWS

Wczoraj w siedzibie białostockiego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” odbyło się losowanie nagród dla osób, które wykupiły cegiełki na kampanię wyborczą AWS. Wśród 11 nagród była między innymi kuchenka mikrofalowa, którą wygrał mieszkaniec Bielska Podlaskiego oraz radiomagnetofon – trafi on do białostoczana. JBB

Świąteczne spotkanie

Od początku swego istnienia białostocki Zakład Telekomunikacji skrupulatnie prowadzi rejestr kolejnych podłączeń telefonicznych. 14 sierpnia br. telefon z numerem 150.000 otrzymała mieszkanka Bielska Podlaskiego, a 149.999 przypadł również mieszkańcy tego miasta. Abonentem nr 150.001 okazał się rolnik ze wsi Kisłak (gmina Mońki).

Będą oni uczestniczyli w tradycyjnym spotkaniu, które w przeddzień Dnia Łącznościowa odbędzie się dziś w Zakładzie Telekomunikacji w Białymstoku.

Przewiduje się, że w br. telefon w woj. białostockim otrzyma 13 tys. osób. (H)



W czwartek rozpoczęło się, trwające 7 dni, żydowskie święto Sukot. Z tej okazji w tykocińskim Muzeum wzniesiono przy Synagodze tradycyjny szałas, czyli kuczę oraz przygotowano stół z kosztownymi potrawami. Świąteczne akcenty oglądała m.in. grupa młodzieży z Izraela, która licznie przybyła do Tykocina, żeby zwiedzić Synagogę w miejscu znanym z wielowiekowych tradycji żydowskiej kultury. (kon)

Tym razem samopodpalenie

35-letni białostoczanie oblał się rozpuszczalnikiem i podpalił we własnym mieszkaniu przy ul. Scalenowej w Białymstoku. Udało mu się tego dokonać pomimo interwencji żony usiłującej go powstrzymać. Wcześniej mężczyzna próbował już odebrać sobie życie wyskakując z siódmego piętra, próbował się powiesić w piwnicy i na kłamek drzwi od łazienki. Tym razem trafił do szpitala z obrażeniami twarzy i ciała II stopnia.

A.B. ma żonę młodszą od siebie o kilka lat i sześcioro dzieci. Cztery lata temu po raz pierwszy targnął się na życie wyskakując z okna na siódmym piętrze wieżowca, w którym mieszka. Przeżył, lecz doznał stałego uszczerbku na zdrowiu. Otrzymał pierwszą grupę inwalidzką. Później

próbował bezskutecznie się powiesić. Leczył się też na chorobę psychiczną.

Mężczyzna, gdy był trzeźwy, zachowywał się spokojnie. Gdy wypił – stawał się agresywny, żona i dzieci nierzadko musiały uciekać z domu. Po interwencji policji przez jakiś czas zachowywał się spokojnie.

We wtorek wieczorem wrócił do domu w stanie nietrzeźwym. Wszedł do łazienki, gdzie oblał się rozpuszczalnikiem. Potem zaczął szukać w mieszkaniu zapalnika. Jego żona wraz z koleżanką usiłowały nie dopuścić do podpalenia. Mężczyźnie udało się jednak odnaleźć zapalnik i z okrzykiem skierowanym do żony „Kocham cię”, jedną z nich, płonąca, przytknął do swetra. Kobiety ugasiły go i wezwały pogotowie. (JG)

POGODA

W piątek zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozporządzeniami, rano i w nocy miejscami mgły. Temperatura maksymalna w dzień od 8 do 10 stopni, minimalna w nocy od 1 do 3 stopni i miejscami przygruntnowe przymrozki. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

W sobotę zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maks. w dzień od 12 do 14 stopni, min. w nocy od 6 do 8 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

W niedzielę zachmurzenie umiarkowane i duże. Temperatura maks. w dzień od 16 do 18 stopni, min. w nocy od 6 do 8 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Wyrećczanie ministra

Obowiązująca od dwóch tygodni ustawa o zawodzie lekarza nie doczekała się jeszcze przepisów wykonawczych. Tymczasem lekarze chcący w tych dniach otworzyć prywatną praktykę nie mają takiej możliwości. Urząd miejski bowiem zgodnie z nowym prawem już nie prowadzi takiego rejestru, natomiast Okręgowa Izba Lekarska czeka na rozporządzenia. By nie pozostawić lekarzy samym sobie, OIL wydaje – prawdopodobnie jako jedyna w kraju – tymczasowe zezwolenia.

Ustawa o zawodzie lekarza weszła w życie 27 września na półrocznym okresie vacatio legis. Poza tym, że reguluje różne kwestie dotyczące samej działalności medycznej lekarzy, to porządkuje również problemy związane z samą procedurą otwierania prywatnych praktyk. Zgodnie bowiem z literą prawa nowej ustawy zezwolenia i wpisy do rejestru praktyk prywatnych wydawane będą przez Okręgowe Izby Lekarskie (dotychczas wystarczały jedynie zgłoszenia w urzędzie miejskim oraz skarbowym działalność gospodarczą i prywatny gabinet lekarski działał lege artis. To czy spełniał np. warunki sanitarne, zależało od pracującego w nim lekarza. OIL w Białymstoku, podobnie jak nieliczne inne izby w kraju wprowadziła, niemal dwa lata temu dobrowolne i certyfikaty potwierdzające odpowiednią jakość usług medycznych świadczonych w danej praktyce.)

Niestety, mimo upływu sześciu miesięcy od czasu przyjęcia nowej ustawy przez parlament, ministerstwo zdrowia nie przy-

gotowało odpowiedniego rozporządzenia, na podstawie którego samorząd lekarski mógłby wydawać zezwolenia i dokonywać wpisu do rejestru praktyk prywatnych.

– Urząd miejski zgodnie z nową ustawą już ich nie rejestruje, natomiast my nie mamy zapowiadanego rozporządzenia – mówi przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku prof. Jan Stasiwicz. – Natomiast lekarze, którzy chcieliby teraz otworzyć prywatną praktykę, na razie nie mają takiej możliwości.

Dlatego na ostatnim posiedzeniu Okręgowej Rady Lekarskiej podjęto uchwałę w sprawie wydawania tymczasowych zezwoleń i utworzenia rejestru indywidualnych i specjalistycznych praktyk lekarskich.

Tymczasowe zezwolenia na wykonywanie indywidualnej i specjalistycznej praktyki lekarskiej wydawane będą po spełnieniu warunków określonych przez uchwałę ORL o przyznaniu dobrowolnych certyfikatów na prowadzenie praktyk lekarskich.

– W uchwale zaznaczyliśmy, że osoby legitymujące się tymczasowym zezwoleniem zobowiązane są do uzyskania ponownego zezwolenia, zaraz po wejściu w życie rozporządzeń ministra zdrowia, o których mowa w art. 50 ust. 6 i ust. 9 oraz art. 51 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza – informuje sekretarz ORL Janusz Zawistowski.

(GP)

Dni Kultury Rosyjskiej w Białymstoku

Romanse przy samowarze

Otwarcie wystawy współczesnej książki, prasy i wydawnictw rosyjskich w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku rozpoczyna się dziś, 17 października organizowane po raz pierwszy Dni Kultury Rosyjskiej, których organizatorem jest Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Białymstoku.

Wspomniana już na wstępie wystawa współczesnej książki, prasy i wydawnictw rosyjskich zasługuje na szczególną uwagę, bowiem po raz pierwszy od kilku lat białostoczanie będą się mogli zapoznać z bogatą ofertą wydawnictw rosyjskojęzycznych.

Wystawa zostanie otwarta o godz. 16, 17 października w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, ul. Kilińskiego 8 w Białymstoku i będzie ją można zwiedzać także w sobotę.

W tym samym miejscu, ale o godz. 17,30, będzie można wysłuchać odczytu poświęconego „Nowościom Współczesnej Literatury Rosyjskiej”, zaś o godz. 19 rozpocznie się spotkanie członków i sympatyków Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego z zaproszonymi gośćmi.

Akcja honorowego dawstwa krwi w Jaświłach

Wyjazdowa próba

W najbliższą niedzielę w Ośrodku Zdrowia w Jaświłach odbędzie się pobieranie krwi od honorowych dawców.

W rejonie monieckim Polskiego Czerwonego Krzyża działa siedem klubów honorowych dawców krwi, skupiających blisko 400 członków. Nie ma takiego jedynie gmina Jaświły.

Próbą utworzenia go będzie wyjazdowe pobieranie krwi przez Punkt Krwiodawstwa w Knyszynie. Odbędzie się ono pod egidą PCK w niedzielę, w godz. 11-14 w Ośrodku Zdrowia w Jaświłach.

Oddającym honorowo krew wykonywane będą bezpłatnie badania: morfologia krwi z rozmazem, WR, na nosicielstwo HIV i HBS. Wszyscy chętni będą mogli skorzystać również z mierzenia ciśnienia.

(a)

W sobotę, o godz. 17 w holu Filharmonii Białostockiej otwarta zostanie wystawa malarstwa i grafiki rosyjskiej, zaś o godz. 18 w sali kameralnej Filharmonii Białostockiej będzie można wysłuchać koncertu Romanse Rosyjskich. Wystąpią: Robert Slucki (gitara), Irena Szawiel (sopran) i Roman Zieliński (fortepian) z Białegostoku oraz Olena Leonienko (śpiew) i Roman Zieliński (gitara) z Warszawy. W niedzielę, o godz. 16 w Filharmonii Białostockiej odbędzie się natomiast koncert pt. „Rosyjska dusza”. Wystąpią Chór Męski pod dyr. ks. Jerzego Szurbaka z Warszawy, zespół folklorystyczny z Kaliningradu (Rosja) i zespół „Słowianie” z Białegostoku.

W czwartek, 23 października, o godz. 17.30 w WOAK-u odbędzie się spotkanie przy samowarze, a więc okazjonalny odczyt i pokaz filmu wideo. Oficjalne zakończenie I Dni Kultury Rosyjskiej nastąpi w czwartek, 30 października, o godz. 17.30.

(RR)

Wybory w BTSK

W niedzielę w siedzibie Muzeum Zabytków Kultury Białoruskiej w Hajnówce, przy ul. 3 Maja 42, odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Oddziału Miejskiego Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Hajnówce.

W czasie obrad podsumowana zostanie działalność ogniw BTSK w okresie ostatniej czteroletniej kadencji, a także odbędą się wybory nowych władz Oddziału oraz delegatów na XIII Zjazd Towarzystwa (termin tego najwyższego zgromadzenia ustalono na koniec listopada br.).

(jc)

Po upadku z trzeciego piętra

Wraca do zdrowia

Jedenastoletni chłopiec, który tydzień temu około godz. 8 wypadł z okna znajdującego się na trzecim piętrze jednego z bloków przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku, wraca do zdrowia. Odzyskał przytomność, i – jak twierdzą lekarze – jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

KRONIKA WYPADKÓW UMYŚLOWYCH

Kontrafałdy na mózgu

Kiedy dorosły mężczyzna płacze, trzeba pochylić się nad nim z wyrozumiałością, bowiem lzy w oczach prawdziwego mężczyzny są oznaką wielkiego dramatu. I ja pochylam się z wyrozumiałością nad łzami, którymi zalał się podobno Waldemar Pawlak po wielkim dramacie, jaki go spotkał – odwodzeniu z funkcji prezesa PSL-u. Zauważcie, dramat to wielki dla prezesa, któremu zostało już tylko przesowanie ochotniczym strażem pożarnym. Ale i stamtąd go pewnie wyrzucą, bo po co strażakom taki prezes, który jest już jedynie Waldemarem Pawlakiem – posłem zwyczajnym.

I to takim, który nie będzie w koalicji rządzącej. A wieszczę popularny polityk PSL-u Strak, niegdyś szef URM-u, a dziś nawet nie pamiętam jak ma na imię. I tak on wieszczę! – „będziemy (czytaj PSL) rządzić przez 20 (słownie dwadzieścia) lat.”

I proszę, jak się sprawdziło. Tak się sprawdziło, że poseł Pawlak jest na bruku. Co on może strażakom załatwić? Nawet przebywanie wódki w remizach już od niego nie zależy. Po co więc strażakom taki prezes?

Myslałem, że jak PSL pozbędzie się Pawlaka, stanie się partią normalną. Niestety, na to się nie zanoś. Nowego prezesa wybrała bowiem kapela ludowa, bodajże z Kieleckiego. Wystąpiła ona z transparentem „Pawlak do domu, Kalinowski na lidera” i z pieśnią na ustach: „Gdy liderem będzie Jarek Kalinowski – bogate i piękne będą nasze wioski”. To, co zostało wypisane na transparencie, sprawdziło się. To, co było wyśpiewane, nie sprawdziło się, bo sprawdzić się nie może. Kapela z Kieleckiego powinna już przygotowywać nową piosenkę i nowy transparent.

Dziś jednak nie będę zajmował się eksperymentami umysłowymi jedynie w PSL-u, tylko w całej ustępującej koalicji.

Toga jest ubiorem fałdolisty z lekkiego czarnego materiału wełnianego, sięgającym powyżej kostek 25 cm od ziemi i ma u góry odcinany karczek szerokości 21 cm. Toga u dołu ma w obwodzie 2 m 70 cm do 2 m 78 cm i od karczka w dół ułożona jest w kontrafałdy po trzy na obydwu przodach togi i siedem na plecach. Przy kołnierzu togi wszyty jest zabot z zielonego jedwabiu długości 21 cm, szerokości u dołu 28 cm, ułożony w 13 kontrafałd, z których środkowa, szerokości 2 cm, posiada fałdy po obu stronach, a pozostałe biegną w kierunku rękawów.”

Przytaczam ten cytat, ponieważ ustępujący rząd starał się przez lata wyrobić sobie opinię gabinetu wyjątkowo kompetentnego, nie ulegającego umysłowym ekstrawagancjom. Powyższy cytat pochodzi z zarządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie „stroju urzędowego adwokatów biorących udział w rozprawach sądowych”. Więc jeśli chodzi o kompetencje, to jak widać minister sprawiedliwości jest nimi obdarzony w sposób niebываły, z tym że dotyczą one krawiectwa. Niestety, póki co taki resort wśród polskich ministerstw nie istnieje.

Mnie szczególnie zaintrygowała potrzeba wydawania specjalnego rozporządzenia w sprawie szerokości środkowej kontrafałdy w zielonym żakiecie wszystkim w kołnierzu togi. Przy czym okazuje się, że ta dwucentymetrowa kontrafałda powinna mieć jeszcze taką samą, tyle że szeroką na 1 cm i 90 milimetrów. Jakież konsekwencje za taki akt wandalizmu wobec ministerialnego kroju muszą przecieć być, bowiem bez konsekwencji takie zarządzenie nie jest ważne. Jeśli nie ma kar, to każdy może zaszywać sobie te kontrafałdy jak chce! I do czego jest to podobne! Do anarchii! A przecież minister nie chce anarchii. Więc konsekwencje muszą być. Oczywiście dla krawca, bo co adwokat jest winny, że mu toge źle wykoili. Przecież nie będzie linijką mierzył każdej kontrafałdy. Zatem dla krawca. Z tym że nie jestem pewien czy krawiec ministrowi sprawiedliwości podlega. Ale jeśli nie podlega, to będzie, ponieważ, jak powiada popularne porzekadło, ludzie dzielą się na takich, którzy siedzieli, siedzą, bądź będą siedzieć.

Powyższego zarządzenia nie jestem w stanie wytłumaczyć niczym innym jak pewną umysłową ekstrawagancją. Chyba że winne są same kontrafałdy, tyle że na mózgu.

Jeśli chodzi o inne ekstrawagancje umysłowe ustępującego rządu, to pojawiło się jeszcze zarządzenie szefa UOP w sprawie czasu pracy tajniaków. I tak czas pracy tajniaka w ciąży nie może być dłuższy niż osiem godzin dziennie. Już samo to, że tajniak może pracować w ciąży jest interesujące. Może się zdziwić, że tajniak płci żeńskiej zajdzie w ciążę dla kamuflażu. Żeby nie rzucić się w oczy podczas śledzenia. I wtedy nie może dłużej prowadzić obserwacji niż te osiem godzin. A potem do domu. Z tym że jeśli jest w ciąży zaawansowanej, to lepiej od razu do szpitala na poród.

Lepiej od tajniaka w ciąży jest traktowany tajniak na deszczu. W tym przypadku pleć nie odgrywa roli. Tajniak śledzący szpiega podczas deszczu może pracować tylko sześć godzin. Jak nieleci. To wcale nie są żarty. To jest zapisane w zarządzeniu szefa UOP. A po sześciu godzinach do domu. Jeśli kolega przyjdzie na drugą zmianę, można będzie mu szpiega przekazać. A jeśli się spóźni, to trudno.

Dlaczego akurat sześć godzin? I to również szef UOP rozstrzyga. Dlatego, że śledzący przy deszczowej pogodzie pracują „w warunkach dużego ciągłego napięcia psychicznego oraz koncentracji wpływu zmiennych warunków atmosferycznych przy prowadzeniu tajnej obserwacji zewnętrznej”. Prawda, jak pięknie po polsku wyjaśnione. Jak pisał poeta „chodź mi o to aby język giętki powiedział wszystko co pomyśli głowa”. I proszę – powiedział. Tyle że w głowie mózg pozostawia w kontrafałdy.

KONRAD KRUSZEWSKI

Koncert Werbistów

W sobotę w hali „Włókniarza” o godz. 19.30 zespół „Querido Matias” wystąpi z koncertem muzyki latynoamerykańskiej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoc dla hospicjum w miejscowości Sopoćkinie i szpitala w mieście Roś na Białorusi.

Zespół tworzy 7 misjonarzy ze Zgromadzenia Księży Werbistów, którzy przez kilka lat jeszcze jako klerycy byli na praktyce misyjnej w Ameryce Południowej. Po powrocie do Polski założyli zespół pod nazwą „Querido Matias” i zaczęli propagować muzykę latynoamerykańską nie tylko religijną, ale i popularną. Z Ameryki przywieźli ze sobą instrumenty i stroje. W Polsce występowali już z podobnymi koncertami kilkakrotnie. W Białymstoku zagrają po raz pierwszy.

Z prośbą o wsparcie szpitala i hospicjum, gdzie najbardziej brakuje lekarstw, zwróciły się parafie rzymskokatolickie Hnieżno-Roś i Sopoćkinie. Księży Werbiści zorganizowali koncert charytatywny, a w organizację włączyli się także prezydent Białegostoku.

Bilety-cegiełki w cenie 5 zł można kupić we „Włókniarzu”, wszystkich szkołach średnich, księgarni „Kairos” przy ul. Lipowej oraz kinach „Ton”, „Forum” i „Pokoń”.

W naszej redakcji czekają bilety na pierwsze 10 osób, które zgłoszą się do nas z piątkową gazetą po godz. 12 do pokoju 109.

(a2)

Uwaga chorzy na SM

W sobotę o godz. 11 w Elckim Domu Kultury odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane (SM). Działa ono od maja 1995 r. i skupia 46 członków z woj. suwalskiego i łomżyńskiego. Prezes Stowarzyszenia – Edward Raczyński prosi o przybycie chorych i członków ich rodzin, którzy nie należą do żadnej z organizacji, skupiających chorych na SM.

(LOS)

PISZA W KRAJU

Niewykluczone, że zanim ten tekst ukaże się w druku, będzie już znane nazwisko nowego premiera. Póki co, trwają dość dziwaczne podchody i zabawa z dziennikarzami w ciuciubabkę. Chyba również z wyborcami.

Wydawałoby się, że wszystko jest jasne – zauważa „Życie” (nr 241). Ze wyborcy napisali scenariusz najbliższych 4 lat. Ponad 200 posłów AWS i 60 posłów Unii Wolności daje bezpieczną większość w parlamencie (...). Obu stronom dogadać się jest jednak straszliwie trudno. Oczywiście – jaką wydawał się koalicyjny rząd – zawisła na włosku (...). Rząd mniejszościowy, o którym przebiegają liderzy AWS, skazany będzie na gnicie, a w końcu upadek (...). A wcześniejsze wybory to dla AWS wielkie ryzyko. Powtórzenie wrześniowego triumfu będzie mało prawdopodobne, bo Akcja udowodni wyborcom, że nie potrafi wykorzystać zwycięstwa. Zaś skłócona z prawicą Unia podryfuje w kierunku postkomunistów (...). Obie formacje wpakują się w nieliche kłopoty.

„Wprost” (nr 42) nie kryje satysfakcji ze względu na „Come back Balcerowicza”: „Mengele polskiej gospodarki” – sztychli polityczni znachorzy, o których dzisiaj często już nikt nie pamięta. Jeszcze kilka lat temu wielu polityków i związkowców budowało swe kariery na oskarżaniu go o „zrujnowanie gospodarki”, „zniszczenie PGR-ów”, „głodzenie społeczeństwa”... Demagogowie budowali swój image na przeciwstawianiu się jego obrazowi, który dla swoich interesów świadomie fałszowali. Dzięki temu jawili się jako „walczący z niesprawiedliwością” i dbający o „równą szansę dla wszystkich”. W 1997 r. wyborcy odrzucili szarlatanów. Wyniki rządzenia czasem lepiej widać dopiero po dłuższym czasie. Społeczeństwo ma już dość dobrych wujków z lewicy i prawicy. Gdyby dziś odbyły się powszechne wybory na urząd premiera RP, wygraby by Leszek Balcerowicz.

Jak wygląda „Unia w akcji?” zastanawia się „Polityka” (nr 42): Problem zawarcia przez AWS i UW koalicji i stworzenia rządu nie sprowadza się bowiem do porozumienia się dwóch ugrupowań, mających programy i ludzi gotowych je realizować. Z każdym dniem coraz wyraźniej widać, że naprzeciwko siebie stoją: partia, która ma lidera, program, mówi jednym głosem, ale gdy idzie o liczbę posiadanych mandatów – potęgą nie jest, oraz polityczny byt, który czuje siłę swoich ponad 200 mandatów, może się ią siłą nawet jeszcze upaja, ale właściwie niezbyt wiadomo, co więcej czuje, oprócz niewątpliwego głodu władzy, co nie jest uczuciem nagannym, pod warunkiem, że posiada się zdolność do choćby minimalnego samoograniczenia się.

Proponuję pominąć dyskusyjną stylistykę tekstu. Jeśli ograniczyć się do meritum, aż nadto wyraźnie widać, że partia Balcerowicza nie narzeka na brak przyjaciół we wpływowym mediach. W odróżnieniu, chociażby, od PSL-u. Kłeskę Pawlaka nie bez satysfakcji odnotowały pisma reprezentujące zupełnie przeciwstawne opcje ideowe. O „Płacu Pawlaka” pisze „Gazeta Wyborcza” (nr 239): Pawlak miał swoją szansę – śpiewał zespół folklorystyczny podczas sobotnich obrad Rady Naczelnej PSL. Po dziewięciu godzinach Rada zdymisjonowała Waldemara Pawlaka (...). W sobotę Pawlak ani razu nie wyszedł z sali obrad. Niektórzy członkowie Rady mówili, że swoje odwołanie przyjął ze łzami w oczach. Emocjom, przynajmniej tak to wyglądało w telewizji, mniej ulegał Jan Olszewski. Związana z ROP „Gazeta Polska” (nr 42) spekuluje: Wszystko wskazuje na to, że odbędą się dwa zjazdy ROP: jeden zwołany przez Macierewicza, drugi przez Olszewskiego. Większość okręgowych terenowych deklaracji poparcie dla Olszewskiego. Zwolennicy Olszewskiego twierdzą, że Macierewicz może liczyć najwyższą na jedną trzecią przedstawicieli struktur terenowych. To jednak wystarczy, by dokonać rozłamu.

Najbliższy czas pokaże, komu pomogła i komu zaszkodziła wrześniowa niedziela wyborcza.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIECIE TYGODNIA

Nie można tej sprawy traktować albo w kategoriach czystej polityki, albo czystego biznesu. Trzeba coś wybrać. Ja wybrałem czysty biznes – minister gospodarki w rządzie Cimoszewicza Wiesław Kaczmarek po podpisaniu, na trzy dni przed dymisją rządu, umowy z Izraelem w sprawie wyposażenia śmigłowca „Huzar”

SLD zachowuje się jakby chciało wykonać ostatni skok na bank. Te sprawy powinno się zostawić nowemu rządowi. Umowa może zaszkodzić naszym negocjacji z NATO – wiceprzewodniczący AWS Janusz Tomaszewski

Osobiście podzielam stanowisko AWS i byłych ministrów obrony, którzy prosili o niepodpisywanie umowy – minister spraw zagranicznych w rządzie Cimoszewicza Dariusz Rosati

PRZEGLĄD KRAJOWY

W czwartek minęła 19. rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską. Nowo wybrany papież przybrał imię Jan Paweł II, co miało oznaczać, że będzie on kontynuował dzieło swoich poprzedników: Pawła VI i Jana XXII. W czasie swego pontyfikatu Ojciec św. sześciokrotnie odwiedził Ojczyznę.

W Gdańsku odbyła się 291. konferencja Episkopatu. Była ona poświęcona mediom i prawom człowieka, które – jak napisali w wydanym oświadczeniu biskupi polscy – są niezbywalne, bo nie istnieją z nadania ludzkiego. Uczestnicy konferencji komentując wybór prof. Buzka na premiera stwierdzili, że „to dobra wiadomość”.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przeprowadzona w lipcu tego roku zaległa waloryzacja emerytur i rent za IV kwartał 1995 r. była zgodna z Konstytucją. Skargę złożyła grupa posłów poprzedniej kadencji i Rzecznik Praw Obywatelskich.

Powstał Związek Polskiego Przemysłu Handlu i Finansów – nowa organizacja biznesowa, która ma bronić interesów największych przedsiębiorstw w kraju. Prezesem został Władysław Bartoszewicz z Polkomtelu.

W potężnym wybuchu w hurtowni sztucznych ogni w Płocku zginęły trzy osoby, czwarta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Hurtownia działała nielegalnie, a do eksplozji doszło prawdopodobnie przy załadunku towaru.

TYTULATURA REGIONALNA

- Ruszyła administracja
- Skok na pastę do zębów
- Suche kompozycje
- Bóle koalicyjne
- Dieta na macie
- Weselny marsz na ostro
- Wiatr pilnie przekaże
- Negocjacje pod napięciem
- Zawieszony zastępca
- Załamany świadek
- Przewodniczący chce ścigać
- Naganny zapach benzyny



Mieszkaniec małej, górskiej miejscowości Cesi, 80 km od Asyżu, patrzy na swój dom uszkodzony wskutek trzęsienia ziemi w środkowych Włoszech. W rejonach dotkniętych skutkami ruchów tektonicznych trwających od 26 września, 40 tys. osób, których domy zostały zniszczone lub uszkodzone, żyje w namiotach lub przyczepach kempingowych.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W niedzielę o godz. 11.30 w kościele Niepokalanego Serca Jezusowego w Dojlidach odprawiona zostanie msza św. w 12. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

W Filharmonii Białostockiej odbyła się uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego na samodzielnym Uniwersytecie w Białymstoku. Wziął w niej udział m.in. b. prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Uniwersytet jest największą uczelnią w regionie. Kształci się w niej ok. 13 tys. studentów.

Bank Spółdzielczy w Wasilkowie został sprzedany za 1 mln 100 tys. zł Bankowi Unii Gospodarczej SA. Prawdopodobnie najpóźniej do końca listopada w byłych siedzibach wasilkowskiego BS-u powstaną filia i oddział BUG SA.

W Koplanach świętowano 135. rocznicę powstania Kółek Rolniczych. Na naszym terenie ich historia jest znacznie krótsza, bowiem carat nie zgadzał się na tworzenie tych organizacji. Obecnie w województwie działa 690 kółek, które zrzeszają 2.180 osób.

Od stycznia będzie można słuchać w Białymstoku kolejnej stacji radiowej – tym razem warszawskiego radia WAWA. Radio to jest stacją muzyczno-informacyjną. Nowością ma być uzupełnienie oferty programowej krótkimi wejściami traktującymi o problemach lokalnych.

W Kłukowiczach nieznany sprawca napadł na listonosza, który wioził pieniądze (kilkanaście tysięcy zł) na wypłaty dla emerytów. Zamaskowany napastnik próbował pistoletem zastraszyć listonosza, ten jednak zachował zimną krew i uciekł.

ŁÓŻA

W pobliżu miejscowości Kołomyjka, gm. Rutki piach, który osunął się z niewielkiego nasypu nad wyrobiskiem, zasypał siedmioletnie dziecko. Chłopiec bawił się tu

wraz z kolegami. Mimo natychmiastowej akcji odkopywania, dziecka nie udało się uratować.

Dwie mleczarnie z Piątnicy i Kolna zdobyły, jako pierwsze w Polsce spółdzielnie tej branży, certyfikat jakości ISO 9002. Certyfikat ten, popularny na zachodzie Europy i w Japonii, w kraju posiada ok. 200 firm, w tym łomżyńskie „Płyty”.

Kilka sztuk ciężkiej broni maszynowej znaleźli policjanci w jednym z mieszkań w Tabędzu gm. Zambrów. Odkryli broń w czasie przeszukiwania pomieszczeń gospodarza podejrzanego o kłusownictwo.

SUWAŁKI

Nadkom. Jan T., dotąd pełniący obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego policji, został oficjalnie zawieszony w pełnieniu czynności służbowych. Prokurator zarzuca mu pobicie podejrzanego. Sprawa ciągnie się od kilku miesięcy, ale funkcjonariuszowi nie można było wręczyć decyzji, bowiem najpierw przebywał na zwolnieniu lekarskim, a potem na urlopie.

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Hanka” zakończyła produkcję, a pracę straciło prawie 100 osób. Spółdzielnia istniała od 1945 r., a kłopoty finansowe rozpoczęły się już kilka lat temu. Niestety, w tym czasie nie udało się znaleźć dobrego kontrahenta.

Sześć nowych fordów transit otrzymała suwalska policja. Przekazane będą do poszczególnych rejonówek, które szczególnie narzekają na braki sprzętowe.

Rejonowe Zespoły Doradztwa Rolniczego w województwie przyjmują przetwory dla rodzin objętych klęską powodzi. Akcja potrwa do końca października. Dary będą przyjmowane za pokwitowaniem i w listopadzie przekazane powodzianom. (GP)

Więzienni gwałcicieli ukarani

Na kary od czterech do czterech i pół roku pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres trzech lat skazał Sąd Wojewódzki w Białymstoku czterech więźniów. Sąd uznał ich winnymi dokonania wielokrotnego gwałtu ze szczególnym okrucieństwem na współwięźniu, w celi białostockiego Aresztu Śledczego.

Według aktu oskarżenia, pokrzywdzony mężczyzna trafił do celi 17 marca tego roku, w charakterze podejrzanego o dokonanie rozboju. Wieczorem współosadzonych więźniowie, odbywający kary za przestępstwa przeciwko mieniu, składali mu różne „propozycje erotyczne”. Ponieważ odmówił, dali mu na krótko spokój, a potem zaczęli

go na zmianę bić. W środku nocy obudzili go, zmusili do przejścia do łazienki, raz jeszcze pobili, a na koniec wielokrotnie zgwałcili. Następnej nocy jeden ze współwięźniów zrobił to jeszcze raz, grożąc pokrzywdzonemu, że jeśli będzie stawiał opór, to i tym razem zrobią to wszyscy pozostali.

Pokrzywdzony zgłosił się następnego dnia do oddziałowego, a potem poinformował o wszystkim wychowawcę. Został przeniesiony do innej celi, a wkrótce areszt wobec niego został uchylony.

Sprawców gwałtu prokurator oskarżył o zbiorowy gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Akt oskarżenia został skierowany do sądu na przełomie lipca i sierpnia tego roku. (PAP, RAF)

KOALICJA WIECZNIE ŻYWA

SŁAWOMIR RAUBE

Gdyby oceniać osiągnięcia koalicji SLD-PSL na podstawie urzędowego zachwyty odchodzących ministrów i premiera, wniosek byłby jeden: ostatnie cztery lata to dla Polski okres nie notowanego w historii światowej ekonomii skoku gospodarczego. Nieco inaczej widzą ten okres ekonomiści, a jeszcze inaczej ogromna część obywateli, która w żaden sposób nie potrafi dostrzec państwa dobrobytu.

Nie znaczy to, że pod lewicowo-ludowymi rządami Polska przeżyła katastrofę gospodarczą bądź społeczną. Na szczęście nie stało się to, co zapowiadali krytycy Sojuszu oraz sami politycy postkomunistycznego ugrupowania i ludowcy w poprzedniej kampanii wyborczej. Nie doszło do najgorszego, dlatego że SLD-owcy i PSL-owcy nie próbowali spełnić większości obietnic wyborczych. Nawet nie dlatego, że część (ważna) eseldowskiej klienteli należała do tzw. profitentów nowego ustroju. Powód był inny. Po prostu, zwycięzcy tamtych wyborów zetknęli się z oporem materii i szybko rządząca większość zrozumiała, że wracanie do zasad gospodarki nakazowo-rozdzielczej nie ma sensu, choć z rozdzielnictwa tak do końca nie zrezygnowano.

SLD i PSL w 1993 roku otrzymały od Historii i prezydenta Wałęsy prezent niebywały: najtrudniejszy okres reformowania gruzów socjalistycznej ekonomii mieliśmy już prawie za sobą. Rozpoczął się właśnie czas wzrostu gospodarczego, ludzie powoli oswojili się z regułami wolnego rynku; hasła takie, jak „recesja”, „złodziejska prywatyzacja”, „tera-

pia szokowa” schodziły z głównej sceny politycznego teatru. Równocześnie dogasły powoli wielkie konflikty społeczne, co było nie tyle skutkiem zręczności socjotechnicznej nowej koalicji bądź jej polityki społeczno-ekonomicznej, co raczej wynikiem pierwszych pozytywnych objawów działania mechanizmu rynkowego i zmiany postaw społecznych i mentalnych.

Co się odchodzącej koalicji udało? Przede wszystkim uchwalić konstytucję, która właśnie zaczyna obowiązywać. Jeszcze w 1993 roku, tuż po wyborach wiadomo było, że dwie postpeelerskie formacje będą budowały konstytucyjny fundament III Rzeczypospolitej. Ale im bliżej było końca kadencji parlamentu, tym bardziej rosło prawdopodobieństwo, że i tym razem nowej konstytucji nie będzie. Dzięki postawie obu Unii udało się jednak zawrzeć konstytucyjny kompromis, potwierdzony akceptacją obywateli, chociaż nie tak przytłaczającą, jak się tego spodziewali twórcy nowej ustawy zasadniczej. Obecnie wydaje się, że AWS nie zechce zmieniać konstytucji, bo i szanse na to są niewielkie, a to za sprawą dzisiejszej pozycji Unii Wolności oraz ilości posłów Sojuszu.

Co jeszcze się udało? Niewątpliwie utrzymać wzrost gospodarczy. Jednak do radości nie należą wcale opinie ekonomistów, według których ten fakt nie jest sukcesem całkowitym. Po pierwsze, jest to wynik samonapędzania się gospodarki uru-

chomionego w latach 1990-93. Po drugie, wzrost gospodarczy mógł być większy. Po trzecie, powinien być większy, jeśli poważnie mamy myśleć o gonieniu krajów Unii Europejskiej i to nie tych najsłabszych.

Udało się obniżyć inflację, jednak jej poziom jest stale dwucyfrowy. Ponadto, nigdy pobożne życzenia Grzegorza Kołodki nie przeobraziły się w fakty, zawsze bowiem (tak było 1995 i 96 roku) inflacja okazywała się wyższa od zaplanowanej. Inne zjawisko, pokazywane przez SLD i PSL jako wielkie osiągnięcie, czyli spadek bezrobocia, udało się opanować tylko statystycznie. Nikt chyba nie wątpi, że w decydującej mierze zmniejszenie bezrobocia to skutek nowych zasad rejestracji ludzi pozostających bez stałej pracy.

Koalicji nie udało się również zapanować nad podatkami. Mimo stale składanych obietnic, że w kolejnym roku budżetowym obciążenia podatkowe będą mniejsze, przez całą czterolatkę eseldowsko-peelerską utrzymywano skalę podatkową wyższą od zapowiadanej. W tej dziedzinie koalicja zanotowała za sprawą ministra finansów Grzegorza Kołodki kompromitację bezsprzeczną, jaką były obowiązujące przez dwa lata darowizny. W ten sposób, niechcący, resort finansów „obniżył” płatnikom podatki.

W wielu bardzo ważnych dziedzinach nie kiwnięto nawet palcem, mimo solennych zapewnienia, że prace wstępne trwają. Nie

ruszono reformy ubezpieczeń społecznych i systemu emerytalnego; nie próbowano w całościowy sposób zrestrukturyzować górnictwa i przemysłu ciężkiego, co w efekcie obniżyło konkurencyjność tych gałęzi. Przepchnięto co prawda reformę ubezpieczeń zdrowotnych, ale zdaniem jej krytyków jest to ruch pozorny, za to biurokracja, która będzie tej ustawy następstwem, okaże się najzupełniej rzeczywista.

Na zarzut, że w ciągu ostatnich czterech lat wyhamowano procesy prywatyzacyjne, koalicja odpowiada, że to nieprawda, że udział sektora publicznego w produkcie krajowym brutto obniżył się, zwiększył się zaś udział sektora prywatnego. To prawda, z tym, że wynika to głównie ze wzrostu produkcji przedsiębiorstw prywatnych. W ostatnim roku sprywatyzowano dwa razy mniej przedsiębiorstw niż w roku 1993. Nadto, koalicja prefinansowała ustawę o półprywatyzacji, bo tak nazwać trzeba przekształcanie państwowych firm w spółki skarbu państwa, co w języku odchodzącej koalicji nazywa się komercjalizacją. Dzięki temu można było obdzielić swoich ludzi fuchami w radach nadzorczych i zarządach komercjalizowanych przedsiębiorstw. Znany publicysta Michał Zieliński wyliczył (w tygodniku „Wprost”), że ta „armia Cimoszewicza-Pietrewicza” to 20 tys. dobrze płatnych posad. Jakby tego było mało PSL wydreptał – w ustawie – że „w strategicznych gałęziach gospodarki” prywatyzacja może odbywać się tylko

za zgodą parlamentu. Nie jest tajemnicą, że chodzi o przemysł tytoniowy i spirytusowy, powiązany z ugrupowaniem ludowców. Jeśli dodać do tego skandaliczną ustawę o zamówieniach publicznych (liczne przypadki rezygnacji z przetargów publicznych) oraz mnożące się jak grzyby koncesje i kontyngenty w handlu zagranicznym, otrzymamy odpowiedź na pytanie, dlaczego polska gospodarka przetrwała jest korupcją. Choć i tak jest to tylko odpowiedź cząstkowa.

Przysłowiową kropkę stawia właśnie odchodzący rząd Cimoszewicza. Szczerze mówiąc, można przy tej okazji wprowadzić do języka potocznego wyrażenie „prawdomówny jak premier Cimoszewicz”. Premier zapewniał ostatnio opinię publiczną w wielu sprawach. Że nie znajdzie się na liście krajowej SLD, że ustępujący rząd nie będzie podejmował ważnych decyzji, że będzie tylko administrował... Dzieje się zaś zupełnie coś innego. Pospieszne nominacje w służbie cywilnej, mieszanie wokół prywatyzacji „Ruchu”, decyzja o zakupie izraelskiego uzbrojenia dla śmigłowca „Huzar”, to tylko niektóre posunięcia przed odejściem, które zmuszają do poddania w wątpliwość wiarygodność Włodzimierza Cimoszewicza, albo też jego zdolności kierownicze. Być może Cimoszewicz tylko administruje, a decyzje podejmują jego ministrowie zakładając miny pod następnym rządem. Byłby zatem premierem malowanym?

Tajemnice Huzara

Cd. ze str. 1.

Aby przekształcić „Sokoła” w „Huzara” Polacy muszą kupić całe wyposażenie. Przede wszystkim dlatego, że rakiety i elektronika śmigłowcową są domeną nielicznych państw, tych, które stać na ich ciągle unowocześnianie, więc: Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji oraz Izraela. Również Rosji, która odziedziczyła po ZSRR potężny przemysł zbrojeniowy.

Jak „Sokół”
stał się „Huzarem”

Pierwsze przymiarki do przekształcenia „Sokoła” w śmigłowiec bojowy, miały miejsce na przełomie lat 80. i 90. Po przebudowaniu przedniej części kadłuba, konstruktorzy zamontowali do helikoptera uzbrojenie sowieckie, pochodzące z wojсковей wersji Mi-2, a częściowo z ciężkiego śmigłowca szturmowego Mi-24. Tak uzbrojony „Sokół” stał się „Salamandrą” i był nawet prezentowany publicznie. Koncepcja ta upadła przede wszystkim ze względu na zmiany polityczne i idącą za nimi chęć uniezależnienia się Polski od dostaw z ZSRR.

Nie bez znaczenia był też niezbyt wysoki poziom techniczny uzbrojenia i elektroniki. WSK Świdnik podjął więc współpracę z dwiema firmami z Republiki Południowej Afryki. Kontrahenci opierali się o technologie francuskie. Wspólnymi siłami stworzono uzbrojonego „Sokoła” (1992/93), o nazwie „Huzar”. Śmigłowiec wyposażony został w poludniowoafrykańskie działko, rakiety kiero-

wane „Kentron” oraz nowoczesne systemy wyszukiwania celów i kierowania ogniem, zdolne do współpracy z wieloma używanymi na świecie rodzajami uzbrojenia.

Pierwszy „Huzar” został przetestowany na poligonach RPA, gdzie ponoć spisywał się bardzo dobrze. Niedługo potem jednak okazało się, że współpraca z RPA została zerwana. Najprawdopodobniej z powodów politycznych, gdyż ONZ utrzymywał wówczas embargo nałożone na RPA ze względu na istniejący tam apartheid. Polacy nie umieli, albo nie chcieli obejść tych zakazów, chociaż na przykład firmom izraelskim utrzymującym przez wiele lat ścisłą współpracę z RPA, to się udawało i opłacało.

Gdy przepadła szansa na szybkie wdrożenie do produkcji taniego i zarazem nowoczesnego śmigłowca szturmowego, wytwórnia wróciła do uzbrojonej „po rosyjsku” „Salamandry”. Zmieniła tylko jej nazwę na „Huzara” oraz zrezygnowała z kierowanych rakiet przeciwpancernych. Śmigłowiec został za to przystosowany do przetrzutu żołnierzy i powstała w ten sposób wersja transportowo-bojowa (1993/94).

W tym samym czasie Ministerstwo Obrony Narodowej ponownie podjęło sprawę śmigłowca wspierania ogniowego. Między innymi rozesłało zapytania ofertowe do firm zachodnich oraz do ... RPA!, a także Rosji.

W przewidzianym warunkami przetargu terminie, raketę NT-D z systemem kierowania przedstawili Izraelczycy. Konsorcjum francusko-niemieckie spóźniło się, ale za to zaproponowało konkurencyjną raketę HOT-3 z własnym systemem kie-



Nawet w wersji transportowo-bojowej, bez kierowanych rakiet ppanc. „Huzar” wygląda groźnie

rowania i zgodą na transfer technologii. Amerykanie najpierw nie bardzo mogli transferować do Polski nowoczesne technologie wojskowe, a gdy w końcu uzyskali zgodę swojego rządu, to przedstawili spóźnioną ofertę nie najnowocześniejszej rakiety „Hellfire” II. Wstępnie przyjęta została oferta Izraelczyków. Wiosną 1996 roku, podobnie jak teraz, wydawało się, że mają oni ten kontrakt w kieszeni.

Batalia polityczna

Wtedy wybuchła dyskusja o słabej kondycji finansowej izraelskiego oferenta, zamieszczeniu firm w skandal korupcyjny w Czechach. W ogniu zwalczających się

ofert kontrahentów okazało się też, że wszystkie rakiety mają swoje wady i zalety, przeciwników i zwolenników zarówno w rządzie, Sejmie, jak i w wojsku. Wybór stał się wielkim problemem politycznym, tym większym, że rakiet izraelska jest podobno ciągle w fazie prób i to raczej w innych niż polskie warunkach klimatycznych. Natomiast francuski pocisk ma za mały zasięg, a z kolei amerykański jest już na tyle długo na rynku, że potencjalni przeciwnicy wiedzą jak się przed nim zabezpieczyć.

Sprawą zaczęły się interesować rządy państw wspierających swoje firmy. Tłem do tych zmagani są polskie starania o przyjęcie do NATO, ale też chęć ewentualnego eksportowania „Huzara” z rakieta na inne rynki.

Przepychanki w sprawie wyboru rakiet trwają już blisko dwa lata (od wczesnej wiosny 1996, po jesień 1997 roku), a śmigłowiec wsparcia ogniowego ciągle nie istnieje. Działania odchodzącego rządu nie tylko wywołały skandal, ale sprawę „Huzara”, paradoksalnie, przeciągnęły w czasie. Nowy gabinet zapewne skrupulatnie sprawdzi cały kontrakt, a to z kolei potrwa. Zwłaszcza że z dostępnych informacji wynika jednoznacznie, że żadna z rakiet nie została wcześniej sprawdzona w polskich warunkach klimatycznych, na naszych poligonach i przez naszych wojskowych. Natomiast chyba tylko w ten sposób, wojskowi mogliby rządowi wskazać i udowodnić, który pocisk jest lepszy, a przede wszystkim skuteczniejszy na polu ewentualnych walk.

Tekst i fot. RAFAŁ MALINOWSKI

Piętnastoosobowa grupa młodych ludzi wymyśliła sposób na szybkie zdobywanie pieniędzy. Okradali z miedzi transformatory elektryczne znajdujące się na terenie województw białostockiego, suwalskiego, białkopodlaskiego i olsztyńskiego. Miedź sprzedawali w skupach metali kolorowych. Potem ruszali w Polskę kradzionymi po drodze samochodami... Obecnie sześciu z nich siedzi w białostockim areszcie, kilku innych będzie odpowiadać przed sądem dla nieletnich, jeden nadal poszukiwany jest listem gończym.

JOLANTA GADEK

Gang był doskonale zorganizowany. Panowała w nim określona hierarchia. Wszyscy wiedzieli, kto jest szefem i „nadaje” robotę, nie kwestionowali jego przywództwa. Wszyscy też się dość dobrze znali, większość z nich mieszka bowiem na białostockim osiedlu Antoniuk. Oprócz

Balowali za miedź

„pracy” łączyły ich kontakty koleżeńskie. Razem spędzali wolny czas, mieli wspólne grono znajomych dziewczyn. Dwóch najstarszych członków grupy ma: 21 i 20 lat, pięciu to osoby nieletnie w wieku 16 lat, reszta ma po 18-19 lat.

– Wszyscy byli kryminalnie doświadczeni, to znaczy posiadali umiejętność popełniania przestępstw. Mieli też odpowiednią wiedzę na przykład: jak otworzyć „pożyczony” samochód, jak go uruchomić bez kluczyka od stacyjki, gdzie można sprzedać kradzione rzeczy – mówi nadkomisarz Mirosław Rozumek, naczelnik wydziału do spraw przestępstw gospodarczych białostockiej komendy rejonowej.

To właśnie „pege” rozpracowało operacyjnie grupę złodziei transformatorów. – Nie byli jednak karani sądowo – dodaje.

Pochodzą z normalnych rodzin, wielu z nich uczęszcza do szkoły. Rodzice ani wychowawcy nie zdawali sobie sprawy z tego, że ich dzieci prowadzą podwójne życie. Podobnie jak rodzice dziewczyn, z którymi utrzymywali towarzyskie kon-

takty. Tylko ojciec szefa całej grupy był wcześniej karany.

Na pomysł okradania transformatorów wpadł wspomniany już szef grupy. On też nauczył swoich kolegów metody kradzieży, pokazał, jak należy odcinać prąd od urządzenia, jak wydostać z niego miedziany rdzeń. Złodzieje robili to w sposób tak profesjonalny, że początkowo policjanci o kradzieże podejrzewali pracowników zakładu energetycznego i firm zajmujących się montażem tych urządzeń.

Wybierali transformatory położone poza miastem, w miejscach odludnych. Pilnowali, żeby odchodzić od nich linie wysokiego napięcia zasilające prąd jedynie kilka gospodarstw, nie zaś duże wsie. Zależało im bowiem na tym, żeby informacja o przerwie w dostawie prądu dotarła do zakładu energetycznego jak najpóźniej. A wiadomo – im więcej ludzi nie może korzystać z urządzeń elektrycznych, tym większe prawdopodobieństwo interwencji. Kilkaście osób za najczęściej po prostu czeka na usunięcie awarii.

Byli ostrożni. Do upatrzonego wcześniej transformatora przyjeżdżali w dzień, w trzy

– czteroosobowej grupie. Korzystali najczęściej ze środków komunikacji masowej – pociągów i autobusów. Wchodzili na słup, odcinali prąd, przygotowywali transformator do zdjęcia i odjeżdżali. Wrócili późnym wieczorem lub nocą skradzionym wcześniej samochodem. Jeśli w pobliżu transformatora nie działo się nic podejrzanego, ściągali go na ziemię. Raz tylko postąpili inaczej. Od razu przyjechali samochodem. Odlączyli prąd, po czym w pobliskich zaroślach przesiadli do wieczora popijając wino. Kiedy się ściemniło spuścili transformator na dół.

Warto dodać, że mały transformator waży ok 600 kg, duży – 1200 kg. Złodzieje są zaś chłopcami szczupłymi...

– Tego nie trzeba nosić – tłumaczyli na wizji lokalnej zrobionej przez organy ścigania. – Wystarczy trochę przechylić i on pod swoim ciężarem zjedzie na dół

Do ich wyobraźni jednak nie docierał fakt, że mogli popełnić błąd i ciężar mógł kogoś przygnieść.

Następnie odkręcali kilkadziesiąt śrub, wlewali olej. Zabierali sam miedziany rdzeń o wadze kilkadziesiąt kilogramów. Sprzedawali miedź w skupie metali kolorowych po 5 zł za kg. Zarabiali po ok. 100 zł na głowę za jeden „skok”. Po kilku udanych kradzieżach ruszali w Polskę.

– Żeby dojechać do transformatora i przewieźć miedź do Białegostoku – bo tu ją głównie sprzedawali – kradli samochody – mówi nadkomisarz Mirosław Rozumek. – Wybierali stare, słabo zabezpieczone polonezy. Jest ich tyle na drogach, że nie rzucają się w oczy. Kradli je też żeby podróżować po Polsce. Czasami brali „duże fiaty”, stare skody i wartburgi lub jakieś wiekowe zachodnie auta.

Poruszali się skradzionym pojazdem dopóki w baku była benzyna. Potem porzucali lub odprowadzali chętnym za 400, 500 zł i kradli następnego. Policja przypuszcza, że w sumie korzystali z kilkadziesiąt pojazdów. Informacje o kradzieżach nadal docierają do białostockiej policji z całej Polski.

W czasie minionego lata, kilku z członków gangu, za pieniądze uzyskane ze sprzedaży miedzi pojechało na dwutygodniowe wczasy nad morzem. Oczywiście dojechali tam i wrócili...

W kradzionych samochodach czasami znajdowali pozostawione przez właściciela dokumenty – prawo jazdy czy dowód osobisty. Używali ich w trakcie sprzedaży miedzi przedstawiając się za członków rodziny danej osoby. Twierdzili na przykład, że starszy brat ich o to prosił. Z kolei zgodnie z przepisami pracownicy skupów metali kolorowych mają obowiązek

spisywania danych z dokumentów osób sprzedających złom. W ten sposób młodzi ludzie unikali podawania swoich prawdziwych personaliów. W Białymstoku funkcjonuje dziesięć koncesjonowanych skupów tego typu. Nie mieli problemów ze zbyciem towaru.

Trzech pierwszych członków złodziejskiej grupy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dokonywania kradzieży 30 sierpnia br. Zdążyli już odlączyć prąd od transformatora znajdującego się w pobliżu Chorosza. W chwili pojawienia się funkcjonariuszy jeden ze sprawców zajęty był odkręcaniem transformatora od słupa. Następnego dnia zatrzymano dwóch następnych. Policja prowadziła dalej swoje czynności i gdy po dwóch tygodniach okradziono następny transformator, zatrzymano kolejnych czterech sprawców. Później dołączyło do nich jeszcze dwóch nieletnich. Jeden ze złodziei nadal ukrywa się przed organami ścigania. Prokurator wystosował za nim list gończy, więc wpadnie. Prędzej czy później.

– Osobom podejrzany w tej sprawie przedstawiono wiele zarzutów. Dotyczą one zniszczenia i kradzieży transformatorów oraz kradzieży dużej liczby samochodów – powiedział Marek Żendzian, szef białostockiej prokuratury rejonowej, która prowadzi śledztwo. – Sprawa jest dość skomplikowana, wielowątkowa, zamieszanych jest w nią wiele osób.

Prokuratura rejonowa wkrótce skieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm młodym mężczyznom. W sierpniu obrzucili oni kamieniami budynek rozdzielni prądu przy ul. Narewskiej w Białymstoku, niszcząc kilka transformatorów. Czynu chuligańskiego dopuścili się z... nudów. Z uwagi na wartość zniszczonego mienia, prokurator zastosował wobec nich areszt tymczasowy. Byli tym szczerze zdumieni.

Złodzieje transformatorów miedzi również nie zdawali sobie sprawy z tego, że ich zysk jest niewspółmiernie mały w stosunku do wartości zniszczonych urządzeń.

– Od maja do września zniszczyli 16 transformatorów o wartości 1,5 mld starych złotych – powiedział Marek Hnidziejko, kierownik rejonu energetycznego Białostok-Teren. – Są to specyficzne urządzenia. Olej umieszcza się w nich w warunkach próżniowych. Zrzucony ze słupa, zawilgocony i zapieczony transformator nadaje się już tylko na złom. Nie można go ponownie napełnić olejem i umieścić w nim miedź. Po zatrzymaniu tej grupy przez policję kradzieże miedzi z transformatorów ustały.

Nie są to wszystkie straty, jakie powstały na skutek złodziejskiej działalności grupy. Wiele gospodarstw rolnych przez dłuższy czas było pozbawionych prądu. Rolnicy nie mogli np. używać elektrycznych doarek. Z kolei Zakład Energetyczny poniósł też straty nie mogąc sprzedać im energii.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Prenumerując **GAZETĘ Współczesną** zyskujesz ...

15,30
(cena miesięczna w sprzedaży egzemplarzowej)

12,00!
(cena miesięczna w prenumeracie)

+ niespodzianka

Prenumeratę „Gazety Współczesnej” na listopad 1997 roku można zamówić w najbliższym oddziale Ruchu S.A. (Zespół Białystok, tel. 42 12 58, 42 12 59 w. 310; Zespół Elk, tel. 10 30 14 w. 22, Zespół Łomża, tel. 16 44 76), na pocztę, w Gońcu Podlaskim (tel. 42 50 14, 45 53 21).

Tylko do 20 października

Szczegółowych informacji na temat prenumeraty udziela Dział Kolportażu „GW”, tel./fax (085) 42 32 44, 45 52 57

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

... o klasę wyżej ...



2 LATA GWARANCJI

TELESTAR ELECTRONICS LTD.

848,-zł
z VAT

- kineskop 21" o wysokiej rozdzielczości
- wyświetlanie funkcji na ekranie
- wyłącznik czasowy (SLEEP TIMER)
- sterowanie i programowanie pilotem
- eurozłącze, AV i RGB
- moc wyjściowa fonii 5W
- pełne pasmo kablowe (Hyperband S1-S40)
- programowanie 90 stacji
- pobór mocy max. 65W
- teletext

Augustów, DELTA, ul. Wojska Polskiego 47
Augustów, ELEKTRONIKA, ul. Kopernika 52
Białystok, AMART, ul. Sienkiewicza 44/46
Białystok, HUBAR, ul. Warszawska 79
Białystok, ZURT, ul. Piłsudskiego 29
Biała Piska, G.S.S.CH., ul. Słowackiego 1
Ciechanowiec, Skł. RTV i AGD, ul. Dworska 38
Czyżew, Skł. RTV i AGD, ul. Słoneczna 10
Czarna Białostocka, DOMIX, ul. Torowa
Biełsk Podlaski, VIDEO-MIX, ul. Mickiewicza 50/54
Dąbrowa Białostocka, DAIMEK, ul. Kunowina 2
Drohiczyń, G.S.S.CH., ul. Jagiellończyka 1
Elk, EXTEL, ul. Kapielowa 2
Goldap, FIGARO, ul. Partyzantów 25
Grajewo, SASS, ul. Os. Południe 47
Grodzisk, G.S.S.CH., ul. Konopnickiej 6
Hajnówka, REMIX, ul. 3 Maja 44
Kolno, PTZ, ul. 11 Listopada 13
Lapy, ELEKTRYK, ul. Główna 55
Monki, KRAM, ul. Strazacka 3

Monki, KA-DE, ul. Niepodległości 4
Mielnik, G.S.S.CH., ul. Brzeska 75
Milejczyce, G.S.S.CH., ul. Parkowa 2
Olecko, BINMAX, Pl. Wolności 25
Pisz, ASTRA, ul. Piłsudskiego 16
Pisz, DAREX, ul. Daszyńskiego 11
Ruciane Nida, G.S.S.CH., ul. Gałczyńskiego 16
Siemiatycze, KUPINSKY, ul. Drohiczyńska 20
Szczuczyn, PTZ, ul. Pl. 1000-lecia
Sejny, PROMENADA, ul. 1 Maja 4
Sokoła, WOJCIECHOWSKI, ul. Ściegiennego 19
Suwałki, EL-DOM, ul. Noniewicz 34
Wasilków, TELESERWIS, ul. Nadrzeczna 1
Zambrów, TRONIC, ul. Wojska Polskiego 36A
Biała Podlaska, AGAT, ul. Warszawska 6
Łoków, Z.H.U. Siurek, ul. Stodólna 50
Białystok, AGAT skł. Firmowy BIAMET
Ciechanowiec, Dybowski, ul. Jana Pawła II 4
Biełsk Podlaski, MARO, ul. Mickiewicza 27
Lapy - MARO, ul. Sikorskiego 13B

Jedyny w regionie, najnowocześniejszy w kraju

SŁODKI GIGANT

Plantatorzy buraków cukrowych z regionu Polski północno-wschodniej mogą teraz zbierać swoje plony przy pomocy nowoczesnego kombajnu. Cukrownia „Łapy” SA za 650 tys. złotych kupiła w Niemczech maszynę, którą odpłatnie udostępnia plantatorom.

W tym roku na polach w regionie po raz pierwszy pracuje specjalistyczny kombajn do zbioru buraków cukrowych. Kupiła go cukrownia „Łapy”, która odpłatnie wypożycza maszynę.

– Kombajn kosztował około 650 tys. zł. Na taki wydatek nie stać przeciętnego plantatora, dlatego zdecydowaliśmy się na zakup. Teraz za opłatą wypożyczamy maszynę rolnikom. W chwili obecnej zainteresowanie jest duże. Po zbiorach przeanalizujemy koszty związane z zakupem i użytkowaniem kombajnu. Niewykluczone, że za rok kupimy jeszcze jedną taką maszynę – powiedział „Gazecie” Jarosław Poniatowicz, dyrektor do spraw handlowych.

Kombajn marki Holmer, który zakupiła cukrownia, jest jedynym tego typu urządzeniem w regionie. W ciągu godziny jest w stanie zebrać buraki cukrowe z pola o powierzchni jednego hektara.

– Jest kilka razy szybszy od zbieraczki, którą w tym roku kupiła nasza firma za miliard starych złotych – powiedział „Gazecie” jeden z pracowników firmy Rolmak, na której polu obserwowaliśmy pracę kombajnu. – Do tego kombajn bardzo dobrze zbiera bulwy i ich nie niszczy, a nasza najnowsza zbieraczka potrafi pociąć część buraków.

Holmer waży około siedmiu ton. Pojazd jest napędzany silnikiem diesla o pojemności 16 tys. ccm – takim samym, jaki jest montowany w największych ciężarówkach Mercedesa.

– Maksymalnie wypełniony kombajn może ważyć do 20 ton. Z reguły pracujemy do momentu, aż komora na buraki jest pełna. Potem podjeżdża się do

drogi i przeładowuje wszystko na ciężarówkę, która jedzie prosto do cukrowni – powiedział „Gazecie” jeden z kierowców Holmera.

Przy zastosowaniu zbieraczek najczęściej usypuje się z buraków kilka kopców na polu, aby potem załadować je na przyczepy, które ciągnikiem holowane są do drogi. Tam z kolei przeładować na ciężarówkę. Jeżeli gleba na polu jest ciężka, to nie każdy ciągnik daje sobie tam radę. Tych problemów nie ma Holmer. Mimo że załadowany waży blisko 20 ton, to opony szerokości około metra są bardzo dobrym oparciem dla pojazdu.



W ładowni kombajnu mieści się ponad 10 ton buraków cukrowych. Ich wyładunek odbywa się automatycznie, po pociągnięciu kilku dźwigni.

Potężny Holmer, mimo swej wielkości, bez problemu porusza się po polu

– Kombajn może poruszać się z prędkością 20 kilometrów na godzinę. Kierowanie nim nie sprawia żadnych problemów, dzięki znakomitemu wspomaganiu kierowcy. Wszystkie urządzenia kontrolujące pracę przy zbiorze buraków oraz rozładunku są skomputeryzowane i odczyt o ich stanie jest wyświetla-

ny na ciekłokrystalicznym monitoru. Kabina jest ogrzewana i wyciszona, zaś silnik pracuje cicho. W środku jest radio, więc w czasie jazdy po polu nie można narzekać na nudę – stwierdził kierowca.

Ciągnik pracuje prawie całą dobę – z krótkimi przerwami na odpoczynek obsługi, tankowanie paliwa i przeglądy. Dzięki mocnym reflektorom zbiórka jest możliwa również w nocy. Rolnicy, którzy decydują się na wynajęcie Holmera, bardzo chwalą nowy kombajn. Narzekają jedynie, że cena jego pracy nie jest niska. Za zebranie buraków z hektara pola trzeba zapłacić około 600 zł. Na takie opłaty stać tylko posiadaczy bardzo dużych plantacji.

W tym roku tylko w województwie białostockim burakami obsadzono pola o powierzchni 2,2 tys. ha (dziesięć kombajnów Holmer w ciągu zaledwie dziewięciu dni zakończyłoby zbiory w całym województwie). Jak przewidują specjaliści z wydziału rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, plon powinien wynieść 354 kwintale z hektara. Cukrownia „Łapy” jako jedyna w regionie skupuje od plantatorów buraki cukrowe. Za tonę rolnicy otrzymują 112 zł i jest to najwyższa cena skupu w kraju. W



Kabina kombajnu przypomina kokpit samolotu. Pełno tu dźwigni, przycisków, zegarów i lamppek.

tem sezonie cukrownia z Łap chce skupić 300 tys. ton buraków cukrowych.

JBB

Wynik finansowy netto, działających w Polsce towarzystw ubezpieczeniowych, wyniósł w I półroczu br. 158,5 mln zł i był o 41 proc. wyższy niż w analogicznym okresie 1996 roku. Lwią część tego zysku wypracowało PZU Życie – 103,5 mln zł oraz Commercial Union – 28,1 mln zł. O ile w ubezpieczeniach majątkowych państwowy potentat nieco umocnił swoją pozycję, o tyle PZU Życie utraciło część rynku na rzecz dynamicznie rozwijającej się konkurencji.

MACIEJ SULIMA

Rok 1996 większość towarzystw ubezpieczeniowych nie mogła zaliczyć do udanych. Generalnie wzrosły koszty ich działalności oraz zwiększyły się kwoty wypłacanych przez nie odszkodowań, natomiast wyraźnie zmniejszyły się zyski. W sumie zysk netto odnotowało 17 ubezpieczycieli, z tego pięć oferujących polisy na życie.

Straty netto wystąpiły w 11 firmach: sześć ubezpieczających życie i pięć majątek. Łącznie nasi ubezpieczyciele ponieśli stratę w wysokości ok. 35 mln zł. Zdecydowała o tym olbrzymia strata wykazana przez PZU S.A. – 170 mln zł (!)

Poprawa wyników finansowych większości towarzystw ubezpieczeniowych

Widmo powodzi

I półrocze 1997 roku przyniosło zyski 23 spółkom: 7 – na życie i 16 – majątkowym. Straty netto wystąpiły w 19 firmach: 7 – na życie i 12 – majątkowych. Zsumowany czysty zysk wszystkich naszych ubezpieczycieli wyniósł 158,5 mln zł. W tym okresie towarzystwa zebrały składkę w wysokości 6522,1 mln zł, co daje wzrost o prawie 50 proc. O 35,8 proc. wzrosły wypłaty z tytułu odszkodowań, które trafiły do klientów ubezpieczycieli w I półroczu br. w wysokości 2625 mln zł. Wynik techniczny (wynik z podstawowej działalności ubezpieczeniowej) w firmach na życie wyniósł 153,4 mln (+100 proc.), a w spółkach majątkowo-osobowych po raz kolejny był on ujemny: -136,5 mln zł.

Ubezpieczenia majątkowe

Wyniki finansowe netto towarzystw oferujących ubezpieczenia osobowe i majątkowe, wyniosły w minionym roku ok. -146 mln zł. W I półroczu 1997 roku towarzystwa wypracowały czysty zysk w wysokości 18,45 mln zł. Gros tego zysku uzyskała Warta – 15,2 mln zł (wzrost o 55 proc.). Nasz największy ubezpieczyciel PZU S.A. zarobił jedynie 6,5 mln zł, chociaż już po I kw. miał na koncie ponad 200 mln zł. Na tak drastyczne obniżenie zysku

miały wpływ rezerwy utworzone na poczet szkód popowodziowych. 1,58 mln zł zarobiła Polonia, a 1,2 mln zł Compensa. Zmniejszyły się zyski Hestii Insurance, która może pochwalić się 0,51 mln zł czystego zysku (w analogicznym okresie minionego roku było o 1,8 mln więcej). Największą stratę z towarzystw ubezpieczeniowych poniósł TUK – 3,55 mln zł.

31 firm z tego działu zebrało prawie 4,57 mld zł składki brutto, czyli o ponad 51 proc. więcej niż przed rokiem. Ich kapitały własne zwiększyły się o 15,2 proc. do 534,14 mln zł.

Ubezpieczenia na życie

Znacznie lepiej niż firm majątkowych, wypadły ubiegłoroczne wyniki finansowe towarzystw ubezpieczeniowych na życie: +109,9 mln zł. W I półroczu 1997 roku zysk wypracowany przez spółki tego działu wyniósł 138,1 mln zł i był blisko 7,5 raza wyższy od osiągniętego przez towarzystwa majątkowe. Wynik ten jest wyższy od osiągniętego w całym 1996 roku.

Bilans firm, które osiągnęły zyski i tych, które poniosły straty jest identyczny: 7 do 7. Liderzy tego działu ubezpieczeń, podobnie jak w minionym roku, wykazują się olbrzymią dynamiką wzro-

stu generowanych zysków, przyrostem składki oraz kapitałów i funduszy własnych.

Największa firma na tym rynku – PZU Życie – zarobiła na czysto w minionym półroczu 103,5 mln zł (+86,8 proc.), zbierając w tym okresie składkę w wysokości 1,34 mld zł (+32,1 proc.).

Na drugiej pozycji znajduje się towarzystwo Commercial Union, które zarobiło na czysto 28,1 mln zł (+181 proc.), zbierając składkę w wysokości 277,8 mln zł (+113,4 proc.).

Nationale Nederlanden zarobiło w minionym półroczu 8 mln zł (w analogicznym okresie poniosło stratę – 6 mln zł), zbierając składkę w wysokości 76 mln zł (+300 proc.).

Kolejną pozycję zajmuje Amplico Life, wypracowując w I półroczu br. zysk netto w wysokości 6,8 mln zł (w analogicznym okresie 1996 r. było 9,6 mln zł). Zebrana w tym czasie składka sięgnęła 160 mln zł (+76,7 proc.).

Udział w rynku

Tendencja zapoczątkowana kilka lat temu (zdobywanie rynku przez nowe firmy kosztem państwowego potentata) została w 1996 roku zahamowana. Pomimo olbrzymich strat, udział PZU w rynku towarzystw

majątkowych wzrósł o blisko 6 proc., do 66,1 proc. Po pierwszym półroczu br. towarzystwo może się pochwalić pozyskaniem ok. 1,7 proc. nowych klientów i 67,8-proc. udziałem w rynku.

Dotychczasowe lokaty utrzymały także: Warta (udział w rynku zmniejszył się jednak o 1,5 proc., do 12,7 proc.) oraz Polisa (spadek z 3,7 proc. do 3,4 proc.). Kolejne miejsca: Hestia Ins. – 3 proc. i Polonia – 2,7 proc.

Rynek ubezpieczeń na życie został w minionym roku w 77,1 proc. zdominowany przez PZU Życie. Kolejne miejsca zajęły dynamicznie zdobywające klientów firmy z kapitałem zagranicznym: Commercial Union – 11,6 proc., Amplico Life – 7,4 proc. i Nationale Nederlanden – 2 proc. udział w rynku. Po I półroczu br. towarzystwa goniące PZU Życie, odebrały jej część klientów. Udział naszego potentata skurczył się do 71,3 proc. Jego kosztem wzbogaciła się konkurencja: Commercial Union – 14,8 proc., Amplico Life – 8,5 proc. oraz Nationale Nederlanden – 4 proc.

Poprawa sytuacji finansowej większości towarzystw ubezpieczeniowych może być zapowiedzią boomeru ubezpieczeniowego, jaki wieszczą nam na najbliższe lata fachowcy. Widać to bardzo wyraźnie po wynikach ubezpieczycieli naszego życia. Niestety, klęska na południu kraju wstrzyma ten proces w przypadku ubezpieczycieli majątkowych, którzy muszą wypłacić w formie odszkodowań ok. 1 mld zł. Straty te będą doskonale widoczne w podsumowaniu wyników z uwzględnieniem obecnego kwartału.

Gaultier kontra szare garnitury

Ponad 100 mln dolarów budżetu sprawiło, że „Piąty element” Luca Bessona wygląda trochę jak pierwsza w życiu dziecka podróż po Disneylandzie. Cien-



ka fabuła stanowi tu tylko pretekst dla scenograficznych i wizualnych ekstrawagancji, przygotowanych przez reżysera wspólnie ze słynnym dyktatorem mody, Jean-Paulem Gaultierem.

Grany przez Bruce'a Willisa Korben Dallas emanuje męską siłą w pełnym hermafrodytów świecie roku 2213, w którym samochody zostały zastąpione przez tysiące poduszkowców, ale mandaty za przekraczanie szybkości i nieprawidłowe parko-

wanie nadal są ostoją systemu. Któregoś dnia, jak grom z zanieczyszczonego smogiem nieba, na taksówkę Korbena spada ponętne i rude dziewczę, owinięte w białe bandaż (tzw. „bondage” to najnowsza prowokacja Gaultiera wobec ludzkiej sylwetki końca wieku). Dallas spotyka Leelo, wysłanniczkę obcej cywilizacji i tytułowy piąty element, który w połączeniu z zaklętymi w kamieniu czterema żywiołami może powstrzymać zło zagrażające ludzkości. Owo zło, dryfujące na obrzeżach Układu Słonecznego, wygląda wprawdzie jak gigantyczna kupa nawozu,

ale ponieważ boi jej się nawet Gary Oldman, sprawa musi wyglądać poważnie.

„Piąty element” miał być spełnieniem marzeń Bessona o wyobraźni bez wiekowych ograniczeń, kosmiczną operą w krót-

kich majtkach, filmem porównywalnym jedynie do „Gwiezdnych wojen”. Jego wyniki finansowe okazały się jednak dużo gorsze. Jest to prawdopodobnie efekt koegzystowania w nim dziecięcej wyobraźni Bessona z dorosłą i bezpruderyjną wyobraźnią Gaultiera – przez tę pierwszą jak przez durszlak przeciekły podteksty erotyczne, związane z biseksualną i pstrokatą wizją plastyczną. Sam zaś Gaultier zdaje się nie pasować w ogóle do ostatniej hollywoodzkiej mody na jednolite i szare jak wapno garnitury agentów rządowych, którzy tropią Marsjan, wampiry i po mniejsze strzygi w obowiązkowym półmroku. W „Piątym elemencie” nawet wojskowe mundury atakują wścieklą czerwienią, a charakterystyczny dla większości nowych filmów science fiction nastrój ascezy, zadęcia i tajemnicy zastąpiony jest przez barokowy, na wskroś kiczowaty przepych i parodystyczną zgrzywę. Jeśli o mnie chodzi, uważam to raczej za zalety „Piątego elementu” niż jego wady i choć nie ma on w sobie nawet cienia klasy „Leona – zawodowca”, ciągle warto go zobaczyć. Choćby jako bezpretensjonalne widowisko z doskonałą muzyką Erica Serry.

TOMASZ LANGE
„Piąty element”, USA – Francja 1997, reż.: Luc Besson, wyk.: Bruce Willis, Gary Oldman, Milla Jovovich i Ian Holm.



Postać multimedialna

Z Mazur do „Ekstradycji”

Maria Pakulnis zapowiadała się w Giżycku na dobrą pielegniarkę. Nic jednak z tego nie wyszło. Dzięki nauczycielce od polskiego, która nakłoniła ją do spróbowania szans w szkole teatralnej, możemy oglądać ją m.in. jak wciela

się w demoniczną i seksowną szefową rosyjskiej mafii w „Ekstradycji II”.

Maria Pakulnis pochodzi z naszego regionu, z Giżycka. Tak bardzo przywiązana była do uroków krainy tysięcy jezior, iż praktycznie nie opuszczała rodzimych stron. Nie nie wskazywało na to, iż pani Maria, uczennica szkoły pielęgniarstwa, zostanie aktorką. Nauczycielka polskiego musiała ją siłą zmuszać do zdawania egzaminów do szkoły teatralnej. Komisja odkryła jednak drzemający w niej talent i przyjęła w progi uczelni.

Po dyplomie miała krótką przygodę z teatrem w Słupsku, a następnie wróciła do stolicy, na łono Teatru Współczesnego. Grała również na deskach Dramatycznego, a obecnie Ateneum. Aktorka nie stroni też od teatrów telewizji oraz filmów. Zagrała u Zatorskiego w „Jeziorze Bodeńskim” oraz u Kieślowskiego w „Bez końca” i w trzeciej części „Dekalogu”. Zobaczyć mogliśmy ją również w serialu „Fitness Club”, a obecnie w „Ekstradycji II” – gdzie wcieliła się w szefową rosyjskiej mafii.

Razem z mężem Krzysztofem Zalewskim i 7-letnim synem Jasiem mieszka w bloku na warszawskim Ursynowie. Choć pan Krzysztof jest reżyserem, jednak nie pracują razem. Na koncie mają zaledwie jeden wspólny spektakl.

Ubiiera się wyjątkowo elegancko, w dobrze skrojone garnitury, kapelusze i berety z lat trzydziestych. Nie należy do stałych bywalców przyjęć oraz bankietów. Najlepiej czuje się we własnym domu, w otoczeniu rodziny, mającej na sobie podkoszulek i dzinsy. W przyszłości zamierza zająć się uczeniem młodych aktorów.

(MS)

Ostra rywalizacja o Złote Lwy Gdańskie

5 x Figura i 4 x Pazura

Do konkursu na XXII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni zgłoszono 23 filmy. Rywalizacja o trofea zapowiada się pasjonująco, gdyż kilka z pokazywanych dotychczas tytułów biła rekordy popularności oraz została dobrze potraktowana przez krytyków. A czekają nas jeszcze premiery filmów, po których wszyscy dużo sobie obiecują.

Najdroższym filmem w Gdyni jest „Bandyta” Macieja Dejcera, kosztujący blisko 5 mln zł. Jest to międzynarodowa koprodukcja, z Til'em Schweigerem i Polly Walker, oparta na nagrodzonym w USA scenariuszu Cezarego Harasimowicza. Prze-

ważnie wyprodukowanie filmu kosztowało od 1,3 do 3 mln zł.

W pięciu z nich zobaczymy Katarzynę Figurę, w czterech wracającego do łask reżyserów Czarka Pazurę, a w trzech Bogusława Lindę. O głosy jury oraz publiczności walczyć będą: wspomniany „Bandyta”, „Cienna strona Wenus” Radosława Piwońskiego (Wagner i Englert), „Gniew” Marcina Zielińskiego (Zmijewski i Danciewicz), „Historie miłosne” Jerzego Stuha (Stuhr i Figura), „Kiler” Juliusza Machulskiego (Pazura, Stuhr, Figura i Englert), „Kroniki domowe” Leszka Wosiewicza (Szapołowska i Kolberger), „Księga wielkich życzeń” Sławomira Kryńskiego (Holoubek, Machali-

ca i Skrzynecka), „Noce graffiti” Macieja Dutkiewicza (Kondrat, Skrzynecka), „Prostytutki” Eugeniusza Priwieziencewa (Figura), „Pulapka” Adeka Drabika (Kondrat i Linda), „Sara” Macieja Ślesickiego (Linda i Pazura), „Słoneczny zegar” Andrzeja Kondratiuka (Cembrzyńska i Kondratiuk), „Szczęśliwego Nowego Jorku” Janusza Zatorskiego (Linda, Pazura, Figura, Zamachowski, Gajos i R. Olbrychski), „Sztos” Olafa Lubaszenko (Nowicki i Pazura), „Czas zdrady” Wojciecha Marczewskiego (Gajos i Radziwiłowicz), „Darmozjad polski” Łukasza Wyleżalka (Hutyr i Michałowski), „Dusza śpiewa” Krzysztofa Zaluskiego (Laszczkowski i Kościółkowska), „Farba” Michała Rosa (Krukówna), „Historia o proroku Eliaszu z Wierszalina” Krzysztofa Wojciechowskiego (Borowiec i Talar), „Łóżko Wierszylina” Andrzeja Domalika (Fronczewski), „Musisz żyć” Konrada Szolajskiego (Fronczewski, Trybała), „Wezwanie” Mirosława Dembińskiego (Jankowska-Cieslak) i „Złote runo” Janusza Kondratiuka” (Buczkowski, Celińska).

Przypomnijmy, iż festiwal może się odbyć dzięki Canal+, które przeznaczyło na ten cel 300 tys. zł.

(MS)

Zdjęcia do komputera i video

Wielkości standardowego aparatu fotograficznego jest – wprowadzony w ostatnim czasie na polski rynek – cyfrowy aparat Sony DSC-F1. Wykonane nim zdjęcia można przechowywać w komputerze, wyświetlać na ekranie telewizora, a następnie zapisywać na taśmie video, a także – przesyłać w postaci cyfrowej za pomocą modemu.

Model ten wyposażony jest w kolorowy wyświetlacz ciekłokrystaliczny o przekątnej 1,8 cala, na którym od razu po zrobieniu zdjęcia można je obejrzeć. Sama obsługa aparatu jest bardzo prosta i przypomina obsługę typowego „kompakt”. Można też wybrać różne ustawianie parametrów, w czym pomocne jest proste w obsłudze, tekstowe menu, które pojawia się na wyświetlaczu.

DSC-F1 wyposażony jest w pamięć o pojemności 4 MB, która mieści 108 zdjęć, wykonanych w trybie oszczędnym, 58 – w standardowym lub 30 w trybie wysokiej rozdzielczości. Można w niej przechowywać zdjęcia, zrobione we wszystkich

trzech trybach, ale ich liczba nie może być większa niż 108. Ponieważ aparat nie ma pamięci wymiennej, fotografie należy gdzieś „przebrać”. Można to zrobić na kilka sposobów. Posługując się standardowym złączem RS-232C w przypadku PC-eta lub RS-422 w przypadku Macintosha można je przebrać na dysk twardy komputera i tam je archiwizować. Za pomocą portu na podczerwień, w który wyposażono aparat, możliwy jest też bezprzewodowy przekaz fotografii. Trzecia możliwość to gniazdo wyjściowe, dzięki któremu zdjęcia przekazywane są bezpośrednio na ekran telewizora. W ten sposób pojedyncze obrazy czy też ich sekwencje można rejestrować na taśmie video i dodawać do nich głos tak, aby tworzyć efektowne prezentacje.

Ponadto aparat jest wyposażony w funkcję o nazwie „Maszyna czasu” („Time Machine”), która pozwala wykonywać serie zdjęć w odstępach od 1/5-1 sekundy. Utworzone z nich animowane sekwencje mogą być następnie wykorzystywane na stronach internetowych bądź w programach multimedialnych.

Gdyby zaistniała potrzeba zaprezentowania cyfrowo zapisanych zdjęć w ich klasycznej, „papierowej” formie, Sony proponuje kolorową drukarkę DPP-M55, która jest opcjonalnym dodatkiem do aparatu. Wykonuje ona odbitki w formacie A6 i choć DCS-F1 zapewnia – niewielką w porównaniu z klasycznym aparatem – rozdzielczość zdjęć na poziomie 640 x 480 punktów, to w tym formacie ich jakość można określić jako całkiem zadowalającą.

(es)



MULTILOTKI

Gianni Versace

...niedawno zamordowany słynny włoski projektant mody, będzie upamiętniony w filmie Manahema Golana. Reżyser zapowiada zakończenie prac nad realizowanym w Miami na Florydzie obrazem, już w najbliższych dniach. Jego zdaniem, Versace był dla świata mody tym, czym dla muzyki John Lennon, w postaci projektanta wcielił się Franco Nero, a w roli mordercy zobaczymy debiutującego w filmie modela – Shane Perdue.

David Hasselhoff

...aktor znany z serialu „Słoneczny patrol”, ma poważny problem. Cierpi on bowiem na chorobę morską, a scenarzyści co rusz każą mu podróżować statkiem. Ostatnio wystąpił go w kierunku Alaski, a jemu zdawało się, że to była Ryga... No cóż, praca w towarzystwie królowej silikonu też ma swoje minusy.

Arnold Schwarzenegger

...po raz czwarty został ojcem. Jego żona Maria Shriver urodziła mu chłopca o wadze 4 kg. Tym samym potomstwo gwiazdy ekranu składa się już z dwóch dziewczynki i dwóch chłopców.

Agnieszka Holland

...jej nowy film „Washington Square” zbiera w USA bardzo pozytywne opinie. Po pochwalnej recenzji „The New York Times”, również „The Washington Post” dobrze przyjął film według powieści Henry Jamesa, chwalać jego wierność oryginałowi, przenikliwość psychologiczną i znakomite prowadzenie aktorów. Jak napisał ten dziennik, polska reżyserka, od 1981 roku przebywająca w Stanach Zjednoczonych, prowadzi wojnę z głupotą obecnej filmowej produkcji amerykańskiej, nie chcąc poddać się normom Hollywoodu, nakazującym obowiązkowy happy end i promującym schematyczne rozwiązania fabularne.

Frank Sinatra

...zapomniał o raku, głuchocie oraz chorobie Alzheimera i znowu jest szczęśliwy. A wszystko to za sprawą strony w Internecie, dzięki której 83-letni artysta może porozmawiać ze swoimi fanami. W ciągu 2 dni skontaktowało się z nim ponad 12 tys. jego wielbicieli.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

To, co może każdego przeciętnego telewidza doprowadzić do furii, to (o zgrozo!) nie tylko dowcipy prowadzących „Randkę w ciemno”, czy „Familiadę”, lecz również wszedłabyś reklama. Dzierżąc pilota w rękę, można jakoś lawirować, by nie zetknąć się oko w oko z kolejną rodziną, która ponad wszystko lubi pracować i smarować margaryną. Jednak zdarzają się przypadki, gdy na kilku pasmach jednocześnie trwa spektakl reklamowy.

Czas poświęcony w programie np. Pol-satu na film trwający 90 minut, wynosi blisko 110 minut. Oznacza to, iż decydując się na obejrzenie komedii, możemy przeżyć horror. Akcja filmu rwać się będzie bowiem regularnie co 15-20 minut. Szczególnie zawałotogenne są przypadki nadawania bloku reklamowego na minutę przed zakończeniem filmu. Można po prostu nie dożyć rozwiązania, opuszczając ten ziemski padół w przekonaniu, iż zabił „X”, podczas gdy był on dzielnym szeryfem w przebraniu, który w tej właśnie, zatopionej w powodzi reklam ostatniej scenie, demaskował podsępnego „Y”.

Reklama ma zachęcać nas do kupna zachwalanych towarów. Powinna być więc dawkowana w stopniu umożliwiającym jej przeknięcie. Obecnie większość telewizorów na sygnał wieszczący blok reklamowy, dostaje wysypki i sprawdza, co tam słychać na innych kanałach. Każda kolejna godzina spędzona przed telewizorem utwierdza mnie w przekonaniu, iż widzę dla stacji telewizyjnych jedynie mało ważnym dodatkiem, który powinien spełniać jedynie kilka podstawowych warunków: prac w Bryzie, smarować Ramą i karmić swoje psy czymś przypominającym chrupki.

Inną kwestią jest poziom nadawanych na naszym rynku reklam. W powodzi tandety, nudziarstwa i kompletnego wodogłowia, zdarzają się od czasu do czasu filmiki oparte na świetnym pomysle, jak choćby reklama papieru toaletowego, spodni – „Ale czy zdecydował by się założyć naprawdę coś ostrego?”, czy też stacji Statoil. Są to jednak przypadki odo-sobnione.

(MS)

Magia arii

Z Białostoczką Roku 1997 – Stenią Krasowską rozmawia Aniela Łabanow

Białostoczką Roku wybrali Panią melomani za Podlaskie Spotkania z Arią. To był strzał w dziesiątkę: tłumy szturmują Pałac Branickich, aby zobaczyć i usłyszeć gwiazdy operetki. Mówi się też, że jest Pani najlepszym managerem w białostockiej kulturze, prawdziwą businesswoman, chociaż w państwowej instytucji. Jak to się robi? Uczyla się Pani marketingu?

– Ukończyłam wydział pedagogiki kulturalno-oświatowej jeszcze wówczas Filii Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie – z wyróżnieniem – studia podyplomowe kierowanie działalnością kulturalno-oświatową, już w Warszawie. Mielismy wspólnych wykładowców, z socjologii, psychologii, a także marketingu, chociaż to się wtedy inaczej nazywało.

W moim zawodzie tak właśnie jest, że wiedza kulturalno-oświatowa musi być poszerzona o psychologię i socjologię, dopiero potem o marketing, o promowanie. Trzeba też łączyć teorię z praktyką, mając jednak zawsze na uwadze odbiorcę. Specjalizuję się w dziedzinie organizacji życia kulturalnego, moje oficjalne stanowisko w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury to główny instruktor kulturalno-oświatowy. Nie mam możliwości badania opinii publicznej, ale mam swoje sposoby sondażu, które pozwalają trafić w zapotrzebowanie środowiska.

Obchodzi Pani w tym roku dwudziestolecie pracy zawodowej.

– Także dwudziestolecie małżeństwa i tyle lat pobytu w Białymstoku. Czyli potrójny jubileusz. Pochodzę z Dąbrowy Białostockiej, do Białegostoku przyjechałam z mężem z Elku. Przyjechałam na chwilę, na dwa-trzy lata, a zostałam dwadzieścia. Wpłynął na to klimat miasta, poznałam wspaniałych ludzi. Odpowiadał mi charakter pracy: ja lubię to, co robię.

W Białymstoku zaczęła być Pani znana w związku z Salonem Niezależnych. Andrzej Koziała w „Lwach salonowych” tak je recenzuje: „Tytuł premierów, ministrów, posłów, senatorów i sekretarzy stanu z kancelarii prezydenta, ilu bywało w białostockim Salonie, to rzadkość, nawet jeśli wziąć pod uwagę, że impreza trwała nieprzerwanie od lat pięciu. Jak udało się zwiabić w jedno miejsce li-



Stenia Krasowska z Bogusławem Kaczyńskim – Honorowym Białostoczanie Roku 1997

derów partii na co dzień skaczących sobie do oczu, reprezentację biznesu i działaczy związkowych, libertynów i księży, feministów, monetarystów, czerwonych, zielonych i pomarańczowych... pozostaje tajemnicą Steni Krasowskiej, która Salon Niezależnych wymyśliła i wywodziła do dnia dzisiejszego. Musi bardzo wierzyć, że hasło „Różnić się pięknie” jest możliwe jako praktyka w politycznej dyspucie.” No właśnie: wymyśla Pani do dnia dzisiejszego?

– Odbiło się dwadzieścia pięć edycji Salonu i dwudzieste szóste, jubileuszowe. Natomiast tegoroczne „Spotkanie na szczycie” z kandydatami do parlamentu, przygotowałam na życzenie mieszkańców Białegostoku. Za Salon dostałam doroczną nagrodę prezydenta Białegostoku, w kategorii organizatorów. Ale moim podstawowym zadaniem jest inspirowanie imprez w gminach. Było ich bardzo dużo, tylko od 1990 roku około 150.

Jeśli już o gminach mowa: w Nowym Dworze jest pani chyba jeszcze bardziej znana niż w Białymstoku?

– W ramach autorskiego pomysłu „Samorządność – tak, samotność – nie” Kazimierz Derkowski, wówczas dyrektora WOAK, dostałam pod opiekę gminę Nowy Dwór, uważaną za białą plamę na kulturalnej mapie województwa. Tymczasem aktywność mieszkańców przeszła moje oczekiwania. Po trzech latach Nowy Dwór zdobył I miejsce i nagrodę Sejmiku Samorządowego w konkursie gmin, a ja – dyplom.

Wróćmy jednak do Podlaskich Spotkań z Arią. Jak się one zaczęły?

– Prof. Zbigniew Puchalski zwrócił się do mnie, abym zainspirowała imprezę godną pięknej auli Akademii Medycznej w Pałacu Branickich. Podeszłam do tej prośby poważnie. Sama byłam zafascynowana wspaniałością sali, a że jako organizator kultury znałam potrzeby mieszkańców miasta, uznałam, że w tej scenarii najlepiej będą brzmiały arie w wykonaniu gwiazd, rozślawiając Wersal Podlaski.

I to był ten strzał w dziesiątkę, doceniony przez publiczność.

– Największą nagrodą jest dla mnie pełna sala publiczności, która chce słuchać arii. Cieszę się z uhonorowania mnie tytułem Białostoczki Roku, tym bardziej że stało się to w roku mojego potrójnego jubileuszu, ale jednocześnie czuję się zobowiązana do sprostania dalszym oczekiwaniom. Dziękuję wszystkim, którzy mi w tym pomagają.

Na co mogą liczyć w najbliższym czasie miłośnicy arii?

– Na koncert sylwestrowy, z gorącym czardaszem i nie tylko, a w styczniu na wieczór kolęd, oczywiście w wykonaniu gwiazd.

W książce pamiątkowej znalazłam taki wpis: „Spotkania z Arią są wspaniałe. Bravo Pani Steniu! A może to początek teatru muzycznego w Białymstoku? Czego bardzo życzę i będę wspierał. Jan Chojnowski – przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku.” Czy to rzeczywiście początek teatru muzycznego?

– Jeśli chodzi o potrzeby mieszkańców miasta to taka instytucja ma w Białymstoku jak najbardziej rację bytu. Co innego jednak potrzeby i ambicje, a co innego możliwości – czyli baza i kadra artystyczna, a więc pieniądze. Na razie korzystamy z zaproszenia Bogusława Kaczyńskiego do Teatru Muzycznego „Roma” w Warszawie, organizując wyjazdy autokarowe z OAK-iem. Może nam się uda wyjechać także na „Księżniczkę Czardasza”.

Jeszcze jedno pytanie: jaką muzykę Pani lubi?

– Zawodowo interesuję się różnymi rodzajami i kierunkami w muzyce, aby sprostać oczekiwaniom odbiorców. Prywatnie lubię słuchać Straussa i Verdiego. Załuję też, że nie mogę być stałym bywalcem koncertów w Filharmonii. Praca „w kulturze”, obowiązki żony i matki dwójki dzieci tylko czasem na to pozwalają.

Dziękuję za rozmowę.

Od deski do deski

CZEKAJĄC NA ZMIANY

Dzisiejszy rynek książek fantasy jest bardzo konkurencyjny. Nieznany autor ma niewielką szansę na sukces. Książka musi bronić się sama, a wspierać ją powinna kampania reklamowa. Tak jest w przypadku powieści Erica Lustbadera. Prostoty tytuł, mroczna i efektowna okładka. Szkoda tylko, że nie ma bezpośredniego związku z treścią książki. A treść jest interesująca.

Oto przedziwny świat zwany Wolną Domeną. Ukryty głęboko pod powierzchnią ziemi, składa się z 99 poziomów. Jego mieszkańcy podzielili się na kasty, których trwałość opiera się na odwiecznych prawach. Wszyscy znają swoje miejsce. Nirowie-robotnicy zajmują się konserwacją maszyn podtrzymujących życie; uczeni zgłębiają wiedzę pozostawioną przez starożytnych przodków; są jeszcze wojownicy, uzdrowiciele i szukmistrze. Struktury wojskowe oparte są na klanach, którym przewodzą saardiniowie mający do pomocy czondrinów i daagmów. Wszystko funkcjonuje bez zgryzotów od dawien dawna. Ale do czasu... Ludzie to jednak ludzie, więc pragną władzy. To rodzi zagrożenie, iż uświęco-

ny porządek może być zachwiany. Zamieszanie potęgają pogłoski, że na powierzchni kwitnie jednak życie. Ponadto na arenie pojawia się zbuntowana jednostka. Akcja nabiera rumieńców i aż dziw, jak szybko powieść się kończy. To wręcz niesprawiedliwe, bo wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Oprócz zgrabnie zawiązanej akcji, opartej jednak na znanych chwytach, pomysłów jest słownictwo dotyczące np. nazw kalendarzowych czy maszyn podziemnego państwa; można uznać, że owo słownictwo pobudza wyobraźnię czytelnika. Wszystko to razem tworzy oryginalną atmosferę końca jakiejś epoki. Wolna Domena wchodzi w czas zmian. Jak z tego wybrnie – nie wiadomo. Ale Eric Lustbader na pewno ma coś w zanadrze. (bor)

Eric Lustbader, „Wojownik Słońca”, tłum. Paweł Korombel, Wydawnictwo Da Capo, seria „Nowa Fantastyka”, Warszawa 1997, s. 190.



DRUGI NAJSTARSZY ZAWÓD ŚWIATA

Tytuł książki Ernesta Volkmana sugeruje, że czytelnik może oczekiwać trzystu stron pasjonującej lektury pełnej wartkiej akcji i nietuzinkowych bohaterów. Tymczasem miłośnicy sensacji w wydaniu Forsyth czy Ludluma mogą przeżywać srogi zawód, bowiem „Największe operacje szpiegowskie XX wieku” to zbiór szkiców napisanych przeciętnym dziennikarskim piórem. Warto jednak sięgnąć po tę książkę, aby dowiedzieć się, że „szpiegostwo jako drugi najstarszy zawód świata jest ściśle związane z polityką”. Z tej zaskakującej zbitki słownej nie należy wykarzywać polityki z najstarszym zawodem (Co to, to nie!).

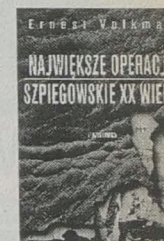
Aby usprawiedliwić te dywagacje autor przenosi nas w czasy starożytnej Grecji, gdzie funkcjonowała instytucja tzw. proksenos. Obywatel z takim przydomkiem sprawował opiekę nad cudzoziemcem, tzn. pomagał mu w załatwieniu interesów oraz ułatwiał kontakty z władzami. Cudzoziemcy szybko zorientowali się, że cennym źródłem informacji może być „przyjaciół gości” i zaczęli wykorzystywać te znajomości w interesie swoich państw. Po kilku tego typu ujawnieniach „skandalach” szpiegostwo musiało zejść do podziemi życia politycznego, a tym nieczym procederem przez następne kilkanaście wieków zajmowały się wyłącznie męty społeczne.

Po tym niechlubnym okresie rządy wielu państw doszły do wniosku, że szpiegom należy się jakieś zadośćuczynienie za lata poniżej i niedoceniania. Stąd większość agencji wywiadowczych w dzisiejszym świecie ma w nazwach słowo inteligencja (CIA Central Intelligen-

ce Agency; SIS – Secret Intelligence Service).

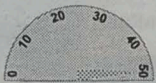
Książka Volkmana składa się z sześciu tematycznych rozdziałów. Nas Polaków powinna najbardziej zainteresować część zatytułowana „Wewnętrzny wróg”. W kraju Wallenrodów, Targowiczan, afer teczkowych i oskarżeń o współpracę z obcym wywiadem wiemy dlaczego czasem tak trudno przypisać komuś określenia „patriota” lub „zdradca”. Autor słusznie zauważa, że uznanie jakiegos czynu za zdradę zależy od tego, która strona dokonuje oceny. („...”) Wszystkie państwa wciąż stosują semantyczną ekwilibristykę, aby uzasadnić zdradę ludzi, których udało im się zwerbować wśród wrogów. Jednocześnie te same państwa skazują (zawracają na karę śmierci) własnych obywateli, którzy popełnili te zbrodnie – czytamy. Niby wszystko się zgadza i nasuwa nieodparte skojarzenie ze sprawą pułkownika Kuklińskiego. Tyle że autor nie uwzględnił dość częstej zmiany racji stanu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. A może jest tak, jak w tym starym cynicznym aforyzmie politycznym: „Zdrada to kwestia dat”. Książki nie polecam miłośnikom Jamesa Bonda. Inni mogą w niej znaleźć uzupełnienie podstawowej wiedzy zagadnienia i kilka pytań, które – tak jak dotychczas – pozostaną bez jednoznacznej odpowiedzi. (mp)

Ernest Volkman, „Największe operacje szpiegowskie XX wieku”, przeł. Krzysztof Salawa, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, str. 303.



Wideo

IL POSTINO (melodramat)



Wzruszająca i pełna delikatnego humoru opowieść o sympatii i przyjaźni pomiędzy światowej sławy chilijskim poetą Pablo Nerudą (Philippe Noiret) i synem ubogiego rybaka, listonoszem Mario Ruoppolo (Massimo Troisi). Film nominowany do Oscara jako najlepszy obraz obcojęzyczny i zdobywca Oscara za muzykę.

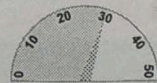
W 1952 roku – późniejszy noblista (1971) – wygnany z rodzinnego kraju, otrzymuje polityczny azyl i osiedla się na jednej z małych włoskich wysepek. Lokalny naczelnik poczty zaskoczony ogromem nadchodzącej do poety korespondencji, zatrudnia specjalnego listonosza. Mimo intelektualnej i kulturowej przepaści oddzielającej prostego i naiwnego Mario od wyrafinowanego Nerudy, bardzo szybko rodzi się między nimi autentyczna przyjaźń. Listonosz intuicyjnie odczuwa piękno, jest spontaniczny i autentyczny w swych reakcjach, ma prawdziwie poetycką duszę. Bohaterowie przepadają za sobą do tego stopnia, że Neruda pomaga Mario w tworzeniu wierszy miłosnych, które mają zwrócić uwagę nieprzystępnego dla listonosza Beatrice. Jak się okazuje – z sukcesem, bo młodzi się pobierają.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobaczyć

Na ogromne powodzenie filmu złożył się artystyczny wkład angielskiego reżysera Radforda, autora muzyki Bacalova, a także francuskiego gwiazdora Noireta, ale przede wszystkim jednak Massimo Troisiego, włoskiego aktora i reżysera, dla którego najlepszy w życiu film okazał się ostatnim. Troisi, który mimo choroby, bardzo chciał ukończyć „Listonosza”, zmarł na serce w dzień po zakończeniu zdjęć. (mm)

„Listonosz” (Il Postino, The Postman); reż. Michael Radford; wyst.: M. Troisi, P. Noiret, M.G. Cucinotta, L. Moretti, R. Scarpa; Włochy/Francja 1994; 104 min. Od lat 15.

SPY HARD CZYLI SZKLANKĄ PO ŁAPKACH (komedia)



Postać siwego, przystojnego Leslie Nielsena jest znana wielu kinomanom. Aż się wierzyc nie chce, że ten kpiarz grał kiedyś w całkiem poważnych filmach (np. w „Tragedii Posejdona”). „Spy Hard” to kolejny film, w którym Nielsen paroduje superbohaterów kina akcji. Uważny widz oglądając tę komedię, ze śmiechem przypomni sobie charakterystyczne sceny z filmów „Pulp Fiction”, „Speed”, „Jurassic Park” czy „Mission: Impossible”. Dick Steele (Nielsen) agent WD-40 (właścicielem „góra-li” znają ten wszechstronny i doskonały specyfik), głęboko przeżywa śmierć Victorii Dahl, swojej partnerki i miłości w jednej osobie. Piętnaście lat później ma szan-

se zemścić się na człowieku odpowiedzialnym za stratę ukochanej – demonicznym generale Rancorze (Andy Griffith), który tym razem swoje protezy – sprawka Steele’a – wyciąga po władzę nad całym światem. WD-40 otrzymuje zadanie pokrzyżowania planów generala, co przy okazji pozwoli mu na odbicie porwanej przez zbrodniarza córki Victorii – Barbary (Stephanie Romanov). (mm)

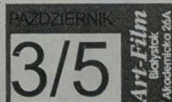
„Spy Hard, czyli szklanką po łapkach” (Spy Hard); reż. Rick Friedberg; wyst.: L. Nielsen, N. Sheridan, A. Griffith, S. Romanov; USA 1996, 78 min. Od lat 12.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś trzecie pytanie w październikowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

3. Proszę wymienić tytuł przynajmniej jednej komedii, w której wystąpił Nielsen (oczywiście pomijając „Spy Hard”).

(mm)



Nowości nadesłane

Harold Robbins, „Ogień”, przeł. Wiesław Koprowski, Rebis, seria „Pasje i namiętności”, Poznań 1997, s. 440.

Kontynuacja losów bohaterów „Betsy”. Perono ponownie wiąże się z rodziną Hardeńców i toczącej walkę z przeciwnościami losu i ludzką zawiścią dąży do realizacji marzenia swojego życia: budowy samochodu XXI wieku.

Hilary Norman, „Zuzanna”, przeł. Jolanta Bartosik, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 375.

Po śmierci męża młoda wdowa poświęca się opiece nad chorymi na AIDS. Kiedy wydaje się, że odnalazła spokój ducha nadchodzi anonimowy list przypominający o nie zabliźnionych ranach z dzieciństwa...

Dan Barker, „Może tak, może nie. Poradnik dla młodych sceptyków”, przeł. Magda i Paweł Bravo, ilustr. Brian Strassburg, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 80.

Książka dla dzieci mówiąca o tym, na czym polega zdrowy sceptycyzm. Uczy podstaw krytycznego myślenia, ilustrując każdą z zasad przykładami. (tm)

Sprawiedliwość parodii

Rozmowa ze Skibą, odpowiedzialnym za teksty, wycie i idee w zespole piosenki i tańca BIG CYC

(...) prywatnie jestem pewnie kimś jeszcze bardziej zwanym niż Alice, skoro byłem w stanie wymyślić do takiego "Wygłada na to, że jestem kimś bardziej zwanym niż Alice", którą wykreowałem. A wiesz, jeśli zastanowić się nad tym wszystkim, to trudno nie zadumać się nad społeczeństwem, które wydało z siebie kogoś takiego, jak Alice Cooper!

Alice Cooper dla „Tyłko Rock”

(...) niekiedy starają się zrobić z siebie bóstwa, by chociaż się w nich panienki. Myślę, że nasi fani nie chcą się z nami do łóżka, prawdopodobnie dlatego, że ich przeważająca część jest bliżej męskiej.

Dave Mustaine (MEGADETH) dla „Tyłko Rock”

Mój najmłodszy syn ostatnio mówił mi o CHEMICAL BROTHERS. O ile pamiętam, są na soundtracku „The Saint”. Nie powiem, żeby mi się przysłużył.

Keith Emerson (EMERSON, LAKE & PALMER) dla „Tyłko Rock”

? Czy to sukces „Makumbi” spowodował, że na promocję nowej płyty „Pierwsza Komunia, Drugie Śniadanie, Trzecia Rzeczpospolita” wybraliście także utrzymaną w stylistyce ska „Gumę”?

BIG CYC zawsze mieszał różne style i nasze płyty zawsze – jeżeli idzie o stronę muzyczną – były eklektyczne. „Makumba” jest numerem ska, „Guma” jest numerem ska, ale jeszcze na długo przed Liroyem, na pierwszej płycie BIG CYCA był rapowy numer „Dzieci Frankensteina”. Aczkolwiek my żadnymi raperami nie jesteśmy. Stylem BIG CYCA jest mieszanie różnych gatunków i kontynuujemy to od wielu lat.

? Podobnie jak na wcześniejszej płycie także na „Pierwszej Komunii...” znalazł się żart z konkretnego wykonawcy, tym razem z KALIBRA 44.

Jesteśmy sprawiedliwi i krytykujemy nie tylko disco polo, ale także artystów po naszej stronie barykady. Na liście przez nas parodiowanych jest i DE MONO, i Krawczyk, i Shazza, czyli twórcy dalecy od estetyki BIG CYCA czy w ogóle ustawieni w opozycji do niej. Ale nie odstepujemy od śmiania się z własnego środowiska. Na płycie „Golonka, flaki i inne przysmaki” pojawił się słynny utwór „Kraciaste koszuły”, parodiujący grunge i uważany za parodię ILLUSION. Teraz natomiast mamy bo-om rapowy. KALIBER 44 – mimo, że jest zespołem alternatywnym – to pupilek dziennikarzy i być może to zwróciło naszą uwagę. Może też to, że jest zespołem nawiedzonym, podczas gdy postawy nawiedzenia, zaśpiecia itp. zawsze nas śmieszyły.

? Podobnie branża disco polo próbowała zrewanżować się Wam, nagrywając piosenkę „Fraser Makumba”?

Tak. Ten numer ukazał się na składance dance’owo – disco polowej, bo jak wiadomo te bardziej wrażliwe, inteligentne (tłumiony śmiech Skiby – red.) i ambitne zespoły disco polo przechodzą na dance i ten numer ukazał się na takiej właśnie składance. Nagral go jakiś zespół z Żuronia, aczkolwiek szkoda, że nie zrobił tego ktoś wyżej w tej hierarchii, np. Shazza czy BAYER FULL. Z tego co wiemy, to numer ten został zrobiony na zlecenie firm disco polowych po to, żeby BIG CYC nie czuł się tak wesoło, jak się na ogół czuje. Niestety piosenka muzycznie jest tragiczna, a tekstowo – żalosna. Jest tam wers, dotyczący piosenki „Maryna”, którą jak wiadomo śpiewał Paweł Kukiz. Jeśli chcą nas skrytykować, mylą PIERSI i BIG CYCA, to jest to żalony brak kompetencji.

? Skoro już mowa o Kukizie. Na łamach „Machiny” powiedziałeś o nim „buntownik

w Cadillacu”. Tak bardzo się nie lubicie?

Była to wypowiedź szczerą, faktyczną oceną tego, kim jest Paweł. Nie wiem, dlaczego wszyscy odbierają go jak twórcę niemal podziemnego. Ja byłem chyba jednym z niewielu, który nie krytykował go za udział w reklamie „Pepsi”. Moim zdaniem jest konsekwentny. Obserwując jego twórczość, karierę, można od razu wywnioskować, że jest to człowiek, którego interesuje

willa na Majorce, harem kobiet i szybkie samochody, choć on kreuje się trochę na człowieka zaangażowanego w politykę. Chciałbym jednak uciąć tu historię typu, że się nie lubimy. Graliśmy wspólnie wiele koncertów, do tej pory spotykamy się na trasach, PIERSI często gościł w programie, w którym BIG CYC jest jakby gospodarzem, czyli w „LaLaMiDo”, nakreślił im parę teledysków. Żadnego konfliktu zatem nie ma. W „Machinie” był szczerzy tekst na temat mojej osoby i BIG CYCA, gdzie pytano mnie o opinie na temat wielu rzeczy i uważałem, że będzie to poniżej mojej godności, jeśli będę lawirował i udawał słodko pierdzącego Emanuela.

? Była Shazza, KALIBER, Kukiz, a teraz będą kobiety z polskiej sceny. Mam na myśli piosenkę „Światem rządzą kobiety”.

Jesteśmy świeżo po nagraniu teledysku do niej i mogę powiedzieć, że będzie on jeszcze mocniejszy niż piosenka. Ale to nie jest tak, że my nie lubimy tych wokalistek. Z wieloma z nich znamy się bardzo dobrze i jest to raczej żart z mody na wokalistki, a po części – z wytwórni, które rządzą rynkiem muzycznym. Sam pomyśl wpadł mi do głowy, kiedy wędrowaliśmy z BIG CYCEM po trasach i jedna z młodych dziennikarek jakiejś lokalnej prasy, zadała mi pytanie, dlaczego BIG CYC nie szuka wokalistki, bo jest taka moda. Oczywiście taka propozycja wywołała moją salwę śmiechu. Mam nadzieję, że nie będzie żadnych procesów. Chociaż docierają do nas słuchy, ale na razie trzeba traktować je jako plotki, że są sugestie ze strony wielkich wytwórni, żeby tej piosenki nie lansować, zbyt często nie puszczając. ? Od pewnego czasu BIG CYC jest bohaterem wielu wydarzeń medialno-maniakalnych: Makumba został członkiem KPN-u, potem były obchody 9. rocznicy istnienia zespołu, pikietą pod Ministerstwem Kultury. Czy nie obawiasz się, że ta popularność może w efekcie obrócić się przeciwko Wam?

Gdybyśmy byli zespołem, który wydał jedną płytę albo „Makum-

ba” była naszym pierwszym przebojem, to można by się pokusić takie wrośnięcie z fusów. Przed „Makumbą” mieliśmy „Berlinachodni”, „Piosenkę góralską”, „Balladę o smutnym sknie”, „Jak rodzą się światy”. Wszystkie te numery były wysoko na listach przebojów, nasza pierwsza płyta sprzedawała się w szalonym tempie, bo wtedy było mnóstwo wydań pirackich, nakładzie blisko pół miliona egzemplarzy. 9 szalonych lat w życiu BIG CYCA dowodzi, że nie grozi nam nagle przejście na emeryturę. To jest ciekawe pytanie, które zadałeś, bo wiele osób radziło nam, żeby po tak dużym sukcesie, jakim była płyta „Z gitarą wśród zwierząt”, zrobić sobie wakacje. Ponieważ mieliśmy piosenki, postanowiliśmy je nagrać. Wiele osób pod względem muzycznym ocenia nowy album, mimo tego, że nie ma na nim – przynajmniej jak na razie – tak dużego przeboju jak „Makumba”, o „oczko” wyżej. Wydaje mi się, że nie grozi nam żadne znużenie BIG CYCEM, bo – mimo że jesteśmy zespołem popularnym, piosenki gdzieś tam hasają na listach przebojów w radiu i telewizji – to często ze względu na teksty nie jesteśmy zespołem „katowskim” w radiu. A są wykonawcy i to tacy, którzy nie sprzedają dużo płyt, mają tylko jeden przeboj, a których „kacuje się” do bólu. A później następuje zmęczenie materiału.

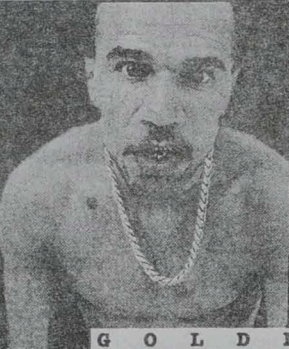
Skibę z(a)męczał: DJ BĘBEN

Welcome To The Jungle

Już jutro, 18 września w klubie „Metro” odbędzie się pierwsza w Białymstoku impreza taneczna, podczas której DJ'e będą grali jungle/drum'n'bass – „Welcome To The Jungle”. Jak twierdzą organizatorzy – Grupa Reakcji Artystycznej B+B, impreza ma zaprezentować techno jako muzykę nie tylko beatową, ale też bardziej skomplikowaną i urozmaiconą.

Korzenie jungle czy drum'n'bass tkwią w czarnej muzyce soul – przede wszystkim Jamesa Browna i rapowej klasycie. W pierwotnej swej postaci styl ten czerpał także z muzyki reggae i dub. Jednocześnie widoczne były wpływy acid house, techno czy rave. Wraz z powstawaniem kolejnych wytwórni, wydających płyty z muzyką jungle i drum'n'bass, zaczęła ona być jeszcze bardziej otwarta na inne gatunki. Obecnie nikogo już nie dziwi łączenie drum'n'bass z trip hopem, ambientem czy acid jazzem. Do najbardziej znaczących postaci tej sceny należy z pewnością Goldie – DJ i szef wytwórni „Metalheadz”, którego pierwsza płyta „Timeless” należy już do klasyki gatunku. Spośród innych firm płytowych warto też z pewnością wymienić „V Records”, „Good Cooking Vinyl”, „Frontline” czy „Talkin Loud”.

Te – bodaj czy nie najbardziej obecnie kreatywną odmianę techno – zaprezentują w „Metrze” warszawscy DJ'e, należący do czołówek krajowej sceny drum'n'bass: Sesis, Perez i Stico, którzy tworzą „Darksmile Crew” oraz – jako gość specjalny – Adalbert, znany z wcześniejszych białostockich imprez jako Freaky Azz. Od czasu do czasu będą oni wspierani bongosami na żywo. Inne atrakcje to m.in. lasery i telebim. Impreza rozpoczyna się o godz. 21, a kończy nad ranem. Uwaga! Wstęp mają tylko osoby pełnoletnie. Nie ma natomiast ograniczeń wiekowych w naszym konkursie. Pierwsza osoba, która zadzwoni dziś pod nr telefonu (0-85) 42 77 10 i odpowie na pytanie: jaki tytuł nosi pierwsza płyta Goldiego, otrzyma kasety APHEX TWIN, Jimiego Tenora oraz GUS GUS. Fundatorem nagród jest firma SONIC – przedstawiciel na Polskę m.in. wytwórni WARP. DJ BĘBEN



G O L D I E

PORTISHEAD „Portishead”
GO!Beat/Polydor/PolyGram Polska
(3+3/4 \$truny)

PORTISHEAD wypracował sobie charakterystyczny, niemal natychmiast rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma w szafie (na wzór chłopaków ze Zmasowanego Ataku) kilku komplektów wokalistek – przez rąfy niepokoju i melancholii rozpoznawalny styl, którego z powodzeniem używa także na nowej płycie. Podczas przesłuchania w moim umyśle pojawiły się dwa główne punkty odniesienia: do twórczości MASSIVE ATTACK (wejście od strony trip hopowego podwórka) i do muzyki Angello Badalamenti (ze względu na jej neurotyczne, czasem smutne, a czasem wręcz groźne oblicze). Całe szczęście, że PORTISHEAD nie trzyma

Jak żyć długo i zdrowo

Dodatki dobre i złe

Smacznie i niesmacznie

Wymienione w poprzednim odcinku zioła, poza pięcioma wyjątkami, używane są w całej Polsce jako przyprawy smakowe dodawane tradycyjnie do pewnych potraw. Bez tego dodatku byłyby one, jak mówimy, niesmaczne.

— O tym, co jest przyprawione w odpowiedni sposób mówimy, że jest smacznie i — oczywiście — zjadamy więcej. Dlaczego?

— Dlatego, że wszystkie te środki mają jedną wspólną cechę: zwiększają wydzielanie soków trawiennych w żołądku i już w czasie jedzenia potrawa podlega procesowi trawienia, a kiedy skończymy jeść nie odczuwamy w żołądku ciężaru, spowodowanego zawsze potrawami nie przyprawionymi. A te niekiedy „zalegają kamieniem”. Tymczasem żołądka odczuwać nie powinniśmy. Stąd wielka wartość przypraw w każdej kuchni.

Gdy burczy w brzuchu

W przypadkach niepokojących objawów, bóleści, mdłości, burczenia w żołądku itp. — wystarczy łyżeczka majeranku lub kminku, a żołądek uspokoi się i przestanie nam dokuczać. Nie ma obawy przedawkowania — nikt się jeszcze nie otruł cynamonem, ani pieprzem.

Kolejny wniosek, to ten, że nie należy jadać potraw uznawanych za ciężko strawne, jak wieprzowina, kapusta czy groch — bez należytego ich przyprawienia według tradycyjnych metod polskiej kuchni. Nasze babcie nie podawały wieprzowiny bez kminku, grochówki bez majeranku itp.

Skończyła się mowa o przyprawach, to warto jeszcze dorzucić, że sól i ocet nie są przyprawami trawiennymi, lecz smakowymi. Należy je więc stosować bardzo ostrożnie, a ocet w pewnych wypadkach należy również do przypraw niepożądanych.

— Wspomniana przez panią doktor wieprzowina i w ogóle zwierzęce tłuszcze, to prosta droga do miażdżycy i przedwczesnego starzenia się. Dlaczego?

Zabójczy cholesterol

— Winien temu jest cholesterol, a dokładniej jego nadmiar, gdyż cholesterol utrzymywany w normie jest niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Jest on stałym składnikiem i produktem metabolizmu organizmów zwierzęcych i człowieka. Występuje w wątrobie, mózgu, krwi, tkance tłuszczowej i nerwowej, w mięsie i żółtkach jaj. Te ostatnie są szczególnie bogate w cholesterol.

Medycyna mówi, że prawidłowe stężenie cholesterolu we krwi nie powinno przekraczać 250 mg/100 ml. Za optymalną wartość uważa się 150-220 mg/100 ml. Przekroczenie tego poziomu jest przyczyną wielu poważnych chorób współczesnej cywilizacji.

Cholesterol, odkładając się w organizmie w postaci złogów tłuszczowych w naczyniach krwionośnych, prowadzi do zwężenia ich światła. Powoduje to niewydolność pracy serca (zawał) i procesy przedwczesnego starzenia się organizmu. Rozwija się bowiem proces miażdżycy, zwłaszcza naczyń wieńcowych serca, co prowadzi do bardzo poważnych chorób krążenia, często kończących się zgonem chorego, lub chorobą miażdżycą tętnic kończyn dolnych — tzw. chropanie, czyli choroba Burgera.

— To zagrożenie możemy w dużym stopniu oddalić stosując...

Racjonalne odżywianie

— Jak więc powinniśmy odżywiać się, by uniknąć miażdżycy?

— Należy wiedzieć, że 2/3 potrzebnego ustrojowi cholesterolu wytwarza sam organizm, a część pozostała pochodzi z żywności.

Gdy spożywamy nadmierne ilości tłuszczów zwierzęcych, zawierających cholesterol — zostaje zahamowana aktywność białkowych receptorów wątroby, która traci swoje zdolności odbierania nadmiaru cholesterolu.

— Jaką zatem stosować dietę, by ustrzec się niebezpieczeństw i zagrożeń wynikających z nadmiaru cholesterolu?

— Przede wszystkim należy spożywać jak najwięcej warzyw. Jednak warunek: bardzo starannie umytych. Szczególnie wskazane są tu: natka pietruszki, koperek, cebula, czosnek, dynia i kapusta.

Olej na surowo

Należy przestrzegać, aby nie więcej niż 30 proc. zapotrzebowania energetycznego pochodziło z tłuszczów. Z tego 2/3 powinny stanowić tłuszcze pochodzenia roślinnego, reszta zwierzęcego.

— Coraz więcej osób zupełnie rezygnuje z tłuszczów zwierzęcych. Powiadają, że służy to poprawie ich zdrowia...

— Szczególnie, gdy nie pracują zbyt ciężko fizycznie. Z punktu widzenia profilaktyki choroby wieńcowej zaleca się tłuszcze nienasycone w stanie surowym, tłoczone na zimno, nierafinowane; np. olej słonecznikowy, sojowy bądź kukurydziany, gdyż te obniżają poziom cholesterolu.

Badania, przeprowadzone przez chińskich i zachodnich lekarzy (Niemcy, Francja) wykazały, że Chińczycy mają znacznie niższe ciśnienie niż Niemcy. Rządziej przy tym mają nadwagę, mniej zapadają na cukrzycę i choroby gośćcowe, a przede wszystkim nie stwierdzono u nich w ogóle podwyższonego poziomu cholesterolu we krwi.

— Jak jest wytłumaczenie tych różnic?

Co kto jada

— Chińczycy jedzą dużo jarzyn i nierafinowanego ryżu, potrzebne organizmowi białko czerpią ze źródeł roślinnych, tłuszcze spożywają wyłącznie w stanie surowym i używają bardzo dużo przypraw roślinnych.

U nas natomiast podstawę żywienia stanowią tłuste potrawy, mięso duszone w sosach, zupy doprawiane śmietaną, jaja smażone na smalcu, boczek i kiełbasie. W dodatku nie stронimy od cukru, ciast i słodczy pod wszelkimi postaciami.

— Zbyt mało jemy natomiast warzyw i owoców?

— A także czerstwego razowego pieczywa i produktów nierafinowanych. Dla profilaktyki przeciwolesterolowej ważne jest spożywanie owoców, zwłaszcza jagodowych niskocukrowych. Należą do nich porzeczki, truskawki, agrest, maliny, jeżyny, poziomki i czarne jagody. Zawierają one sporo witaminy C, a także błonnik i pektyny. Doskonale są również jabłka.

Mniej cukru i soli

— Zdecydowanie powinniśmy ograniczyć spożycie cukru? Mają rację te osoby, które zrezygnowały np. ze słodzenia herbaty?

— Radzę wyeliminować spożycie wszelkich słodczy i białego cukru zastępując go miodem, ale też w ilości 3-4 łyżeczek na dobę.

Ograniczmy także do minimum sól. Przekonajmy się, że doskonale zastępują go przyprawy, choćby kminek, majeranek, bazylija i estragon. Należy też zastępować jasne pieczywo ciemnym z dodatkiem

otrąb zawierających białko, mikroelementy i błonnik. Wpływie to korzystnie także na proces trawienia.

— Pani doktor zaleca swoim pacjentom naturalne sposoby zwalczania cholesterolu...

Sok dla wytrwałych

— Kto wytrwały, osiągnie doskonałe rezultaty stosując miesięczną kurację sokiem ze świeżej kapusty. Uzyskujemy go odrzucając zielone, brzydkie liście, a resztę główki przepuszczamy przez sokowirówkę. Taki sok przygotowujemy bezpośrednio przed wypiciem.

Dobrze jest również pić dwa razy dziennie po 2 łyżeczki octu jabłkowego z przegotowaną wodą słodzoną 1 łyżeczką miodu.

Przy podwyższonym poziomie cholesterolu pomaga duszona cebula: kroimy drobno 3 duże cebule, dodajemy łyżkę oleju, 12 łyżek wody i dusimy pod przykryciem przez 20 minut. Polecam również picie herbatki ziołowej Sklerosan, bądź soku z łopianu, brzozy czy mniszka lekarskiego.

Herbatka dla seniora

Natomiast w razie pogorszenia się trawienia, co w starszym wieku często się zdarza, można pić herbatkę z mięty, berberysu, jarzębiny, ewentualnie wieczorem napar z mieszanek Chologoga 2. A przede wszystkim trzeba starać się nie dopuszczać do nadwagi. Wskazane jest więc uprawianie sportów, a przynajmniej długich spacerów lub codziennie 10 minut gimnastyki.

— Mówi się także o skutecznym i uniwersalnym działaniu witaminy C...

— Tak. Witamina C normalizuje metabolizm cholesterolu i wymywa jego nadmiar z tętnic. Obniża go, gdy jest za wysoki i podnosi, gdy jest za niski.

Na wydzielanie cholesterolu do układu krążenia stymulujący wpływ mają stesy, nikotyna i kawa, a także spożywanie obfitych posiłków w dużych odstępach czasu.

— Pani doktor opracowała na użytek swych pacjentów...

13 rad antycholesterolowych

— Tak. Oto one:

1. Stosować m.in. lecytynę, siemię lniane, czosnek, jabłka, błonnik;
2. Jadać mniej tłuszczów nasyconych, takich jak: masło, słonina, inne tłuszcze zwierzęce;
3. Do pieczywa stosować tylko 3-4 dag masła dziennie;
4. Unikać tłustych mięs, serów, ciasta, sosów, zup zaprawianych tłuszczem lub śmietaną;
5. Jadać oleje roślinne, najlepiej słonecznikowy i sojowy, czerstwe pieczywo razowe, pszenne i żytnie, które zawiera 4 razy więcej witaminy E niż pieczywo białe, a ponadto ma żelazo i wszelkie makro- i mikroelementy, witaminy i błonnik;
6. Stosować mleko, chociaż 2 szklanki dziennie, kefir, jogurt. Są one dobrym źródłem wapnia. Mleko ma wszystko, prócz żelaza i witaminy C;
7. Jadać dużo warzyw i nasion, nawet do 1 kg dziennie. Im większe ich urozmaicenie, tym lepiej. Byłe bez tłuszczów, lub z niewielkim dodatkiem oleju, szczególnie do tych warzyw, które są źródłem karotenów. A więc witaminy A lub kielków zasobnych w witaminę E, gdyż te, jako rozpuszczalne w tłuszczach, bez nich nie będą przyswajane;
8. Skrobię i białko jadać osobno. W przeciwnym wypadku pokarm zalega zbyt długo w żołądku i nie jest strawiony;
9. Jadać jedną jarzynę ugotowaną, a inną na surowo;



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą polską lekarką-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowania zdrowia.

pani doktor na tematy związane ze stosowaniem medycyny naturalnej przy różnych dolegliwościach. Odpowiedzi postaramy się zamieszczać w trakcie druku drugiej części wywiadu z panią dr Górnicką.

Ta sama para naszych autorów użyskała bardzo interesujący wywiad z panią profesor Alfredą Graczyk na temat leczenia nowotworów. Wybitna znawczyni tematu, kierownik Instytutu Optoelektroniki WAT, laureatka licznych nagród za nowatorskie metody diagnozowania i leczenia raka w rozmowie z naszymi dziennikarzami udziela także licznych rad zdrowym Czytelnikom. Wskazuje, co może spowodować powstanie w organizmie komórek nowotworowych, jak również sugeruje, w jaki sposób ryzyko tej choroby możemy oddalić od siebie.

Już za tydzień rozpoczynamy druk tego interesującego wywiadu.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Wykładzina za darmo!



Może być Twoja!!!
Kup wykładzinę i weź udział w konkursie.

Pytaj o kupon konkursowy w sklepach prowadzących sprzedaż promocyjną.

Białystok: Gobelina ul. Malmada 6, Klimat Szosa Północno-Obwodowa 38;
Suwalki: Lama: ul. Kościuszki 110, ul. Świerkowa 52

Na moście w Awinionie

Piosenka rozstawiła most w Awinionie. Wszyscy znają przynajmniej ten jej fragment: „Tańczą panowie, tańczą panie, na moście w Awinionie”. Tak naprawdę to nie na moście tańczono, tylko pod mostem. Na wyspie.

Awinion leży w rozwidleniu rzek Rodan i Durance. Most Świętego Benezeta wzniesiono w latach 1171-1185. Najpierw był drewniany, potem przebudowano go na kamienny. Miał dwadzieścia dwa przęsła. Wielokrotnie był demontowany, bo znosił go silny prąd rzeczny. Nie wytrzymał powodzi w 1668 roku. Większość przęsła zabrała woda, pozostały tylko cztery. Na jednym z ocalałych stoi romańska kapliczka św. Mikołaja.

W czasach świetności mostu tańczono pod jego łukami, na wyspce na rzece. Ale słowa piosenki „sous (pod) le pont d'Avignon” zamieniono z czasem na „sur (na) le pont d'Avignon”. I tak już zostało.

Most św. Benezeta jest zabytkiem, który chcą oglądać turyści, za wstęp trzeba więc płacić. Jest on jednak otwarty tylko w określonych godzinach i jeśli się trafi tu w innej porze, można go sobie zobaczyć najwyżej od strony ulicy biegnącej wzdłuż rzeki, albo z góry – z pałacu papieskiego.

Prawdę mówiąc, awinioński most nieco mnie rozczarował. Może dlatego, że poprzedniego dnia zwiedzałam znajdujący się w pobliżu Awinionu wspaniały Pont du Gard. Wybudowali go dwa tysiące lat temu Rzymianie, aby poprowadzić akwedukt przez rzekę. Trzy kondygnacje potężnych arkad robią jednak znacznie większe wrażenie niż cztery przęsła.

Mostem, ale stary Awinion nikogo nie może rozczarować. Uważany jest za jedno z najbardziej fascynujących miast południowej Francji. Ludzie mieszkali tu już pięć tysięcy lat temu, w III wieku przed naszą erą bito własne monety. W XIV wieku Awinion był siedzibą papieża, a później przyczyną rozłamu w Kościele chrześcijańskim, znanym jako wielka schizma zachodnia.

Papież Klemens V przeniósł w 1309 roku dwór papieski z Rzymu do Awinionu. Do 1377 roku na tronie awiniońskim zasiadało siedmiu papieży. Po nich rezydowali tu czterech antypapieżów. Urban V w 1367 roku na krótko wrócił do Rzymu, ale ostateczny powrót do Stolicy Piotrowej nastąpił w 1377 roku.

Następcy Klemensa V, zwłaszcza Benedykt XII i Klemens VI, przekształcili skromną siedzibę biskupów awiniońskich we wspaniały, istniejący do dziś zamek. Potężne fortyfikacje strzegły przed najazdem.

Budowla na wysokim wzgórzu zajmuje 25 tys. metrów kw. powierzchni.

Cztery bloki kompleksu strzeże dzień i noc 4-kilometrowych murach obronnych; niektóre z nich mają 50 metrów wysokości. Z XIV-wiecznego luksusowego wystroju nic się nie zachowało, gdyż całe wyposażenie zniszczone zostało lub rozgrabione w czasie rewolucji 1789 roku.

Najładniejszą w pałacu jest Sala Jelenia, czyli gabinet Klemensa VI: zdobiona XIV-wiecznymi freskami o tematyce myśliwskiej i ceramicznymi kafelami. W Grand Tinel – wielkiej sali uczt, w której zbierali się kardynałowie, aby wybrać nowego papieża, wisi zbiór pięknych XVIII-wiecznych gobelinów. Do sali konsystorza przeniesiono z katedry freski Simone Martiniego z 1340 roku: zastąpiły one malowidła zniszczone w 1413 roku w czasie pożaru.

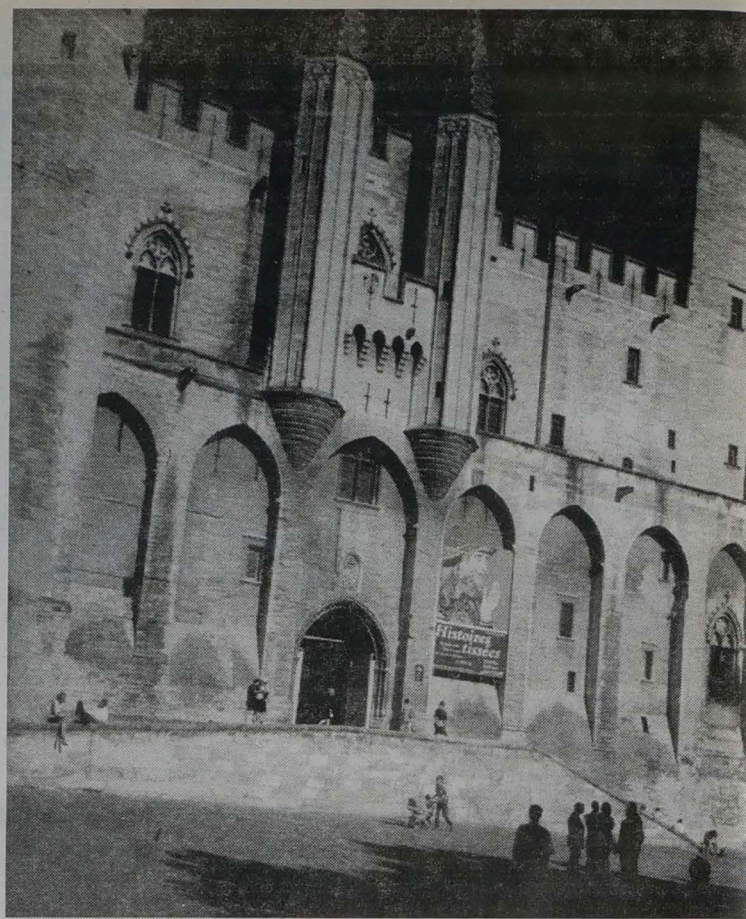
Rozległe ogrody papieskie zwiedza się kolejkami bez szyn. Stąd roztaczają się rozległe widoki na okolicę, m.in. na fort św. Andrzeja – twierdzę królewską wzniesioną w II połowie XIII wieku, jako równoważnik papieskiego zamku.

W romańskiej katedrze Notre Dame-des-Doms, która potem spełniała funkcje papieskiej i była rozbudowywana, spoczywają Jan XXII i Benedykt XII. W dawnej rezydencji arcybiskupów Awinionu mieści się muzeum sztuki. Są tu m.in. zbiory średniowiecznego malarstwa ze szkoły awiniońskiej.

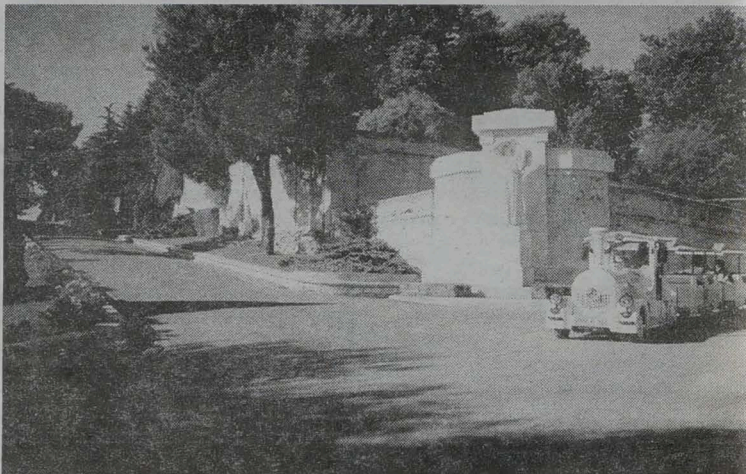
Codziennie życie miasta koncentruje się na placu przed ratuszem, który ma gotycką wieżę z zegarem. Są tu ogródki kawiarne i karuzela z 1900 roku. Ale od połowy lipca do połowy sierpnia na zamku w Awinionie odbywa się międzynarodowy festiwal sztuki dramatycznej, którego inicjatorami byli w 1947 roku Gerard Philipe i Jean Vilar.

Warto wspomnieć też o dwóch festynach w pobliżu Chateaufort-du-Pape. Otóż w XIV wieku papież w Awinionie wybudował tam nowy zamek i założyli winnice, z których dziś pochodzi najlepsze wino Cotes du Rhone. Z zamku pozostało trochę fragmentów murów i wieża, z których można oglądać Awinion. W niewielkim miasteczku wszyscy chyba są producentami win i mają piwnice. A festyny winne odbywają się tu w sierpniu – w porze dojrzewania winogron, i we wrześniu – gdy grona są gotowe do zebrania.

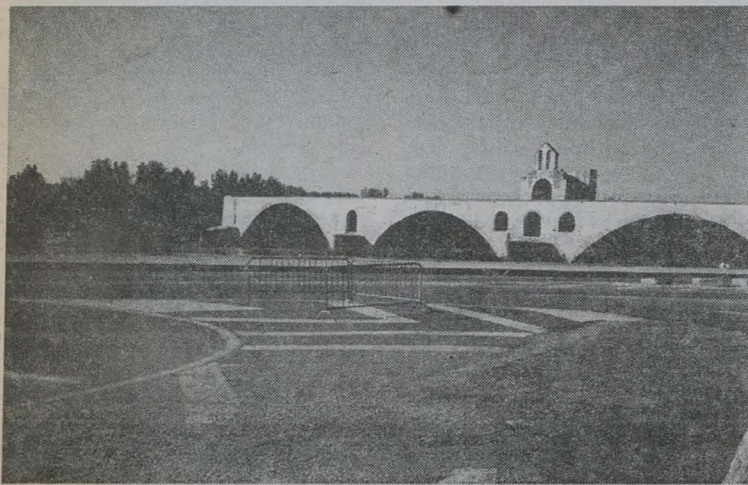
Tekst i fot.
ANIELA ŁABANOW



Zamkowe mury



Ogrody papieskie zwiedza się kolejką bez szyn



Most św. Benezeta w Awinionie

Dolce vita w BTL

Niemal z każdego festiwalu przedstawienie „Niech żyje Punch!” przywozi nagrody. Ostatnią jest „Złoty Piernik” – Grand Prix na IV Toruńskich Spotkaniach Teatralnych. Do tego odwoławca głównej roli, Ryszard Doliński otrzymał nagrodę za najwybitniejszą kreację aktorską. Słowem – dolce vita dla zespołu Białostockiego Teatru Lalek.

Pokazana w Toruniu „Alicja w Krainie Czarów” została uhonorowana za muzykę i scenografię. Dyrekcja BTL zaczyna mieć problemy w szybkim wymienieniu wszystkich laurów w kolejności.

– W naszym teatrze stało się pewną zasadą, że wiele przedstawień, które miały swoje premiery dwa lata temu, po jakimś czasie zostało zauważonych na różnych festiwalach – mówi reżyser sztuki „Niech żyje Punch!” i dyrektor artystyczny BTL – Wojciech Szlachowski. – Nie rezygnujemy praktycznie z żadnego przedstawienia: reżyserzy związani z teatrem, także dyrektor Wojciech Kobrański i ja, bywamy na przedstawieniach, dopieszczamy je i po pewnym czasie one ruszają w Polskę, są zauważane.

„Punch” powstał dwa i pół roku temu. Jest to remake z lat 70., ale realizatorzy (Włodzisław Felenczak i Wojciech Szlachowski) uznali, że sztuka i w obecnych czasach ma coś do powiedzenia i nieźle „dialoguje” ze współczesnością. Jeden z zaskakujących dowodów to graffiti na białostockich murach z napisem „Punch” i z logo... anarchistów.

Podczas pierwszej krajowej prezentacji – na festiwalu w Opolu – spektakl nie zo-

stał specjalnie zauważony, chociaż sam Ryszard Doliński zdobył II nagrodę aktorską.

– Tam „Punch” padł ze względu na przestrzeń – twierdzi Wojtek. – Graliśmy na olbrzymiej scenie Teatru im. J. Kochanowskiego. Samo aktorstwo nie zgłębiło, ale aura wielkiej sceny zabiła kameralność tego przedstawienia. Potem nasze „Parady” zdobyły nagrodę „ogrodkową” w Warszawie, a przed rokiem również „Punch”, który otrzymał tam Grand Prix. Następnie były laury na Festiwalu Małych Form Teatralnych w Szczecinie i tak zaczęła się kariera tego przedstawienia.

Niewątpliwie o laurach „Puncha” decyduje odwoławca tej roli, Ryszard Doliński oraz wszyscy grający tu aktorzy: występują tu Maria Jolanta Rogowska, Mieczysław Fiodorow, Andrzej Beya-Zaborski, Krzysztof Plat i Marek Kulikowski. Lata ostatnie pokazują jednak, że cały zespół stoi za sukcesami, wraz z parą dyrektorów – reżyserów. Słynnego, nagradzanego „Jelenia...” przygotował Wojciech Kobrański, podobnie jak „Alicję w Krainie Czarów” w konwencji czarnego teatru, która jest również zauważana przez jurorów. To przedstawienia dla dzieci. Natomiast Wojciech Szlachowski tworzy spektakle i dla dzieci (nagradzany „Miecz”) i dla dorosłej widowni, także autorskie. Jego „Kabaret DADA” czy „Krótki kurs piosenki aktorskiej” również zapracowały na festiwalowe nagrody i dalszą karierę.

– Każde z tych przedstawień ma inną stylistykę. Cieszy mnie to, że są zauważane – podkreśla reżyser. – Co je łączy? Dla mnie esencją teatru jest wspólnota



Wojtek Szlachowski uważa, że za sukcesami teatru stoi cały zespół

przeżyć. Nie ma znaczenia, czy jest to widowiska dziecięca, czy dorosła. Łączy je zespołowość gry aktorskiej, wspólnota doznań i postaci. W „Mieczu” jest to w finale scena bratania się z widowiskiem, w „Żywej klasie” – wspólnota doświadczeń, mimo przeróżnych charakterów, w „Punch” – bezpośredni kontakt aktorów z widowiskiem, w „Kabarecie DADA” – jest to konfrontacja zespołu aktorów z reżyserem. To cudowny moment, kiedy następuje zjednanie intelektualne, duchowe, między widowiskiem a teatrem.

W BTL wyróżnikiem ostatnich lat stało się to, iż niemal wszystkie nowe przedstawienia to prapremiery. Kiedy wystawiono spektakl „Cyrano de Bergerac”, nawet tu skorzystano z nowego przekładu sztuki. „Jedź” Niny Sadur było prapremierą

polską. Remake „Puncha” to także napisany na nowo tekst. Także wszystkie pięć przedstawień z cyklu „świętecznych”.



Wojtek Szlachowski uważa, że za sukcesami teatru stoi cały zespół

Wkrótce Marian Pecko z Banskiej Bystrzy (ten od „Cyrana...”) będzie realizował, w oparciu o prapremierowy tekst, „Dziadka do orzechów” według Hoffmanna.

Co byłoby z prapremierami bez aktorstwa? Zespół w BTL jest taki, że niektóre nowe teksty podporządkowuje się niejako osobowościom aktorskim. Dyrekcja uważa, że cały zespół jest w niezłej kondycji artystycznej.

– Główny trzon zespołu, konstruowanego jeszcze przez Krzysztofa Raua, został, bez wątpienia – mówi Wojtek. – Došlo trochę młodych i cały zespół jest bardzo mocny. Każdy jest jakąś indywidualnością i myślę, że w tym tkwi siła tego teatru.

W grupie aktorów doświadczonych, grających i w lalkach, i przed parawanem,

reżyser wymienia Andrzeja Zaborskiego, Ryszarda Dolińskiego, Piotra Damulewicza, Barbarę Muszyńską, Alicję Bach oraz Alicję Butkiewicz i Mieczysława Fiodorowa (którzy niedawno obchodzili 25-lecie pracy scenicznej). W grupie „średnich” (stażem) – Adama Zielenieckiego, Mirosława Wińskiego, Wiesława Czolpińskiego, Pawła Szymańskiego. Grupa „młodych” to Paweł Aigner i trzy aktorki: Ewa Sierputowska, Iwona Szczepna i Sylwia Janowicz. Należałoby mówić o wszystkich, i o każdym z osobna.

Szczególny tandem „dwóch Wojtków, dyrektorów i reżyserów” czyli Wojciecha Kobrańskiego i Wojciecha Szlachowskiego okazał się bezkonfliktowy i sprawda się przez te kilka lat wspólnej pracy. Jak mówi dyrektor artystyczny, z kolegą-dyrektorem uzupełniają się zarówno charakterem jak i temperamentem artystycznym.

Wojtek Szlachowski, który – co warto przypomnieć – jesienią 1979 roku odbywał trzymiesięczny staż w „Gazecie Współczesnej” i mógł zostać dziennikarzem, przeszedł różne koleje losu, co kwalifikuje się na odrębny, obszerny materiał. Po latach pracy artystycznej uważa, że wszystko, co najlepsze, jest jeszcze przed nim.

– Zawsze jest nadzieja, że to, co się zrobi w przyszłości, będzie ciekawsze. Mam kilka projektów, których zdecydowanie nie mogę zrealizować w... teatrze. Z uwagi na przestrzeń i repertuar. Chciałbyśmy oddać główną scenę dla dzieci, a dla „off-BTL” znaleźć inną przestrzeń, gdzie moglibyśmy grać przedstawienia dla dorosłych. Prowadzimy rozmowy na ten temat z władzami Białegostoku. Jesteśmy też otwarci na wszelkie propozycje i sugestie.

KRYSTYNA KONECKA

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Aromat
z antypodów

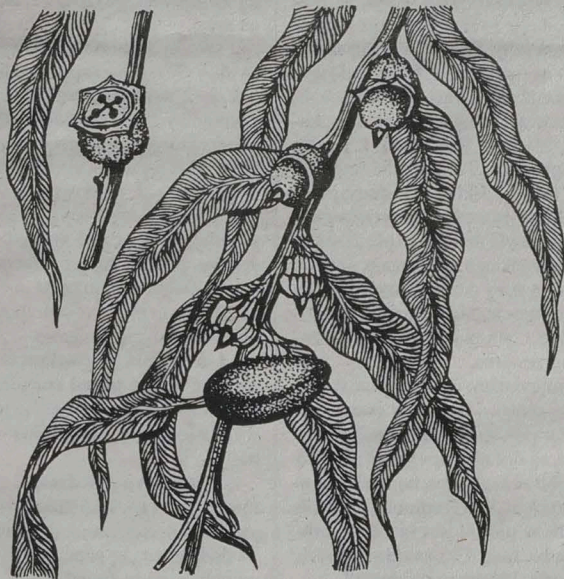
Najmłodszymi liniami perfum kwiatowych są perfumy świeże i zielone. Powstańcie **ZIELONYCH** było odpowiedzią na zapotrzebowanie tej grupy klientów, które używały „wód” męskich: mniej słodkich, zdecydowanie orzeźwiających, bardziej wyrafinowanych. Zielone, oprócz aromatów kwiatowych, zawierają dużą dawkę składników tradycyjnie przeznaczonych dla panów: wyciągów z igieł pinii (śródmorskiego gatunku sosny), pędów opuncji, korzeni wieturii. Ta ostatnia jest tropikalną trawą, pochodzącą z Indii i Ceylonu. Cała roślina wydziela intensywny aromat, ale najwięcej olejku wieturiiowego (zwanego też olejkiem kuskus) gromadzą kłącza i korzenie. Żdźbła służą do wyrobu pachnących wachlarzy. Dobrymi przykładami perfum zielonych są:

- Chanel No 19 (Chanel)
- Ivoire („Kość słoniowa” Balmain)
- Shocking You (Schiaparelli)
- Vent Vert („Zielony wiatr” Balmain)
- Weil de Weil (Weil)
- Deneuve (Phenix).

Ostatnie z wymienionych promowała aktorka, uznana przez Francuzów za idealną.

Perfumy **ŚWIEŻE** są z kolei ukłonem w stronę nastolatek, zadbanych i wysportowanych. W ich kompozycji dominują cytrusy, zwłaszcza bergamota oraz nuty mięty i eukaliptusa. Bardziej znane przykłady tej linii, to:

- Adidas (Adidas)
- Camp (Beverly Hills)



KOSMETYCZKA RADZI

Makijaż
na jesień

Na tegoroczną jesień **Sergiusz Osmański** – wizażysta Margaret Astor, proponuje trzy style makijażu w tonacji beżów, czerwieni i fioleto.

Dla pań preferujących styl kobiecy wizażysta proponuje makijaż w tonacji soczystego fioleto i burgunda. Twarz jest pokryta jasnym make-up (Perfect Balance 03), policzki musnięte różem (Perfect 02). Powieki są zaakcentowane cieniem koloru zgaszonego fioleto (nr 40).

NA TALERZU

Szybko
i smacznie

EWA chętnie podgląda co kto gotuje i co kto pisze o gotowaniu: zawsze to bogatsza wiadomości i więcej możliwości podpowiedzenia czytelnikom czegoś nowego.

W serii Biblioteczka Poradnika Domo-ego pojawiła się niedgry na półkach księgarskich, a potem na półce EWY pozycja pt. „Przepisy czytelników. Coś na ząb”. W środku są różne pyszności, z których część wydaje się znajoma, ale każdy

- Clair de Jour („Świeżość poranka” Lanvin)
- Diorella i Diorissimo (Dior)
- Fleurs Fraiches („Świeże kwiaty” Worth)
- Intrigue (Carven)
- Metal (Paco Rabanne)
- O (Lancome)
- Sourire („Uśmiech” Shiseido)
- V e (Versace).

Stosowany w perfumerii i lecznictwie olejek eukaliptusowy trafil do Europy dopiero pod koniec XIX wieku. Medycyna wykorzystuje go do inhalacji dróg oddechowych oraz w postaci maści i emulsji – do dezynfekcji ran, wrzodów, ropni i leczenia trądziku. Olejek jest prawie bezbarwną cieczą, o świeżym zapachu i ostrym, mocno chłodzącym smaku. Pożytku się go z liści **EUKALIPTUSA GALKOWEGO** (na rysunku). Jest to roślina endemiczna, występująca tylko w Australii i na otaczających ją wyspach. W 1856 roku zakon trapistów rozpoczął uprawę tego potężnego drzewa we Włoszech: sadzono je na terenach bagiennych, tzw. błotach pontyjskich w okolicach Rzymu. Rośliny rosły bardzo szybko (około 5 metrów rocznie!), osuszały teren, a tym samym utrudniały wylęganie komarów. Do dziś są tam duże lasy eukaliptusowe. Drzewo wyrasta do wysokości 70 metrów. Jego liście nie opadają na zimę, co botanicy określają terminem: wiecznie zielone. Mocny pień pokrywa srebrnoszara kora, odrywająca się i zwisająca płatami. Kwiaty, ukryte w błękitnych kielichach, zapyłają wielkie motyle i kolibry. Inny gatunek eukaliptusa (Eucalyptus regnans) należy do największych drzew świata. Pojedyncze okazy osiągają wysokość 180 metrów, średnio – 150 metrów. Leng.

ZDROWIE
DO KONTROLIDodatki
w żywności

W produkcji żywności stosuje się wiele dodatków: smakowych, zapachowych, barwiących, zwiększających trwałość, zagęszczających, witaminizujących itp. Czy nie są one szkodliwe dla zdrowia?

– Już od niepamiętnych czasów do żywności stosowano dodatki, które miały służyć podniesieniu smakowości i atrakcyjności produktów, a przede wszystkim zwiększeniu ich trwałości – mówi mgr inż. Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Wiele metod utrwalania żywności przetrwało do dzisiaj, jak np. solenie, peklowanie, wędzenie mięsa i ryb, siarkowanie, stosowanie kwasu octowego do konserwowania owoców i warzyw. W starożytności znano i używano dwutlenek siarki, azotyn sodu, takie barwniki jak koszenila czy kurkuma.

Obecnie w procesach przetwarzania i utrwalania żywności stosuje się w szerokim zakresie różnego rodzaju substancje, zwane substancjami dodatkowymi dozwolonymi. Umożliwiają one wprowadzenie na rynek nowych produktów opartych o nowoczesne technologie, jak np. niskokaloryczne margaryny i majonezy produkowane z dodatkiem emulgatorów, sery topione wytwarzane z użyciem topników, napoje bezalkoholowe i mleczne z substancjami smakowymi, aromatyzującymi, barwiącymi, stabilizującymi, konserwującymi i in.

Stosowanie dodatków jest często krytykowane. Nawołuje się też do „naturalnego” sposobu odżywiania. Trudno sobie jednak wyobrazić dzisiaj wycofanie z produkcji żywności owych dodatków. Tym bardziej, że ich wysoki poziom i wnikliwe kontrole gwarantują bezpieczeństwo.

Zgodnie z polskim ustawodawstwem substancje dodatkowe, dopuszczone do stosowania w produkcji środków żywności, zostały ujęte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z marca 1993 r. Określa ono rodzaj substancji, ich dawki i przeznaczenie. W przypadku prowadzenia nowych należało uzyskać zezwolenie Głównego Inspektora Sanitarnego.

Na opakowaniach produktów, zawierających substancje dodatkowe, musi być informacja o ich rodzaju i spełnianych technologicznych funkcjach. (a)

Makijaż na dyskotekę czy prywatkę wcale nie musi być kolorowy i agresywny. Zdaniem wizażysty, makijaż w tonacji jasnych beżów doskonale pasuje do takich zmysłowych ubrań jak krótkie czarne skórzane spódniczki czy obcisłe sweterki w kolorach czerwonym, zielonym lub pomarańczowym. Taki makijaż z pewnością polubią także panie preferujące makijaż „niewidoczny”. Zestaw potrzebny do jego wykonania to: podkład Ultra Gentle 02, róż Perfect 12, puder Silky Cream 04, cień do powiek 14, Mascara Curved Brush, lakier Ultra Diamond 24, 25 oraz szminka Ultra 24, 25.

MONIKA

MODA

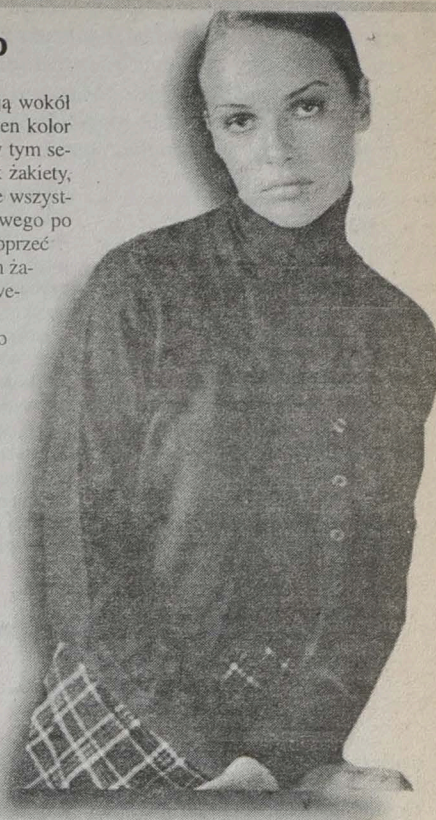
Brąz to jest to

Wszelkie barwy jesieni oscylują wokół brązów. Nic więc dziwnego, że ten kolor jest najbardziej ekspansywnym w tym sezonie. Praktyczny i wygodny, jak żakiety, swetry i kostiumy. Nosimy go we wszystkich odcieniach – od cynamonowego po ciemnoczekoladowy. Trudno się oprzeć walorom praktycznym brązowych żakietów, garniturów czy ciepłego swetra.

Żakiety są raczej dłuższe, do bioder, podkreślające sylwetkę. Pojawiają się żakiety z paskami. Ciągłe obecne są nawiązania do stylu wojskowego – zarówno w żakietach, jak i płaszczach – nakładane kieszenie, klapki, małe kołnierzyki jak w uniformie.

Jesienią łaskawym okiem spoglądamy na dzianiny. W tym sezonie jest jej zatrzesienie. Dżerseje lekkie i miękkie jak piórko, gładkie lub we wzory żakardowe, także z nitką błyszczącą i trykoty o przeróżnych wzorach. Swetry i sweterki o ścięciu półkołowym, warkoczowym... W swetrach dekolt w szpic i pod szyję albo golfy. Obecne są tuniki, sweterki bliźniaki i swetry-płaszcz.

Garnitury pojawiają się częściej niż kostiumy, tym bardziej że spodni jest cały wybór, bez porównania więcej niż spódnic. Wąskie lub szerokie, przykrótkie lub do ziemi, na opuszczonej tali lub na wysokiej, zapinane na guziki, z mankietami i całkiem pro-



ste. Z welny, weluru, pluszu, dzianiny, materiałów lejących, zamszu lub ze skóry. Mogą tworzyć całość z marynarką lub odbiegać fasonem i fakturą od zupełnie innego żakietu. AGA

HOROSKOP

WAGA 24 IX-23 X

Wszystkie próby porozumienia się są po prostu cenne. Właściwie wszystko zaranżuj i nie daj się ponieść emocjom. Jest dosyć prawdopodobne, że dojdzie do współpracy ze starym znajomym. Wbrew obawom nie jest to takie niemądre. Wygospodarujesz wolne chwile i nadrobisz nie przespane noce.

SKORPION 24 X-22 XI

Sprawy materialne trzymasz mocno w garści. Spokojnie możesz zabrać się za realizację większych planów. Mimo że nie masz zbytnej ochoty na wyjazd, raczej Wodnikowi dasz się namówić. Bliski przyjaciel zdecydowanie poprawi Twoje samopoczucie. Doskonale rysują się perspektywy zarówno towarzyskie, jak i uczuciowe.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Twoja sprawa ruszy do przodu. Poczujesz się pewnie i z większym zaufaniem podejdziesz do własnych umiejętności. Niezła kondycja fizyczna. Zaciśniesz zęby i zabierzesz się do roboty. Unikaj jednoznacznych wyborów. Koniec z komplikacjami sercowymi. Wyjaśnienia zostaną dobrze przyjęte.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Rozpoczniesz coś zupełnie nowego. Nawet trudne sytuacje odmień się na Twoją korzyść. Oszczędzanie w końcu da efekty. Załatwianie najważniejszych spraw przełożysz na przyszły tydzień. A najbliższe dni w większym stopniu poświęć rodzinie. Spotkania z Rakiem chyba nie zaliczysz do miłych. Staraj się mu wybaczyć.

WODNIK 21 I-19 II

Całkiem zachęcające zawodowe przedsięwzięcia. Twoje możliwości finansowe powinny się wyklarować. Optymizm pozwoli łatwiej zaakceptować różne sprawy. Pozwól sobie na więcej wytchnienia. Może zaczniesz uprawiać jakiś sport? Naprawdę dobre kontakty z otoczeniem. Ograniczysz nieco rodzinne uroczystości.

RYBY 20 II-20 III

Musisz jakoś poukładać różne rzeczy. Inaczej mocno się pogubisz. Już teraz myślisz o krótkim rozstaniu, chociaż nie będzie to łatwe. Pomyślisz o stabilizacji zawodowej. Krok po kroku osiągniesz zamierzone cele. A przy okazji nabie-

dziesz dystansu do siebie samego. Pamiętaj o spotkaniu z przesympatycznym Lwem.

BARAN 21 III-20 IV

Raczej spokojny tydzień. Drobne przeszkody omijaj będziesz lekkim krokiem. Współpraca z niewielką grupą ludzi, zupełnie zaspokoja ambicje zawodowe. Rozsądny Koziorożec może mieć sporo do powiedzenia. Dni wypełnione towarzyskimi spotkaniami i ulubionymi zajęciami domowymi.

BYK 21 IV-21 V

Bądź konkretny, bo Twoja sytuacja może się zachwiać. Nie wybrzydzaj, gdy pojawiają się propozycje z pozoru mało interesujące. Zmusz się do realistycznego myślenia, a to z początku nie będzie łatwe. Stosunki z partnerem znacznie się wypogodzą. Jest nadzieja, że na dłużej się dogadacie.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Czekają Cię niezapomniane chwile. Będziesz mieć możliwość pokazania się z jak najlepszej strony. Wykorzystasz swoją wyobraźnię i może poznasz kogoś naprawdę fascynującego. Pewność siebie sprawi, że odniesiesz sukces. Dobry czas także na odnowienie starych przyjaźni.

RAK 23 VI-22 VII

Sprawy organizacyjne mogą przysłonić wiele innych rzeczy. Zupełnie niespodziewanie pojawią się ciekawe perspektywy zawodowe. Coś dobrego spotka Cię także w sferze prywatnej. Nie powinieneś mieć problemów z pieniędzmi. Unikaj tylko niesympatycznego i głupiego Skorpiona.

LEW 23 VII-23 VIII

Odkąd rozwikłałeś rodzinne problemy, masz do wszystkich zupełnie inny stosunek. Uporasz się z pracą żmudną i bardzo mało efektywną. Od razu poczujesz, jak długi jest dzień. Umiarkowany ruch i umiarkowana praca. Dobre samopoczucie psychiczne. Niezły moment na wizytę u Strzelca.

PANNA 24 VIII-23 IX

Coraz więcej pracy. Często będziesz jeździł po mieście, a dotrzymywanie terminów stanie się niezbędną koniecznością. Dodatkowe obowiązki nie okażą się nadmiernie męczące, przyniosą natomiast polepszenie sytuacji materialnej. Poćwiczysz działanie w zespole, na pewno się przyda.

Jolanta Zalewska od ośmiu lat jeździ na wózku inwalidzkim. Pogodziła się ze swoim losem, bólem obecnym w ciele niemal przez cały czas. Od nowa nauczyła się wykonywania najprostszych czynności życiowych: sprzątnięcia, prania, gotowania. Umie pokonać własną słabość. Marzy o jednym – o niewielkim chociażby mieszkaniu, gdzie mogłaby w spokoju zarabiać na życie, czytać książki, przyjmować gości.

JOLANTA GADEK

Urodziła się w wielodzietnej rodzinie rolniczej we wsi Marchelówka w gminie Janowo. We wspólnym gospodarstwie znajdowało się oprócz niej siedmioro rodzeństwa, rodzice oraz niezamężna siostra ojca. Zalewska z nimi miała niewiele, należeli do klasy stworzonej przez poprzedni ustrój – chłopów robotników. Mizerne pensje i niewielki dochód z gospodarstwa nie wystarczały, żeby wszyscy mogli do syta się najęść. Najmłodszy był więc notorycznie głodny. Ich losem zainteresowała się opie-

20 lat, okazał się dla niej tragiczny. Poszła do stodół zrzucić siano. Wdrapała się z widłami na stos siana, jednak nie zauważyła dziury po maszynie rolniczej nazywanej dmuchawą, którą brat zapomniał przykryć deskami. Spadła z trzymetrowej wysokości na gołe klepisko. Z uszkodzonym w trzech miejscach kręgosłupem trafiła do szpitala w Sokółce. Spędziła tam trzy miesiące, była operowana. Potem czekała ją ponad półroczna rehabilitacja w Białymstoku. Po ośmiu miesiącach wróciła do domu na wózku inwalidzkim. Później wielokrotnie była jeszcze operowana – na kręgosłup i odleżyny, które nie chciały się goić. W Piekarach Śląskich po kolejnych



Wolałabym mieszkać w Białymstoku. W Marchelówce czuję się samotna – mówi dziewczyna.

Wygląda na to, że w Milejczych dobrze wychodzi tylko zwalnianie pracowników szkoły. Inwestycje gminy sięgają zaledwie kilku procent, podczas gdy sąsiednich gmin 30 proc. Promocji gminy nie ma żadnej, brakuje pieniędzy na oświetlenie ulic, nie mówiąc o remontach dróg. Wójt podkreśla, że gmina jest biedna i wszędzie trzeba szukać oszczędności. Oszczędności więc szuka się w szkole przenosząc nauczycieli w „stan nieczynny” i płacąc im przez pół roku pobory, albo wypłacając nakazane przez sąd odszkodowanie za zwolnienie z pracy.

AGNIESZKA ŻERO

Grażyna Jaszczuk pracowała w szkolnej świetlicy. Najpierw jako kierownik świetlicy, później jako jedyny jej pracownik. Teraz świetlicy praktycznie nie ma, a pani Grażyna została przeniesiona w prz. stan nieczynny. Jednocześnie była przewodniczącą „Solidarności” w szkole. Została też wybrana na radną ze swojego okręgu. Rada Gminy nie opiniowała w ogóle jej zwolnienia, gdyż ta sprawa nie trafiła na sesję.

O swoim zwolnieniu dowiedziała się na ulicy. W rezultacie pismo odebrała przez pocztę 2 września. Nie była obecna na sierpniowych obradach Rady Pedagogicznej, na której został przedstawiony zmierzony plan organizacyjny szkoły. Wynikało z niego, że pracownik świetlicy nie jest w stanie wypracować godzin, stąd świetlicy praktycznie nie będzie, chociaż jeszcze w czerwcu w planie organizacyjnym, zatwierdzonym przez gminę, widniało 26 godzin pracy w świetlicy. Do sierpnia wszystko się zmieniło.

– 1 września przyszedł do pracy, a na pięć minut przed rozpoczęciem roku szkolnego pani dyrektor wręczyła mi wypowiedzenie – opowiada pani Grażyna.

– To nie wypowiedzenie, tylko przeniesienie w tzw. stan nieczynny – prostuje Marzena Romanik dyrektor szkoły.

I dodaje, że „ta pani” nie była w stanie wypracować w świetlicy nawet połowy etatu.

W poprzednich latach w świetlicy przebywało bardzo dużo dzieci. Było więc zatrudnionych kilka osób, na pół etatu, lub na kilka godzin. Ponieważ dzieci było za dużo, więc postanowiono, że przebywać w niej będą tylko uczniowie z terenu.

– Miałam 40-osobową grupę, ale moje dziecko nie mogło być przyjęte do świetlicy, bo jest z Milejczycy, a ponadto brakowało personelu – wspomina pani Grażyna.

W ramach zajęć w świetlicy pani Grażyna starała się podzielić dzieci na grupy i w nich realizować pracę. Było to zgodne z kierunkiem studiów, które w tym roku kończy – Pedagogikę Opiekunów Wychowawczą. Zwracała się też do pani dyrektor o zatrudnienie pracownika do świetlicy, a zlikwidowanie fikcyjnych godzin, tak, by mogły przebywać tu również dzieci z Milejczycy. Dzisiaj to zarzut pod jej adresem.

Rodzice uczniów z Milejczycy zwracali się wielokrotnie do dyrektora szkoły o przyjęcie dzieci do świetlicy.

– W czerwcu zgłosiłam pani dyrektor 42 podania rodziców o przyjęcie dzieci do świetlicy – dodaje pani Grażyna.

Kilka dni po tym fakcie została wezwana telefonicznie do szkoły i dowiedziała się, że będzie sprawowała opiekę nad wszystkimi dziećmi dojeżdżającymi. Zgodziła się zgodnie z sugestią kuratora oświaty.

We wrześniu okazało się, że nie będzie świetlicy, bo nie ma takiej potrzeby. Dyrektor szkoły na zlecenie Zarządu Gminy przedstawiła plan lekcji w szkole. Wynikało z niego, że można tak dopasować dojazd autobusowy, by dzieci po lekcjach nie czekały w świetlicy, tylko od razu były odwołane do domu. Pozostawała kwestia kilku godzin.

Dzieci są przywożone o 7.30, do 9.00 czekają.

– Wtedy pełnią dyżury nauczyciele i nie trzeba zatrudniać dodatkowej osoby – argumentuje dyrektor szkoły. – Tym bardziej że dzieci z Milejczycy do świetlicy nie chodzą.

Pani dyrektor twierdzi również, że rodzice uczniów z Milejczycy nie zwracali się do niej w sprawie przyjęcia dzieci do świetlicy, no może poza jedną osobą, była nauczycielką.

Pani Grażyna pozostaje w „stanie nieczynnym” do lutego. W tym czasie normalnie pobiera pensję, więc szkoła ma do niej „pewne prawa”. Może na przykład wezwać ją na zastępstwo lub do pracy na jedną godzinę dziennie. Pani dy-



Pani Grażyna przed stosom dokumentów

rektor twierdzi, że na razie nie ma takiej potrzeby, gdyż w świetlicy pełnią dyżury nauczyciele lub pedagog szkolny.

Wydawać by się mogło, że Grażyna Jaszczuk ma podwójnie chronione stanowisko pracy – z powodu pełnienia obowiązków przewodniczącej związku i mandatu radnej. Okazuje się, że w Milejczych nie ma znaczenia ani jedno, ani drugie.

Próbę zwolnienia z pracy przewodniczącej „S”, poprzedzają udane wcześniejsze zwolnienia. Najpierw wypowiedzenie dostała nauczycielka nauczania początkowego, nawiasem mówiąc należąca do „Solidarności 80”. Dyrektor twierdzi, że zwolniono ją, gdyż miała tylko ukończone Studium Nauczycielskie, została natomiast pani po wyższych studiach. Sąd pracy nakazał wypłacić odszkodowanie. Nauczycielka z wykształceniem plastycznym, „jedyną plastyk w szkole”, a przy okazji członek „S”, poszukiwała sobie pracy w Elku, w jednej z podstawówek. Wiceprzewodniczącą „S” – biolog z wyższym wykształceniem –

stawowej. A miał do odrobienia spore zadległości. Szulborze przez 20 lat pozbawione było statusu gminy, odzyskało go dopiero w 1992 r. W tym okresie podupadły inwestycje infrastrukturalne, oświaty i opieka lekarska. Jersak jest pierwszym, od dwudziestu lat, lekarzem, na stałe pracującym w ośrodku.

Mimo wyjątkowej, nawet jak na warunki Ściany Wschodniej, stagnacji cywilizacyjnej na terenach wchodzących w skład obecnej gminy Szulborze, dzięki korzystnemu położeniu i możliwości dojazdów do pracy w Warszawie nie uległa natomiast, jego zdaniem, zniekształceniu struktura ludności według płci. Dziewięćdziesiąt z zapadłych dziur do miast, tutaj czuły się blisko świata.

Obecnie dodatkowej pracy w Warszawie szukają głównie mężczyźni. I znajdują ją, poprawiając standard życia rodzin. Choć nadal istnieje jeszcze spory margines ubóstwa, to jednak, zdaniem pana Piotra, wszystko „idzie ku lepszemu”.

– Gdyby nie to położenie, także mnie by tu nie było – zwierza się młody lekarz razem z Piotrkowskiego, absolwent Łódzkiej Akademii Medycznej.

Jersak objął ośrodek dwa lata temu. Od stycznia jednostka ta, jako pierwsza w województwie, została przejęta przez samorząd. Lekarz chwali sobie ten układ, twierdząc, że wreszcie ma warunki, by robić coś do niego należy w opiece pod-

„przegrała” rywalizację z nauczycielką po SN i też została zwolniona.

– Wygrałam w sądzie, który nakazał przywrócić mnie do pracy – wspomina. – Po miesiącu jednak zostałam znów zwolniona, a właściwie przeniesiona w stan nieczynny. Wtedy ponownie wróciłam się do sądu. Tym razem sąd nakazał wypłacenie odszkodowania.

W tzw. międzyczasie okazało się, że jako biolog potrzebna jest w ogólniaku w Siemiatyczach, gdzie dostała pracę. Pamięta jednak, że pobierając pensję w stanie nieczynnym ani razu nie została wezwana do szkoły, mimo to wyszła z żądnią inicjatywą na sesji. Nawet sprawa oświetlenia nocnego poparta podpisanymi mieszkańcami nie znalazła zrozumienia. Taką uchwałę podpisał rada poprzedniej kadencji. Próby zmiany tej uchwały, czy lekka korekta nie przyniosły rezultatu. Zarząd twierdzi, że nie ma pieniędzy i w nocy w Milejczych

stowo. W końcu przecież brała pieniądze... – Z naszej szkoły ciągle ktoś jest zwalniany, dzieci jest coraz mniej, a nauczycieli mamy za dużo, więc to nie koniec zwolnień – mówi pani dyrektor. – Ponieważ wszyscy należą do związków, więc zwalniani są związkowcy.

Dodaje, że gmina jest biedna, szuka więc oszczędności, mimo wypłacania odszkodowań i pensji nauczycielom w stanie nieczynnym.

W szkole zatrudniona jest bibliotekarka na cały etat, nauczycielka angielskiego, której kwalifikacji nie uznał kurator oświaty i pedagog szkolny, ale jest ona członkiem Zarządu Gminy i zastępcą wójta. Pani Cieślak, pedagog i wicewójt, tłumacząc zwolnienia w szkole twierdzi, że w ubiegłym roku „sporo było godzin fikcyjnych” i zatem należało to zmienić, natomiast co się tyczy pani Grażyny...

– Nie było widać dobrej woli z jej strony, tworzyła w świetlicy grupy tematyczne, a nie chciała opiekować się pojedynczymi dziećmi.

Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „S” zwróciła się do kura-

tora oświaty w Białymstoku z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec dyrektora szkoły w Milejczych. Wniosek argumentuje tym, że działania pani dyrektor „są sprzeczne z postanowieniami Statutu Szkoły i zatwierdzonym przez Kuratorium arkuszem organizacyjnym szkoły. Nieprawidłowości dotyczą również łamania prawa oświatowego i ustawy o związkach zawodowych”. Sekcja Oświaty czeka na reakcję Kuratora. Wcześniej próby nagłoszenia problemu kończyły się wymianą pism pomiędzy kuratorium – dyrektorem szkoły, gminą, a czasem i ministerstwem. Kurator coś nakazywał, ale nie potrafił wyegzekwować swoich zaleceń.

Grażyna Jaszczuk jako radna występuje w opozycji. W Radzie Milejczycy zasiada 15 osób. Ośmiu radnych należy do rządzącej koalicji – by posłużyć się terminologią ze świata polityki – a siedmiu pozostaje w opozycji. Rządząca koalicja, utożsamiana z „lewicą postkomunistyczną” ma swoich przedstawicieli w osobie wójta, członków Zarządu, przewodniczącego Rady, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i delegata na Sejmik Samorządowy. Opozycyjni radni nie mogą wyjść z żądną inicjatywą na sesji. Co ze nauczycielki biologii zachorowała i według wszelkich reguł powinna ją ściągnąć na zastępstwo. W końcu przecież brała pieniądze... – Z naszej szkoły ciągle ktoś jest zwalniany, dzieci jest coraz mniej, a nauczycieli mamy za dużo, więc to nie koniec zwolnień – mówi pani dyrektor. – Ponieważ wszyscy należą do związków, więc zwalniani są związkowcy.

Dodaje, że gmina jest biedna, szuka więc oszczędności, mimo wypłacania odszkodowań i pensji nauczycielom w stanie nieczynnym.

W szkole zatrudniona jest bibliotekarka na cały etat, nauczycielka angielskiego, której kwalifikacji nie uznał kurator oświaty i pedagog szkolny, ale jest ona członkiem Zarządu Gminy i zastępcą wójta.

Pani Cieślak, pedagog i wicewójt, tłumacząc zwolnienia w szkole twierdzi, że w ubiegłym roku „sporo było godzin fikcyjnych” i zatem należało to zmienić, natomiast co się tyczy pani Grażyny...

– Nie było widać dobrej woli z jej strony, tworzyła w świetlicy grupy tematyczne, a nie chciała opiekować się pojedynczymi dziećmi.

Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „S” zwróciła się do kura-

mi objawami miażdżycowymi, chorobami naczyń i udarami.

Mądrość natury

O tym, że zachwianie proporcji między płciami zaczyna się dopiero w rocznikach zbliżonych do wieku emerytalnego, świadczy obserwacja, poczynione przez dyrektora Szkoły Podstawowej w Szulborze, Krzysztofa Michalca. I tak wśród najstarszych roczników uczniów zdecydowanie dominują chłopcy. W aktualnej klasie VIII, (roczniku 83), uczy się aż 21 chłopców i tylko 7 dziewcząt. W klasie VII proporcje wynoszą jak 14 do 6, a w VI – 14 do 7 na korzyść chłopców. Poczynając od rocznika 86 (kl. V) proporcje zaczęły zbliżać się do równowagi, by w roczniku 89 (kl. II) przechrzyły się na korzyść dziewcząt (15 do 11).

Dyrektor zbadał też sytuację w rocznikach najmłodszych, które dopiero dorastają do zerówki. Nadal wzrasta w nich przewaga dziewcząt. Np. wśród dzisiejszych 5-latków, przypisanych do obwodów szkolnego w Szulborze (rocznik 92) jest aż 17 dziewcząt i tylko 8 chłopców.

– W szkolnej praktyce przewaga chłopców wymaga od szkoły więcej wysiłku w zakresie utrzymania dyscypliny – mówi K. Michalec. – Dziewczyny są spokojniejsze i pilniejsze, łatwiej używać z nimi lepsze wyniki nauczania.

będzie ciemno. Ostatnio siedmiu radnych zwróciło się też do Regionalnej Izby Obrachunkowej z wnioskiem o skontrolowanie finansów gminy. W odpowiedzi otrzymali pismo, że Milejczycy nie znajdują się w najbliższych planach kontrolnych Izby. Jeśli będzie układany nowy harmonogram kontroli, to może zostaną uwzględnione też Milejczycy. Na razie jest to niemożliwe.

– Nie możemy nawet wejrzeć do uchwał Rady – skarży się pani Grażyna.

Podobnie jest z pracą Zarządu, poborami wójta – te są tajne; planem rozwoju gminy – niby jest, ale póki co nie do wglądu.

Wójt gminy Mikołaj Błaszczuk pytany, czy to prawda, że nie można wejrzeć do uchwał Rady, nie zaprzeczył, tylko odesłał do przewodniczącego Rady. Co do prac Zarządu, to w protokół wejrzeć można, ale tylko w jego obecności. Jeśli chodzi o zwolnienia w szkole, to trzeba pytać wicewójta albo panią dyrektor.

Zdecydowanie natomiast nie chciał wypowiadać się na temat swojego uposażenia.

– Na ten temat nie będziemy rozmawiać.

Kiedy chciałam dowiedzieć się, czy to tajemnica:

– Do widzenia pani – i odłożył słuchawkę.

Wójt sąsiedniej gminy twierdzi, że Milejczycy są biedne. Przenoszą na inwestycje pojedyncze procenty, a nie jak w innych gminach około 30 proc.

– To jest kwestia specyficznych warunków, ale też i złego rządzenia – dodał. – Niedługo zabraknie im pieniędzy na egzystencję, a wtedy zawiśnie nad nimi groźba, że zostaną podzielni terytorialnie pomiędzy sąsiednie gminy.



Szkoła w Milejczych. Dzieci czekają na autobus.



Jolanta Zalewska nauczyła się pokonywać bariery architektoniczne w swoim domu

tem przejść do porządku dziennego. Bracia i siostra wychowywali się w innych placówkach opiekuńczych rozrzuconych po terenie całego kraju.

Stary dom w Marchelówce przyciągał ją jak magnes, choć wiele dobrego w nim nie doświadczała. Niemal co sobota jeździła tam z białostockiego internatu, sprzątała, prala. W wakacje pomagała przy pracach polowych. Po skończeniu szkoły zamieszkała u rodziców, pracowała na gospodarstwie. Niektórzy bracia założyli rodziny i wyprowadzili się z rodzinnej wsi. Kiedyś bratowa mieszkająca w Malborku poprosiła ją o pomoc w powrocie z dziećmi do domu. Wyruszyła więc z nią do dalekiego Malborka. Została tam. Pomagała przy dzieciach, znalazła pracę. Do Marchelówki ściągnęła ją śmierć drugiego brata, który w wieku 23 lat zginął w wypadku. Po pogrzebie rodzice poprosili ją, by została pomóc w gospodarstwie, bo inny brat poszedł właśnie do wojska. Pragnienie bycia potrzebną i akceptowaną przez rodzinę przeważało. Została.

– Pewnie inaczej potoczyłoby się moje życie, gdybym wróciła do Malborka, wynajęła jakieś mieszkanie. Może spotkałabym kogoś, założyła rodzinę – mówi Jolanta Zalewska. – Ale widocznie nie można uciec przed przeznaczeniem. Rok 1989, kiedy Polska przechodziła ustrójową metamorfozę, a Jola skończyła



Inwalidka wykonuje wiele prac domowych. Pierze, gotuje, pomaga w łuskaniu grochu.

MARIA KACZYŃSKA

Z opublikowanych ostatnio przez Urząd Statystyczny w Łomży badań nad demografią wynika, że w Łomżyńskim występuje dość znaczna nierównowaga ludności według płci na niekorzyść kobiet. Jest to tendencja przeciwna do ogólnokrajowej. Ujawnia się ona zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie na 100 mężczyzn średnio przypada 95,6 kobiet. W krańcowych przypadkach, np. w gminie Zaręby Kościelne, wskaźnik ten oscyluje nawet wokół 80 kobiet na 100 mężczyzn. Zjawisko to jest wynikiem m.in. procesów społeczno-gospodarczych okresu PRL-u. Zakończenie cywilizacyjne wsi na tzw. Ścianie Wschodniej powodowało, że młodzież płci żeńskiej bardziej niż mężczyźni wolała wiązać swoją przyszłość z miastem.

Na co dzień tego nie widać

Wiesława Sapieha, sekretarz Urzędu Gminy w Szulborzu, jest zaskoczona statystyką. Jej pole obserwacji ogranicza się do interesantów Urzędu, wśród których dominują mężczyźni. Najbardziej eksploatowane stanowiska w gminie, takie jak wójt, przewodniczący RG, prezes banku, dyrektorzy szkół, szef ośrodka zdrowia – zajmują panowie. Tylko urzędem pocztowym kieruje kobieta, notabene wdo-

Tajemnice Zamkowej Góry

W Bielsku Podlaskim, na sztucznie usypanym wzgórzu, zwanym obecnie „Górą Zamkową” lub „Łysą Górką”, stał gród. W 1971 roku badania archeologiczne grodziska prowadził prof. W. Szymański. Niewielkie wykopy sondażowe wewnętrznej części wałów nie pozwoliły wiele odkryć. Na podstawie znalezionych ceramiki określono powstanie grodu na schyłek XII – początek XIII wieku. Zanik zaś funkcjonowania, prawdopodobnie na skutek pożaru, o czym może świadczyć duża ilość przepalanej ceramiki – na koniec XIII wieku. Podzielone są zdania, gdzie stanął odbudowany zamek.

Łysą Górkę należałoby solidnie przekopać, ale ekspedycje archeologiczne są niezwykle kosztowne. Obecnie, gdy jest taka okazja, zastępuje się je nadzorami archeologicznymi w czasie wykonywanych robót ziemnych. W Bielsku Podlaskim nadarzyła się właśnie taka okazja: zakładanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej w obrę-

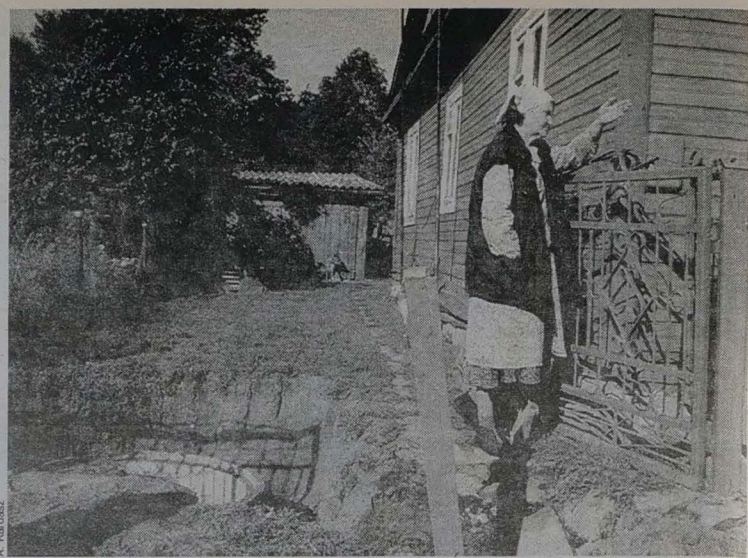
bie ulicy Zamkowej, biegnącej na wschód od grodziska. Nadzór archeologiczny objął Jerzy Maciejczuk.

60 metrów pali

Rewelacji nie przewidywano, bo gdy przed kilkoma laty na tej samej ulicy prowadzi-

no wodociąg, nie natrafiono na jakieś cenne znaleziska. Tymczasem już na początku prac koparka bielskiego „Ekoinsbudu” odsłoniła rząd drewnianych pali. Nadzór archeologiczny przerodził się w badania.

– Pale ciągnęły się na długości sześćdziesięciu metrów i obejmowały oba brzegi rzeki Lubki – mówi Jerzy Maciejczuk. – Pierwotnie można było wnioskować, że jest to pozostałość starego pomostu, biegnącego do grodu. W trakcie badań, gdy nie stwierdziłem obecności dranic, ani materiału średniowiecznego z reguły znajdowanego przy pomostach, wysunąłem inną hipotezę: że pale służyły do umacniania linii brzegowej. Ponieważ tam zalegają pokłady bagnisko – torfowe, grunt jest miękki i aby go ustabilizować, nabijano gęsto pale. Z taką sytuacją archeolodzy często się stykają.



Wykopy wchodziły na podwórko starych domów przy ul. Zamkowej.

Półtora tysiąca kości

Prawdziwą niespodzianką była ogromna ilość kości, największa, jak dotąd, na Białostocczyźnie, znalezionych na tak niewielkim przeciętym odcinku. Doliczono się półtora tysiąca sztuk. Dużych kości dzikich zwierząt: łosia, tura, dzika, jelenia. Olbrzymie zuchwy, szable, całe czaszki, kręgi szyjne, kości długie. Są też kości zwierząt hodowlanych: owcy, kozy, krowy.

Zabijano zwierzęta do celów spożywczych, ale także przetwórczych. Odkryte kości znajdowały się w różnych fazach obróbki: od poroży świeżo odciętych od czaszki, po gotowe wyroby, w formie np. ładnie ornamentowanych opraw do noża.

O tym, że usytuowane tu były kiedyś pracownie rogowiarskie, świadczą bardzo duże ilości noży żelaznych i oseków kamiennych w pobliżu skupisk kości. Sposoby obróbki rogu, materiału bardzo twardego, znane były już od epoki kamienia. Wcześniej poroże zmniejszano roztworami ze szczawiu. Była to pracochłonna technologia: wymagała trzytygodniowego moczenia, aby róg stał się miękki i dał się kroić. Na dodatek zmniejszenie było krótkotrwałe.

W epoce neolitu, gdy rolnictwo wkroczyło na te tereny, wykryto prostszy, wręcz rewelacyjny sposób: namaczanie w mleku zsiadłym. Róg dawał się przez długi czas kroić jak drewno.

W Bielsku nie znaleziono wprawdzie ścinaków, będących pozostałościami po obróbce poroży, ale można to wytłumaczyć ograniczonym zasięgiem badań: na szerokość wykopy kanalizacyjnego.

Żużle szklane i żelazne

W trzech miejscach w wykopie znaleziono zostały spieki żużli szklanych; w jednym z nich aż osiemdziesiąt żużli spieczonych.

– Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy tutaj wytapiano szkło – mówi Jerzy Maciejczuk. – Żużle są szklane, ale brakuje elementów charakterystycznych dla pracowni szklarskich, a mianowicie „leżek”. Gdy szkło się topi, skapują krople w kształcie leżki. Żużle oddane zostaną do analizy, która wykaże, czy nie są to spieki piasku, powstałe na skutek gwałtownego, intensywnego pożaru, którego ślady znajdują się w przekopanych warstwach.

Podobnie jest z wytopem żelaza: zebrano bardzo dużo żelaznych żużli, ale nie natrafiono na tygle.

Inne ciekawe znaleziska, w bliskich sobie miejscach, to ciężarki do sieci i bardzo duże „pokłady” zeskrobanych łusek rybich: nigdzie takich jeszcze nie odnotowano. Z militariów trzeba wymienić unikalny kościany grot do strzały, z tkwiącym w środku fragmentem drzewca. Z przedmiotów codziennego użytku – przysłiki do pionowych warsztatów tkackich, wykonane z łupka sprowadzonego z Wołynia.

– W miejscu dzisiejszej ulicy Zamkowej mieszkali ludzie, którzy świadczyli usługi na rzecz grodu, byli z nim integralnie związani, ale mieli także swoje życie – konkluduje Jerzy Maciejczuk. – Tego wszystkiego można się dowiedzieć ze znalezionych przedmiotów. Na przykład, z bogactwa ornamentyki na naczyniach – o ich zmyśle artystycznym.

Kiedy ci ludzie tutaj zamieszkiwali? Odkryta ceramika z X wieku sugeruje, że już w tym czasie. Ale odkopane zarysy obiektów o różnym przeznaczeniu: pomieszczeń gospodarczych, piwniczek, jam odpadkowych, a nawet domu mieszkalnego, zawierały tylko materiał trzynastowieczny.

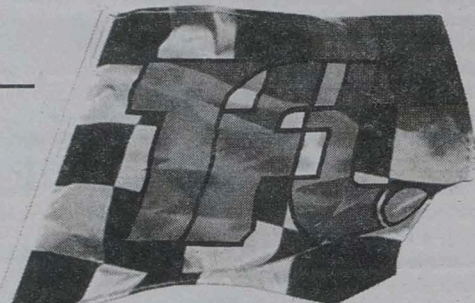
Historyk Jerzy Zieleniewski, na podstawie jednej z ikon, znajdującej się w cerkwi, wysnuł hipotezę, że przedstawiono na niej Bielsk Podlaski, łącznie z zamkiem. Widać na niej Górę Zamkową, a przed nią drugą, mniejszą, ale jednak znaczną górę. Może to wzniesienie zostało zniwelowane i w XVI wieku powstała tutaj ulica Zamkowa, ponieważ pierwsza warstwa niwelacyjna i fragmenty ceramiki w niej znajdujące się są szesnastowieczne? – zastanawia się Jerzy Maciejczuk.

Wykopy na ulicy Zamkowej nie odkryły wielu tajemnic grodziska. Badania objęły odcinek długości 120-150 m i szerokości 5 m. Pewne informacje przyniosą jeszcze oddane do analiz materiały: drewno z pali, kości, żużle, ceramika.

W grudniu, w Muzeum w bielskim Ratuszu, przewiduje się otwarcie wystawy częściowo zrekonstruowanych znalezisk z ulicy Zamkowej.

ANIELA ŁABANOW

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



LEASING EXPRESS

Plus
GSM

ZA DARMO
TELEFON
NOKIA 1611
DLA FIRMY KTÓRA
PODPISZE UMOWĘ
POWYŻEJ 20000 ZŁ

SZYBKI. SPRAWNY. TANI. BEZPIECZNY.
LEASING EXPRESS TO NAJSZYBSZA PROCEDURA LEASINGOWA
DOSTOSOWANA DO POTRZEB ŚREDNICH I MAŁYCH FIRM.

Ta Szybkość Popłaca

TFL®

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

ZADZWOŃ BEZPŁATNA INFOLINIA
0-800-67-666 Białystok, ul. Szosa Północna Obwodowa 38, tel./fax (085) 75-30-22 wew.485, 585

Bez Lekarstw, zastrzyków, bolesnych operacji MEDYCZNA REWELACJA

Cierpiałam bardzo długo. Wrzód dwunastnicy, pooperacyjne zalewanie żółcią żołądka i jego nadżerka spowodowały poważne zaburzenia w przyswajaniu pokarmów. Nie pomagała dieta, lekarstwa. Przestałam normalnie funkcjonować. Gdy zupełnie załamana nie widziałam sensu dalszego życia, dowiedziałam się o BICOM-ie – pani Aleksandra Golska chętnie opowiada o swoim przypadku. Po trzech zabiegach odczułam znaczną ulgę, a każdy następny przynosił dalszą poprawę. Po zakończeniu kuracji, dolegliwości ustąpiły zupełnie. Teraz jestem gorącą zwolenniczką BICOM-u.

Bicom to supernowoczesna aparatura wykorzystana w terapii biorezonansowej. Metoda ta oparta na najnowocześniejszych odkryciach biofizyki często jest skuteczna w przypadkach, w których medycyna konwencjonalna nie po-

trafi pomóc. Bez obaw może być stosowana u dzieci i niemowląt. Nie powoduje skutków ubocznych, nie boli. Nie stosuje lekarstw, zastrzyków i bolesnych operacji. Zakres leczenia za pomocą aparatu BICOM jest bardzo rozległy. Jak wynika z doświadczeń, terapia BRT jest skuteczna w 80%, a w ani jednym nie była szkodliwa. Najlepsze wyniki osiągane są w leczeniu zespołów bólowych i reumatyzmu, cukrzycy, chorób wrzodowych żołądka i dwunastnicy, egzem, astmy, stanów zapalnych dróg oddechowych i chorób serca. Okazuje się również, że dobre efekty w leczeniu alergii mają nasi lekarze, w diagnozowaniu testy alergiczne i odczulanie.

– W lipcu ubiegłego roku, po przebytej operacji usunięcia guza kości piętowej i przeszczepieniu kostnym rozpocząłem kurację BICOME-em. Skorzystałem z 10 zabiegów. Kuracja znacznie

skrótowała okres gojenia rany, przyjmowania przeszczepu i pomogła uzyskać wcześniej sprawność, co potwierdzają badania – także pan Janusz Golski należy do grona zwolenników terapii biorezonansowej.

ADRES GABINETU:

BIAŁYSTOK, ul. Rynek Kościuszki 3/15.

Tel. (0-85) 416-694.

Tekst promocyjny nr 1006535



Koparka bielskiego „Ekoinsbudu” w roli łopaty archeologa

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

RODZAJ FUTRA	▼	PRZECIWIENSTWO ATAKU	▼	ADAM ASNYK	▼	BOHATER „ILIADY”	ZNAK, SKININIE	▼	FLAKONIK, AMPUŁKA	NIEMIECKI GROSZ	▼	PODPUSZCZKA
ZABAWA Z LOTERIĄ		KIERAT		OWIES GŁUCHY								PŁYTKA ZATOKA
▶		▼		▼		▼	RYSOWNIK FRANCUSKI	▶	▼	▼		▼
							KREWNY PO MATCE	▼				
DENUNCIACJA		*	*	*	*	*	*	*	*	*	*	*
▶					WYRAZ O PRZECIWNOSTAWNYM ZNACZENIU	▶						
MARTWA WIŚLA	▶								GRUBY SZNUR	▶		
SKŁADANY FOTEL												
▶					KRAM	▶						

1. Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie

UTRATA CZUCIA, ZOBÓJĘTNIENIE	▼	ODSYŁACZ	▼	CZEŚĆ WĘDKI	KARCJANE WINO	▼	NIE POZOSTAWIŁ TESTAMENTU	▼	WYSPA W HEBRYDACH WĘNĘTRZNYCH	▼	WYROBY Z GLINEK	STARSA PANI GODNA SZACUNKU
		MOŻE BYĆ PRAWNY		TŁUSZCZ LECZNICZY	KTOŚ Z RODZINY			9				
►			17		11		4		16		"RODZINNY" KWIAT	18
"PIŁNE" NA PRZESYŁCE	►						REKWIZYT LISTONOSZA	►			▼	
TYP		1										
►							NAPISAŁ "PORTRETY"	►				
					3		DAWNY KUFEL		7			14
ZRZYNEK	►											
INDIANIN ZIEMI OGNISTEJ		10		19			METAL ALBO WYSPA	►	5			
►					BIEG RZĘKI	►	8			POLITYK JAPONSKI, 4-KROTNY PREMIER	12	
MA SKRZYDŁA, ALE NIE LATA		6		22			15	WĘGŁOWÓD NIENASYCONY	►		20	
►			21		W POWIETRZU	►	13			WIECZNE ZIELONE DRZEWO Z GWINEI	►	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

3. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

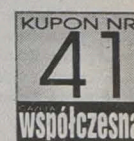
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 41, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 41”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 39 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Olga Andrejuk z Kleosina.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Stefania Liszewska z Gołdapi, Adolf Polecki z Białegostoku oraz Janina Chrobustowska z Sokółki.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)

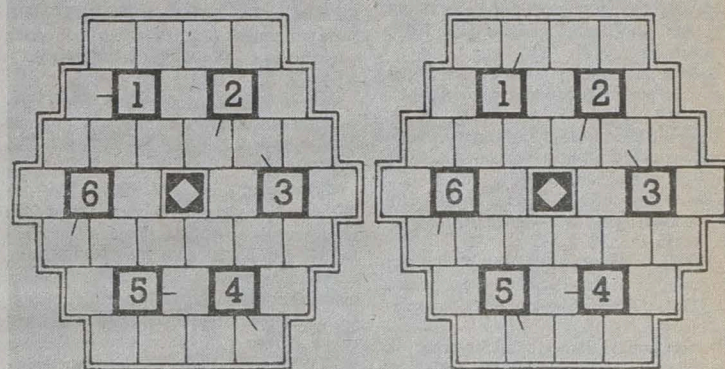


4. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obu wirówek.

PRAWOSKRETNIE:

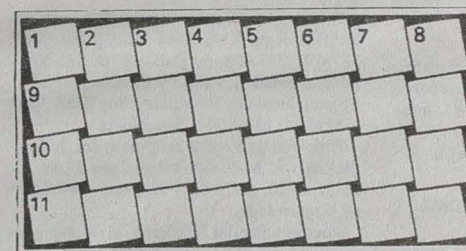
- 1 – leży do góry brzuchem,
2 – stan w USA
3 – najstarszy przedstawiciel jakiejś grupy ludzi,
4 – zmartwienie, zgryzota,
5 – grono ludzi towarzyszących komuś,
6 – tytuł arystokratyczny.



5. BIAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) pojazd konny używany w Polsce w XIX i XX w., 9) miłośniczka, zwolenniczka, 10) miasto w Grecji, osro-

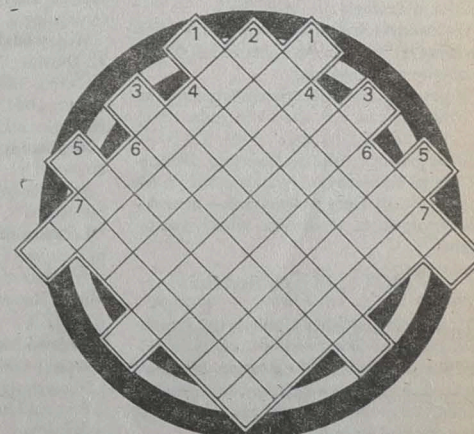
dek administracyjny nomosu Rodopi (anagram słów: kino, miot, 11) miecz używany od VII w. p.n.e. przez Scytów.



PIONOWO: 1) waluta Bangladeszu, 2) atak szatu, 3) szczmiel biały, 4) tarcza słoneczna będąca widzialnym przejawem bogactwa, 5) pismo dyplomatyczne, 6) podstęp ułatwiający uzyskanie czegoś, 7) zapalenie skóry wokół gruczołów łojowych, trądzik, 8) stolica Egiptu w VII-VI w. p.n.e.

6. UKOŚNIK MAGICZNY

- 1 – prowincja i miasto we Włoszech (szufladkowo: cera w macie),
- 2 – grzbiętowa część pancerza skorupiaków i żółwi (anagram słowa paskarka),
- 3 – mieszkanie jednej ze stolic europejskich,
- 4 – Jerzy Kawalerowicz lub Andrzej Wajda,
- 5 – malarz niderlandzki („nie repa” po roszadzie),
- 6 – zajęcie dla juhasa,
- 7 – kojarzy się z Nikodemem Dyzmą.



HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 39

1. Całe życie jest szkołą.
2. Cofamy się, aby skoczyć wyżej.
3. Rada graniczy z naganą.
4. Prawoskrętnie: gorączka, obwódka, rozróbka, przerywnik, rozmowność, doniczka, cylinder, trykotaż, depozyt, karaka, parówka, klasówka, matówka.
5. „Aida”, oaza, Gova, etui, oere, vale, yeti, Eire, Elia.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Veronica Radulovic – ...und der Erde”.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuski 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycji kultury Białostockiej”, „Wieżniowie polityczni PRL w latach 1944-1956”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Ślady uczuć” – prace Danuty Solowiej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczkański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistyczne Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: „Śladami Pamiętnika”, „Fotografie Zdzisława Lenkiewicza”.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuski 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuski 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo i rysunek Andrzeja Muszyńskiego”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni po-

świętecznych. Wystawa czasowa: „Żubry, niedźwiedzie, losie, tarpany” – fotografie Jana Jerzego Karpińskiego.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, kornioplastyka, dzienne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieńska” – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIEŁSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujawskiego, „Badania archeologiczne na Białostockiej”.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 9-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9-16.30 w niedziele. W piątek (17 października) w godz. 9-13 będą pokazy w wykonaniu ludowych artystów i przejażdżki konnym wozem.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktorii Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wierzeźna Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prozownikach farmacji. Ekspozycje czasowe: „Szlachcic na zagrodzie. Drobna szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”, „Pokaz szaleństwa na święto SUKOT”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 (tel. 16-41-00), czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa malarstwa i grafiki Jana Dobkowskiego.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „OBRAZY TKANINY”

Aleksandry Chaberek; 18 bm. odbędzie się tu o godz. 17 pokaz mody jej autorstwa.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Sztuka Indonezji – jedność w różnorodności” – ze zbiorów Ambasady Republiki Indonezji w Warszawie.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133; wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek; wystawa „FOTO” – Macieja Skorupy.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotografii z okazji XX-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udośćnianie na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawa czasowa: „Kobiety w weterynarii polskiej”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac rzeźbiarzy amatorów z Zambrowa: Janusza Kuleszy, Adama Sieradzkiego, Krzysztofa Groszfelda.

SZEPIETOWO

GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzechowskiego z Wysokiego Mazowieckiego.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego: w dniach 18-18 bm. w godz. 9-16 obejrzeć tu można wystawy warzyw i kwiatów firmy PLANTICO oraz ODR Szepietowo, zorganizowane w ramach Targów Ogrodniczych „Jesień w sadzie i ogrodzie”.

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa fotograficzna „Kwiaty” Tomasza Woźniakowskiego, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuski 45 – wystawa „Tarantule – najstraszliwsze pająki świata”, Galeria „Chłodna 20” ul. Noniewiczza 71 – wystawa rzeźby Krzysztofa Jakubowskiego.

Cafe bar „Jawęcin”, ul. Kościuski 41 – wystawa plastyczna „Sprawni inacej” (prace podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach).

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuski 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi

Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 9-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303; Ikony.

Sala Urzędu Wojewódzkiego: 17 października (piątek), godz. 18 – występ zespołu „Roma”, **Pałac Pacy w Dowspuździe** (koło Raczek), Galeria Fotografii Przyrodniczej – wystawa „Suwalszczyzna” przedstawiająca prace Zbigniewa Słowikowskiego, Jarosława Borejszo i Piotra Bułanowa.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanalu Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota „Faceci w czerni” (USA, l. 12), godz. 10.00, 14.00, 18.15, 20.15, „Kiler” (pol., l. 15), godz. 12.00, 16.00, 18.15, 20.30, 22.30, „Orka III” (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, niedziela „Faceci w czerni”, godz. 10.00, 14.00, 18.15, 20.15, „Kiler”, godz. 12.00, 16.00, 18.15, 20.30, „Orka III”, godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45.

„TON” – piątek, sobota, niedziela „Pięty element” (franc.-amer., l. 15), godz. 9.00, 11.15, 13.30, 18.00, 20.30, „Brat naszego Boga” (pol.-wł.-niem., l. 15), godz. 15.45.

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Georgia” (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Zimny pocałunek” (kanad., l. 15), godz. 17.00, 20.30.

„SYRENA” – niedziela, nieczynne.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zub” – piątek „Partner” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Władza absolutna” (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Oszolom Show” (USA, l. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Z dżungli do dżungli” (USA, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Miłość jak narkotyk” (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Rzyzykanci” (USA, l. 15).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Zdrada” (USA, l. 15).

Sokołka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Microcosmos” (franc., l. 12), niedziela „Spisek” (USA, l. 15).

le 10-14, ul. Spółdzielca 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 10-17, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmieda 12, soboty 8-15, ul. Witosza 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Brońskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radziwiłłowska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-009, Mikołajkami – 16-337, Sokołką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekunie** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Telefona zaufania dla dzieci** 42-60-41 w. 17, wtorki, piątki, 14-17, Taxi – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony telefon** – 42-53-78, **TONZ** –

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK k. ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Gałczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”.

(m)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” – piątek „Jaś Fasola. Naddziaga totalny kataklizm” (USA, l. 12), godz. 16.00, 20.00, 22.00, „Prawem na lewo” (USA, l. 15), godz. 18.00, sobota „Jaś Fasola. Naddziaga totalny kataklizm”, godz. 11.00, 16.00, 20.00, „Prawem na lewo”, godz. 18.00, 20.00, niedziela „Jaś Fasola. Naddziaga totalny kataklizm”, godz. 11.00, 20.00, „Prawem na lewo”, godz. 16.00, 18.00.

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Angielski pacjent” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek „Zakochany kundel” (USA, b.o.), sobota, niedziela „Speed 2 – wyścig z czasem” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Jaś Fasola” (USA, l. 12).

Augustów „Iskra” – piątek „Spisek” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Sztos” (pol., l. 15).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Zaginiony świat” (USA, l. 12, dzieci pod opieką osoby dorosłej), sobota, niedziela „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., l. 15).

Gołdap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Duch i Mrok” (USA, l. 15), niedziela „Komora” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Jerry Maguire” (USA, l. 15).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Turbulencja” (USA, l. 12).

Pisz „Stolica” – piątek, sobota, niedziela „Nie do stracenia” (USA, l. 15), niedziela „Batman i Robin” (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Relikt” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” – piątek, sobota „Con Air – lot skazańców” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Pięć ton i On” (USA, l. 12), niedziela „Krzyk” (USA, l. 18).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 17 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy. **Dziecięcy Szpital Kliniczny**, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

SOBOTA, 18 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwigruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

NIEDZIELA, 19 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

TEATRY

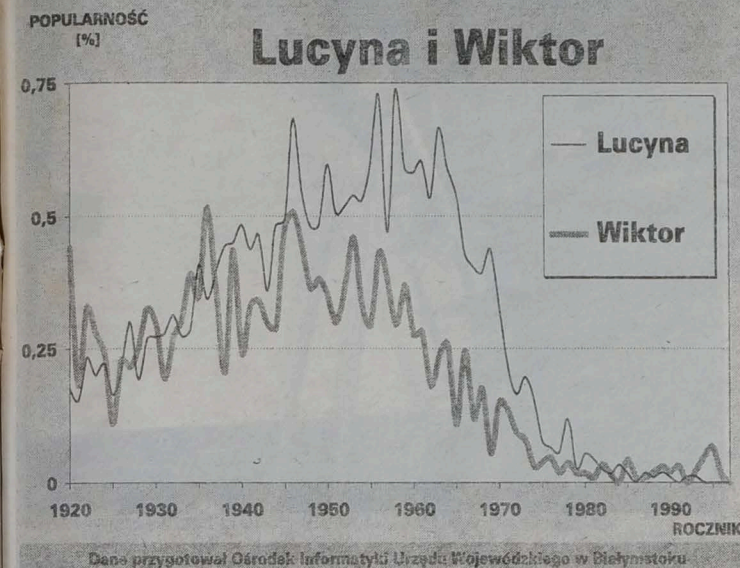
Teatr Lalek w Łomży – piątek „Misie Prysie” (Siedziba), godz. 10.30.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Nie igra się z miłością” (Duża Scena), godz. 9.00, 11.30, „Wdowy” (Foyer Teatru), godz. 19.00 – premiera, niedziela

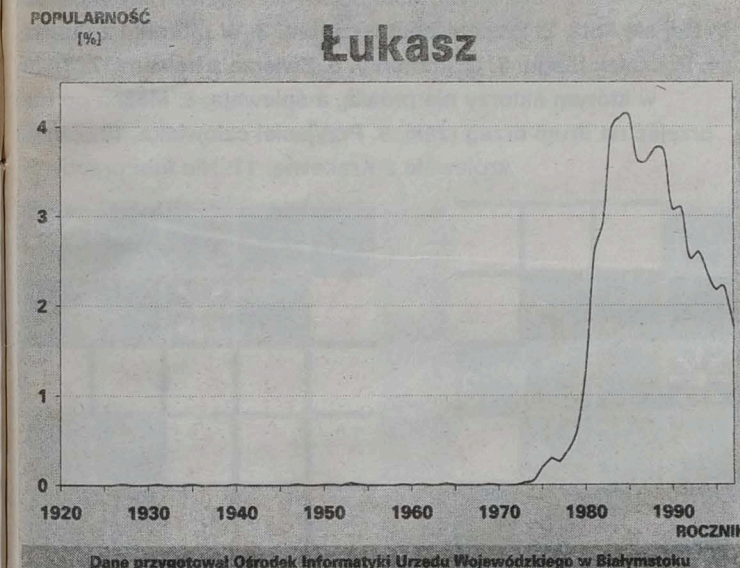
VI Międzynarodowy Festiwal Fryzjerski (Duża Scena), godz. 9.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mały Książę” (spektakl Państwowego Teatru Lalki i Aktora im. Andersena w Lublinie), godz. 8.30, 10.00, 12.00, sobota „Mały Książę”, godz. 9.00, 11.00, niedziela „Mały Książę”, godz. 11.00.

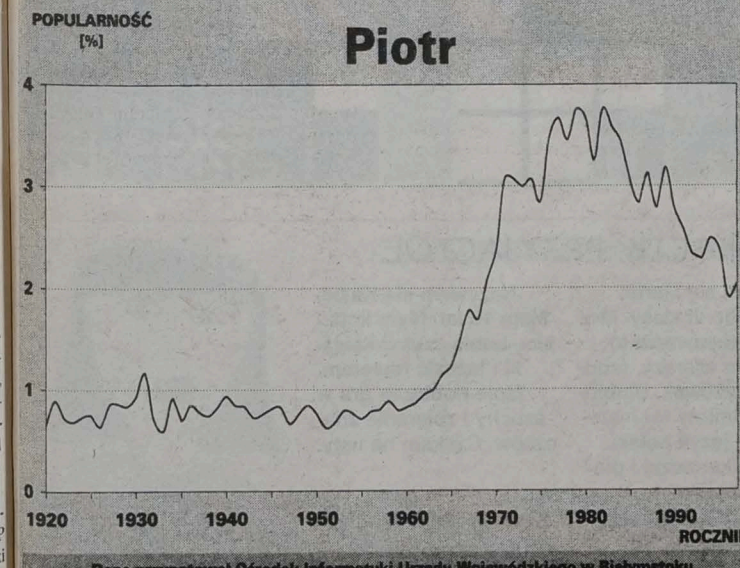
Lucyna – to, dzisiejsza solenizantka, jej imię jest żeńską formą utworzoną od imienia *Lucjan*, co wywodzi się od łac. formy *Lucjusz*, a więc *Lucjan*, to należący do *Lucjusza*. Imienia *Lucjan*, *Lucyna* nie poświęcają źródła średniowieczne, częściej zaczęto używać go w XIX wieku. Zdobnicze – *Lucja*, *Luca*, *Lucynka*. **Wiktor**, imię męskie wywodzi się z języka łac. *victor* – zwycięzca. W polszczyźnie obecny od XIII wieku, większa popularność w XVI wieku pod wpływem języka włoskiego.



Łukasz – jest to imię pochodzenia łacińskiego *Lukanus*, to pochodzący z Lukanii, miasta w południowych Włoszech, wśród słynnych postaci noszących to imię św. Łukasz Ewangelista. Należał do najwierniejszych towarzyszy św. Pawła Apostoła. Jest twórcą Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Z zawodu był lekarzem, dziś jest ich patronem.



Piotr – imię to wywodzi się z języka greckiego, pierwotnie *petros* oznaczało – skała, opoka, kamień. Jest to jedno z najstarszych imion chrześcijańskich, notowane już w „Bulii Gnieźnieńskiej”. Formy staropolskie *Pietr*, *Pieter*, *Pieter*. Św. Piotr Apostoł był pierwszym biskupem Rzymu i jak głosi, poświadczona badaniami legenda, na jego grobie wybudowana została Bazylika św. Piotra w Rzymie.



Dziś nowy konkurs!

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny etap Gratki. W nowy konkurs będziemy bawić się przez kilka następnych jesiennych tygodni. Mamy nadzieję, że jesień będzie słoneczna i przyniesie państwu mnóstwo wygranych.

Przypominamy, że każdy z etapów jest oddzielnym konkursem z oddzielną pulą nagród i można włączyć się do gry w dowolnym etapie, na przykład dzisiaj.

Nie trzeba mieć kart i kuponów z poprzednich Gratek. Wystarczy mieć kartę konkursową „Jesieni z Gratką” i codziennie zakreślać na niej trafione numery.

W jesiennym konkursie można, jak zwykle, wygrać dużą gotówkę – 5.000 złotych w kategorii gratki główna i inne mniejsze, atrakcyjne gratki oraz gratki niespodzianki.

Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia!

BIURO GRY

9.00-16.00

TEL. (085)

42-32-42

REGULAMIN LOTERII PROMOCYJNEJ „Gratka”

1. Nazwa loterii promocyjnej – GRATKA
2. Podmiot zarządzający loterią promocyjną – „Kresy BO” sp. z o.o. (wydawca „Gazety Współczesnej”) ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.
3. Organem wydającym zezwolenie na jej przeprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 31.01.1997 jest Izba Skarbowa w Białymstoku.
4. Loteria promocyjna Gratka jest organizowana dla czytelników „Gazety Współczesnej”, którzy stają się jej uczestnikami po nabyciu „Gazety Współczesnej”. Karta konkursowa – dowód udziału w loterii będzie nieodpłatnym dodatkiem do gazety. Loteria promocyjna Gratka składa się z 9 etapów. W każdym z etapów będzie jedna emisja kart konkursowych.
5. Loteria promocyjna Gratka będzie prowadzona na obszarze dystrybucji Gazety Współczesnej, tj. trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
6. Loteria promocyjna będzie trwała 9 miesięcy przy czym jej rozpoczęcie nastąpi nie później niż 30 kwietnia 1997 r.
7. W każdym z dziewięciu etapów loterii będzie jedna emisja kart konkursowych w ilości odpowiadającej nakładowi gazety w tym dniu, czyli 55 tys. egzemplarzy. Całkowita liczba kart konkursowych – dowodów udziału w loterii wyniesie 495 tys. sztuk.
8. Od dnia 25.04.1997 do 23.01.1998 „Gazeta Współczesna” drukować będzie kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Karta konkursowa będzie zawierała między innymi nazwę loterii, oznaczenie kolejnego etapu i diagramy z określoną kategorią nagrody z liczbami do zakreślania.

Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współ-

Jesień z Gratką

17.10.1997 r.

Kupon nr 1

190	201	335	440	502	635	767	810	929
174	279	330	450	580	631	728	803	901
157	256	386	413	572	664	729	801	943
178	278	343	486	512	626	714	880	983
108	291	380	466	525	601	754	817	939
129	225	338	428	555	638	761	846	940



czesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w czasie trwania danego etapu loterii kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania danego etapu loterii kartą, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a kompletem wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy posiadając wiele kart.

9. Regulamin loterii promocyjnej i zestawu liczb do publikacji w „Gazecie Współczesnej” do każdego z etapów loterii zostaną zdeponowane w kancelarii notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku przed ich rozpoczęciem.

10. Karty konkursowe – dowody udziału, do każdego z dziewięciu etapów loterii będą jednorazowym bezpłatnym dodatkiem do magazynowego wydania „Gazety Współczesnej”.

Loteria rozpoczyna się 25.04.97 i będzie trwać przez dziewięć miesięcy.

Termin rozpoczęcia i zakończenia sprzedaży kart konkursowych w poszczególnych etapach:

- VII etap** – rozpoczęcie sprzedaży – 17.10.97
zakończenie sprzedaży – 19.10.97
- VIII etap** – rozpoczęcie sprzedaży – 21.11.97
zakończenie sprzedaży – 23.11.97
- IX etap** – rozpoczęcie sprzedaży – 24.12.97
zakończenie sprzedaży – 28.12.97

Każdy z etapów kończy się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie następnego etapu.

11. Potwierdzenie wygranej następuje bezpośrednio przy osobistym zgłoszeniu wygranej przez upoważnionych pracowników Biura Gry. Lista nagrodzonych będzie systematycznie publikowana w „Gazecie Współczesnej”.

12. Miejscem wydawania nagród jest Biuro Gry „Gazety Współczesnej” pok. 25 w budynku redakcji ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (poniedziałek-piątek w godzinach 9.00-16.00).

13. Przystąpienie do loterii oznacza przyjęcie bez zastrzeżeń całego regulaminu loterii, a laureatów zobowiązuje do wyrażenia zgody na publikowanie ich danych personalnych i zdjęć w „Gazecie Współczesnej”.

Każda karta konkursowa zawierająca wadę druku jest nieważna i powinna być dostarczona do Biura Gry w ciągu pięciu dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami danej emisji, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierająca wadę druku, uszkodzona, sfalszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Biura Gry.

Reklamacje dotyczące wygranych z loterii należy zgłaszać pisemnie, przy czym decyduje data stempla pocztowego lub osobiście w Biurze Gry w terminie 7 dni od dnia, w którym padła wygrana według dokumentacji konkursowej. Reklamacje rozpatrywane będą przez komisję powołaną przez organizatora konkursu w terminie 7 dni od dnia ich zgłoszenia.

14. Roszczenia dotyczące wygranych z każdego etapu loterii przedawniają się z upływem 2 tygodni po zakończeniu danego etapu.

15. W pierwszym etapie planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne wartości 15.000 złotych, a w każdym z ośmiu następnych etapów planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne o wartości 10.000 złotych.

W sumie wartość puli nagród konkursu „Gratka” wyniesie 95.000 złotych.

Wygrane nagrody nie podlegają zamianom na inne nagrody lub pieniądze. Regulamin loterii „Gratka” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.

No i mamy jesień w pełni. Coraz mniej zieleni, a coraz więcej czerwieni, brązów i złota. Pod nogami szeleszczą liście, a czasem błyszczą kasztany. W te dni wieczór przychodzi szybko i jest długi. Może warto go skrócić rozwiązując – po odrobieniu lekcji, oczywiście – nasze łamigłówki.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, a są to KLOCKI LEGO, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczyć w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 210. otrzymują: Malwina Cudowska z Węgorzewa, Emilka Dziełak z Rajgródu oraz Małgosia Gierasimiuk z Hajnówki. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

TO I OWO

Czy widzieliście tak ogromną księgę? Ja z pewnością nie. Całe szczęście, że nie jest to podręcznik, prawda? Ta ogromna księga jest książką gości i znajduje się w Berlinie na Placu Zamkowym naprzeciw berlińskiej katedry. Liczy 1300 stron, waży 3 tony i sięga 4 metrów wysokości. Mogą się do niej wpisywać turyści odwiedzający Berlin do końca września 1998 roku. W październiku będzie zgłoszona do Księgi Rekordów Guinnessa. Jak myślicie, czy otrzyma tytuł największej księgi świata?

PAP/CAF



WSPÓŁCZESNA
213
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

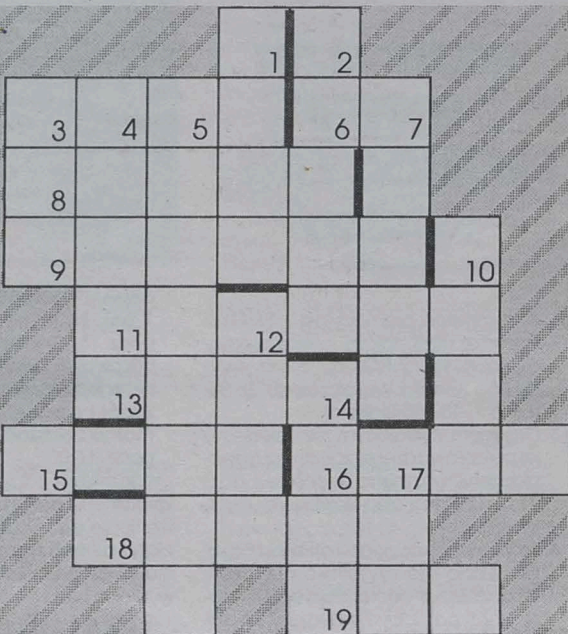
JESIENNE ZAGADKI

Dziś od rana ruch jest w lesie,
Każdy z sobą koszyk niesie.
Na co? Po co? – też pytanie!
Przyszedł czas na

Gdy jesień się zaczyna
to gubi je leszczyna
Wiewiórki nie próżnują
zapasy z nich szykują.

Błyszczące, brązowe,
miło ich dotykać.
Na nóżkach z zapatek
zrobię z nich konika.
Zrobię też ludzika
w berecie na głowie.
Ciekawe co mama
o mej pracy powie...

KRZYŻÓWKA



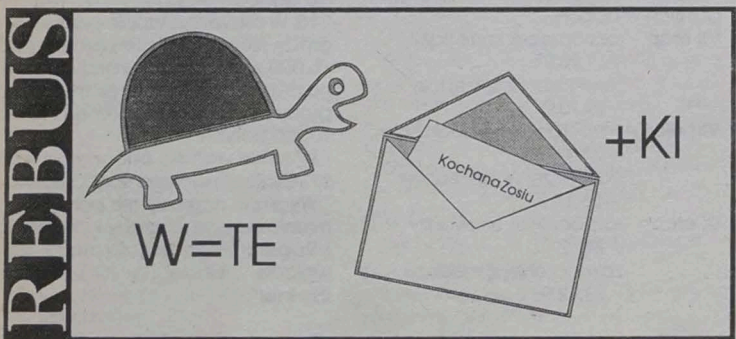
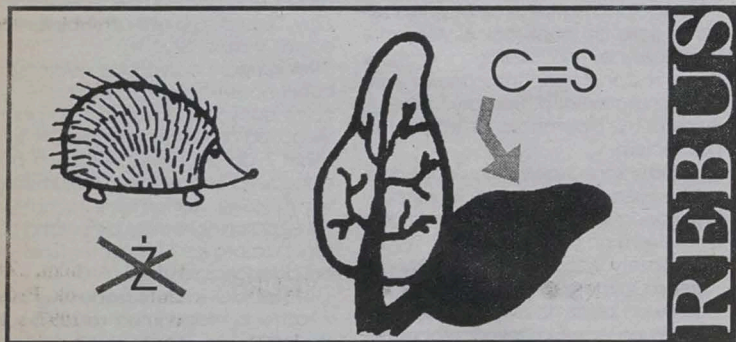
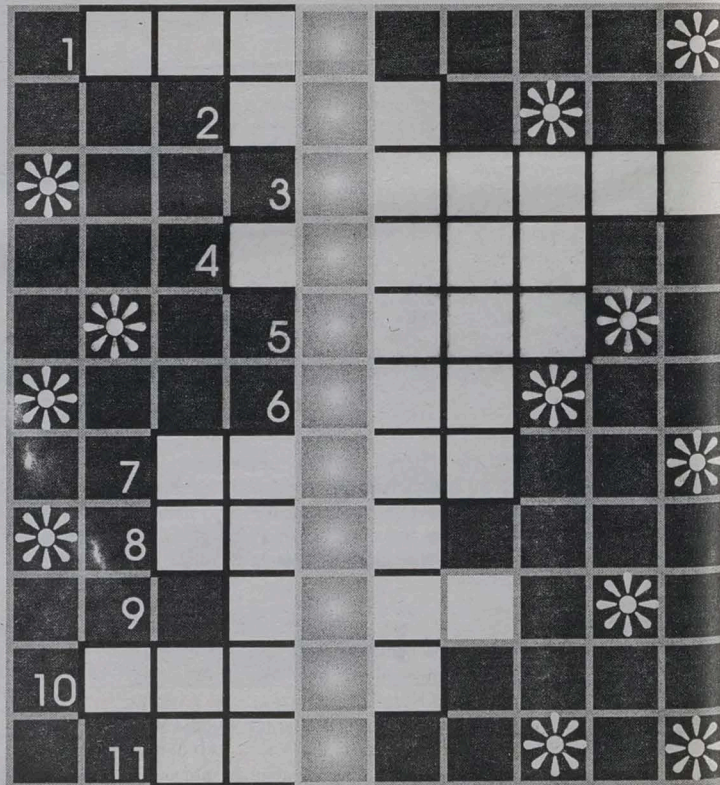
POZIOMO: 3. Do żucia. 6. Trzecia osoba liczby pojedynczej. 8. Najwyższy masyw górski w Grecji. 9. Inaczej medyk. 11. W szkole na przerwie, inaczej rwetes, hałas. 13. Główna tętnica. 15.

Boi się bociana. 16. Przemieszczanie się. 18. Inaczej krewny. 19. Można na nim spać. PIONOWO: 1. Kobieta bardziej elegancko. 2. Wysuszony miąższ orzechów kokosowych. 3. Piłka w bramce. 4. Wielki deszcz. 5. Mały autobus. 7. Ma ją każda rzecz, inaczej miano. 10. Taniec, może być wiedeński, albo angielski. 12. Bardzo smaczne danie mięsne. 14. Zębate koło w maszynie. 17. Z rodziny fiałów.

TERAZ JA!

Cześć, to ja, Artur Łaniewski. Przygotowałem dla Was kolejne zadanie. Jest to logogryf. Z pewnością nie będziecie mieli kłopotu z jego rozwiązaniem. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach.

1. Boi się kota.
2. Przeciwnieństwo dobra.
3. W piórniku z gumką.
4. Początek biegu.
5. Dokumenty.
6. Zwierzę z kolcami.
7. Teatr, w którym aktorzy nie mówią, a śpiewają.
8. Można po nim przejść na drugi brzeg rzeki.
9. Przyjaciół człowieka.
10. Zamek królewski z Krakowie.
11. Nie lubi pracować.



KĄCIK PRZYJACIOŁ

Nazywam się Marta. Chodzę do III klasy. Moje zainteresowania to: układanie wierszy, rebuś, krzyżówek. Ulubione przedmioty to: matematyka i język polski. Zbieram karteczki i plakaty zespołów.

Marta Gusiewska
Zbłutowo 19
19 100 Mońki

Nazywam się Kasia. Mam 10 lat. Mam kota i psa. Lubię czytać książki i jeździć rowerem. Moje hobby to gra w szachy i zbieranie znaczków. Czekam na listy.

Katarzyna Wysocka
ul. Konopska 26
19 200 Grajewo



TYDZIEŃ z SONY

13.10.-19.10.97

PREZENTACJA SPRZĘTU

CAR SYSTEM AUDIO w samochodzie BMW-jedyny egzemplarz
Konsole PlayStation (możliwość zagrania)
Kino Domowe z projektorem LCD i sprzętem HiFi

**KLIENCI KUPUJĄCY SPRZĘT marki SONY
DOSTAJĄ PREZENTY:**

kasety magnetofonowe
koszulki
czapeczki

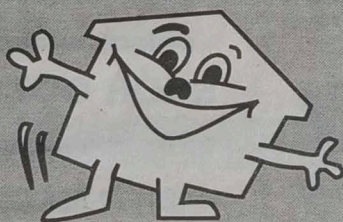
ZAPRASZAMY

13.10 - ELDOM Sokółka
14.10 - ELDOM Bielsk Podlaski
15.10 - ELDOM Łomża
16.10 - ELDOM Augustów
17.10- 18.10 - ELDOM Białystok ul. Sz.Pł. Obwodowa



SONY

SIEĆ SKLEPÓW



ELDOM

RADIO ŁOMŻA

RADIO ŁOMŻA 68,45FM
Al. Piłsudskiego 11A, 18-404 Łomża
Tel.: (086) 190-913, 190-997
Fax: (086) 190-999

BETONOWE BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
M6 38x25x12
M4 25x25x14
Producent **WAREX** Ignatki
(085) 632 619
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Płyta O.S.B.
dla budownictwa szkieletowego
Produkt Polski
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

URSA
wełna szklana
Białystok, ul. Radzymińska 14
tel. 514 337

ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

unibud

**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**

dogodne raty
ulga podatkowa
miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku
realizacja książeczek
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m²
cena stała**

Biurowie handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

SOLO
50
SOLO
KUPUJ TANIEJ!
CENY JUBILEUSZOWE DO 31 XII 97

solo

UNIWERSALNE PILARKI SPALINOWE
SOLO 639 i 645

**50 zł TANIEJ na
50-lecie solo**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ SPRZĘT OGRODNICZO-LEŚNY
DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW
ZAPRASZAMY!

EXTECH KRAKÓW, UL. SOSNOWIECKA 91 TEL. (012) 636 60 66

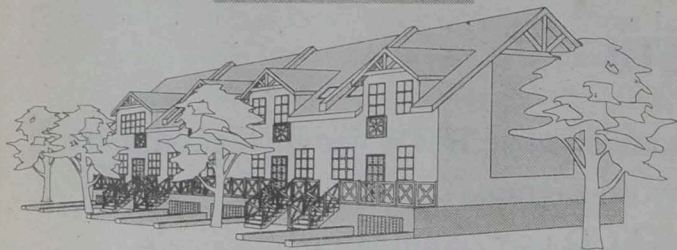
SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

• P.H.U. SOLO Białystok Al. Jana Pawła II 47, tel. (085) 52-34-52 • PIL-ART
Rudka ul. Woja 3/1, tel. (085) 39-40-99 • P.H.U. JONSERED Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 33, tel. (085) 30-96-94 • Sklep Ogrodniczy ABC Augustów ul.
Nowomiejska 3A, tel. (087) 643-21-55 • Hurtownia Ogrodnicza OGRODOM
Łomża ul. Nowogrodzka 36A, tel. (086) 16-39-66

NAJLEPSZY WYBÓR '97

Domy w zabudowie szeregowej
Leśna Polana w Grabówce

unibud



atrakcyjna cena

możliwość obniżenia ceny

poprzez samodzielne wykonanie robót wykończeniowych

możliwość zamieszkania jeszcze w tym roku;

pozostała kwota rozłożona na dogodne raty

INFORMACJA: Biuro Handlowe Białystok ul. Brukowa 24 tel./fax (085)443-210

Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska Dyrekcja Okręgu Poczty w Olsztynie OGŁASZA

pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości
Ruś Stara gmina Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyńskie (Kw nr 9043 - Sąd
Rejonowy w Wysokim Mazowieckim), składającej się z:

1/ Działki gruntu Nr 43/15 o powierzchni 1010 mkw. - z prawem użytkowania wieczystego do dnia 5.12.2089 r.

2/ Budynku o charakterze usługowym - parterowego, częściowo podpiwniczonego, murowanego, o powierzchni użytkowej 95 mkw. i kubaturze 280 msześc., wyposażonego w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i c.o.

3/ Budynku gospodarczego - parterowego, murowanego, nie podpiwniczonego, o powierzchni użytkowej 32 mkw. i kubaturze 120 msześc., wyposażonego w instalację elektryczną. Cena wywoławcza - 19.368 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem "PRZETARG - Ruś Stara" w terminie do dnia 12.11.97 r. pod adresem lub w sekretariacie Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży, pl. Pocztowy 1, pokój nr 109.

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 14.11.97 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tj. kwoty 1.936,80 zł. w kasie Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży w terminie do dnia 14.11.97 r., do godziny 10.00.

Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane, zostaną im zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Kupującemu wadium zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Zastrzega się:
- prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują jednakową cenę,
- przepadek wadium na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy,

- prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego ponosi kupujący.

Szczegółowych informacji udziela Rejonowy Urząd Poczty w Łomży, tel. (086)16-21-50.

(100515)

Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29.10.97r.
o godz. 10.00 odbędzie się u Pani Zdzisławy Naglik, zam.
w Suwałkach przy ul. Bakalarzewskiej 3 licytacja:

1. Samochodu marki Żuk rok. prod. 1970, cena szacunkowa 1.600 zł.
2. Samochodu marki Volkswagen 26 dostawczy rok prod. 1974 cena szacunkowa 1.000 zł.
3. Sprężarki elektrycznej rok budowy 1964 cena szacunkowa 500 zł.
4. Piły do cięcia kamienia rok. prod. 1990 cena szacunkowa 1.500 zł.
5. Hydroforów - 2 szt. nie używane cena szacunkowa po 350 zł.
6. Zbiorników na paliwo - szt. 2 rok nabycia 1993 cena szacunkowa po 11.165 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji.

W przypadku niezaoferowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi.

Zajęte ruchomości wymienione w poz. 1 do 4 można oglądać przed rozpoczęciem licytacji w Suwałkach, przy ul. Bakalarzewskiej 3.

Ruchomość wymienioną w poz. 6, można oglądać na stacji paliw w budowie, przy ul. Reja w Suwałkach.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Ruchomość nie sprzedana w I licytacji będzie sprzedawana w II licytacji, która odbędzie się w dniu 30.10.97r. o godz. 10.00 w w/w miejscu.

(200211)

Farm Food

Firma Farm Food S.A. Oddział w Czyżewie
ul. Zarębska 48, 18-220 Czyżew

ogłasza przetarg nieograniczony

który odbędzie się 22.10.1997 r.

o godz. 12.00 na sprzedaż samochodów marki:

1. Polonez Truck, nr rejestr. L MF 9641;
Rok prod.1994 r., poj. silnika 1600 cm,
cena wywoławcza - 5000 zł.

2. Polonez Caro, nr rejestr. LMF 9765;
rok prod. 1994 r., poj. silnika 1600 cm,
cena wywoławcza - 7500 zł

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny samochodu.

Dodatkowych informacji udziela Dział Transportu pod numerem telefonu (086)755702 (w godz. od 7.00 do 15.00)

1005509

HURTOWNIA SKÓR WŁOSKICH

poleca wszystkie rodzaje

SKÓR ODZIEŻOWYCH

Lublin, ul. Poli Gojawiczyńskiej 67

☎ (81) 74 666 08, 0601 281 118



Białystok
ul. Wasilkowska 89
tel. (085) 750-768

OLYMPIC

STARY NA NOWY?
PROSZĘ BARDZO!

ZDAJ SWÓJ STARY ROWER
LUB ROWEROWY ZŁOM,
A OTRZYMASZ DO

25 % RABATU

PRZY ZAKUPIE NOWEGO ROWERU!

1006548

Zarząd Zakładów Płyt Wiórowych S.A. w Grajewie
zaprasza wszystkich chętnych do składania ofert

na dzierżawę i prowadzenie Stołówki
Przyzakładowej w terminie do dnia
30.10.1997 roku.

Blіszsze informacje zainteresowani mogą uzyskać w siedzibie spółki w dziale Administracji bądź telefonicznie pod nr. 72-32-61-68 wew. 220 lub 248.

Komisijne otwarcie i wybór oferty nastąpi w siedzibie Spółki - pokój nr 14, dnia 5 listopada 1997 r. o godz. 11.00.

Spółka zastrzega sobie prawo niewybrania żadnej ze złożonych ofert.

(1006450)

Zarząd Gminy w Korycinie

16-140 Korycin, ul. Knyszyńska 2a

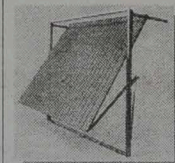
zaprasza do składania ofert na:

1. Wykonanie dokumentacji technicznej na kompleks boisk przy Szkole Podstawowej w Korycinie.
2. Termin realizacji zadania - do 16 lutego 1998 r.
3. Specyfikacja (SIWZ) do odbioru w Urzędzie Gminy w Korycinie, pok. nr 7, tel. 11-18-13 wew. 109, lub fax 11-18-13 wew. 444.
4. Oferty należy składać w Urzędzie Gminy do dnia 29.10.97 r. do godz. 9.00.

(1006570)

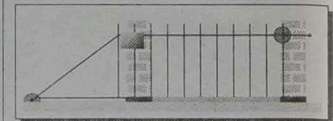
Dom Polski CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

DRZWI GARAŻOWE
PODNOŚZONE



am
WISNIEWSKI
TYPOWE
(2,375 x 2,09)
W CENIE
z VAT
690,00 zł

BRAMY OGRODZENIOWE



TYPOWE (3,50 x 1,45)
W CENIE z VAT 1065,00 zł

BRAMY ROLOWANE (pod sufit)

- otwierane ręcznie lub automatycznie
- dowolne wymiary i wypełnienia
- montaż i serwis • RABATY

BIAŁYSTOK, Szosa Pn.-Obwodowa 94,
(w kierunku "FAST" autobusy 7, 18, 101)
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

OKNA VELUX



HeBUD
Białystok, ul. Jana Pawła II 39 (dawna Związkowa)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44, godz. 7-16, sob. 8-14

Ceramika

Hurtownia Materiałów
Budowlanych
Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- ☐ dachówki
- ☐ podokienniki
- ☐ styropian
- ☐ płytki elewacyjne
- ☐ wkłady kominowe
- ☐ cement
- ☐ siporex
- ☐ inne

1005785

VICTORIA LEASING

Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy,
maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Atrakcyjne prezenty!!!

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!

BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

OFERUJEMY:
WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO

- tarcice iglaste
- deski podłogowe
- szalówkę
- boazerie
- taty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355



Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27.10.97r. o godz. 10.00 odbędzie się u Pana Sławomira Dąbkowskiego, zam. Taciewo, gmina Suwałki licytacja następujących ruchomości:

1. Taśmociąg do siana.....cena szacunkowa 700 zł
2. Kultywator.....cena szacunkowa 900 zł
3. Pług do śniegu.....cena szacunkowa 400 zł
4. Pług do orki.....cena szacunkowa 1.200 zł
5. Kolumna do parowania ziemniaków.....cena szacunkowa 1.500 zł
6. Maszyna do zbierania kamieni.....cena szacunkowa 1.000 zł
7. Sortownik do ziemniaków.....cena szacunkowa 950 zł
8. Siewnik do zboża.....cena szacunkowa 1.200 zł
9. Siewnik do zboża.....cena szacunkowa 2.400 zł
10. Samochód ciężarowy STAR (składak).....cena szacunkowa 7.200 zł
11. Samochód STAR 29 typ OSINOBUS.....cena szacunkowa 2.000 zł
12. Przyczepa podwójna ciągnikowa.....cena szacunkowa 5.500 zł
13. Siewnik do rozsiewania nawozów.....cena szacunkowa 4.500 zł
14. Pneumatyczny rozsiewacz nawozów.....cena szacunkowa 700 zł
15. Rozsiewacz nawozów.....cena szacunkowa 2.000 zł
16. Rozsiewacz nawozów.....cena szacunkowa 1.800 zł
17. Rozsiewacz nawozów.....cena szacunkowa 1.700 zł
18. Rozsiewacz nawozów.....cena szacunkowa 1.500 zł
19. Zestaw antenowy do TV SAT.....cena szacunkowa 550 zł

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji.

W przypadku niezaofiarowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi.

Zajęte ruchomości można oglądać przed rozpoczęciem licytacji w Taciewie, gm. Suwałki.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się w dniu 28.10.97r. o godz. 10.00 w ww. miejscu.

(200212)

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄDU MIASTA AUGUSTOWA

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415), zawiadamia się, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Augustowa w części dotyczącej obszaru wyznaczonego liniami rozgraniczającymi pasa drogowego, polegającej na wyznaczeniu i określeniu terenu niezbędnego dla nowo projektowanej drogi dojazdowej do Przedsiębiorstwa Wyrobów Tytoniowych S.A. w Augustowie, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 27 października do 19 listopada 1997 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie, pokój nr 29 w godzinach od 8.00 do 14.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, kogo interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zażalenie. Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zażalenia w piśmie do Zarządu Miasta Augustowa z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

(1006569)

w październiku

TANIEJ

CIĄGNIKI

ROLNICZE

- FARM-MOT 250D (24 KM)
- T-25A (30 KM)
- ZETOR
- URSUS
- LTZ 55A (55 KM) PRZEDNI NAPĘD
- LAMBORGHINI

MASZYNY

ROLNICZE FIRM

CLAAS • KUHN • AMAZONE

**RATY
ATRAKCYJNE
WARUNKI**

Globtex s.c.

al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
Białystok, tel./fax (085) 539-730

PRZEDSTAWICIELSTWA:

FMR AGROMET-TOR, Bielsk Podlaski
ul. Żwirki i Wigury 63, tel. (085) 304-408

PPHU AN-DY Elk, ul. Suwalska 11
tel. (087) 108-283

(1006132b)

Likwidator

Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Łomży, ul. Poznańska 141 b, III p.
tel. (086) 16-62-30 (Likwidator), 18-45-26 (Pełnomocnicy Likwidatora)

zaprasza do składania ofert nabycia:

1. Samochodu Żuk A16, rok prod. 1989
2. Samochodu Fiat 126p, rok prod. 1990
3. Tachometra NIKON C-100 (na gwarancji)

Oferty należy składać do Przedsiębiorstwa w terminie do 24.10.97 r.

Rozpatrzenie ofert i negocjacje z udziałem oferentów odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa 28.10.1997 r. o godz. 8.00.

W przypadku większej liczby oferentów negocjacje mogą być przeprowadzone w licytacji.

Zastrzega się prawo wycofania oferowanych składników majątkowych z negocjacji lub unieważnienia negocjacji bez podania przyczyny.

(100519)

UWAGA: Bardzo atrakcyjna oferta!



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe s.c. Łomża
ul. Spokojna 210, (0-86) tel. 18-65-65, fax 18-00-55.

W związku z rozszerzeniem działalności w zakresie produkcji stolarki okiennej i drzwiowej

firma Terrazyt

ODSPRZEDA TECHNOLOGIE, MASZYNY

I URZĄDZENIA DO PRODUKCJI

tynku szlachetnego "TERRAZYT"

* Zapewniamy pomoc w uruchomieniu i zabezpieczenie we wszystkie surowce potrzebne do produkcji.

* gwarantujemy 100% odbiór produkcji.

* istnieje możliwość użyczenia znaku firmowego naszej firmy na okres współpracy.

* minimalna powierzchnia potrzebna do produkcji 300 - 500 mkw. zasilanie 380 V.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do składania ofert pod adresem firmy.

Szczegółowe informacje można uzyskać u:

- Prezesa ds. ekonomicznych i inwestycji p. T. Dąbkowskiego,

- Kierownika Działu Zaopatrzenia p. S. Szulca.

Termin składania ofert - 31.10.97.

Decyduje kolejność składania ofert.

Nie przegap tej szansy - taka okazja się więcej nie powtórzy.

(1006507)

MASZYNY ROLNICZE

Nowo otwarty Skład Maszyn Rolniczych z Niemiec w ciągłej sprzedaży:

- * KOMBAJNY Claas, Massey Ferguson, John Deere, Fahr
- * PRASY Claas Welger, John Deere
- * CIĄGNIKI
- * KOSIARKI ROTACYJNE
- * SIEWNIKI
- * INNE MASZYNY także na zamówienie

NISKIE CENY POSEZONOWE!

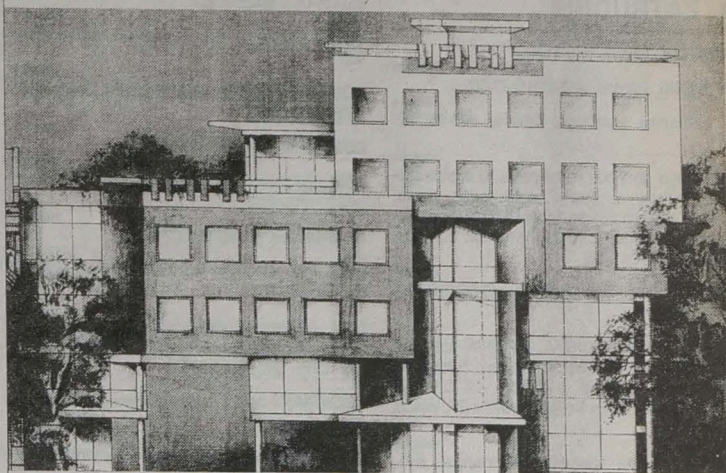
Bobry 4, tel. (090)53-74-36, (090)20-62-88

Przy trasie Elk - Grajewo - Elk

Czynny codziennie w godzinach 8.00 - 20.00

(1006003)

LOKALE USŁUGOWE



Pomieszczenia na lokale usługowe, biurowe, gabinety lekarskie

w atrakcyjnej lokalizacji,
Białystok, ul. Sienkiewicza 79.

Możliwość zakupu dowolnej powierzchni użytkowej wraz z możliwością ukształtowania potrzebnej funkcji. Komunikacja pionowa (windy) oraz klatka schodowa.

Lokale wolno stojące usługowe ul. Kręta, Zachodnia o pow. od 34 m² do 120 m²

Lokale usługowe na rogu ulic Starobojarskiej i Kraszewskiego o pow. od 13 m² do 30 m²

Istnieje możliwość kupna lokalu w całości tj. o pow. 400 m².

1006553



Białystok, ul. Piękna 3
tel. (085) 44-30-11, 45-51-95



Od 18.10. - 31.12.1997r.

oferujemy Państwu pilarki

STIHL 023, 025, 026, 029

z dodatkowym bezpłatnym wyposażeniem:

- zapasowym łańcuchem tnącym
- przewodnikiem z pilnikiem

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady k. Poznania, ul. Poznańska 16

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kwaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanów** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Giżycko** - Armii Krajowej 6a, tel. 28 13 35; **Goldap** - Wileńska 2A; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP; **Ostrow Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 167 123; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW Ochrony (0-85)435-778.

BARMANKI, kelnerki. (0-87)10-23-00.

DO załadunku, wyładunku drzewa, (0-85)762-634.

FIRMA płaci do 1.500 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na Twoim samochodzie, domu, działce. Chętnych do współpracy poszukuje przedsiębiorstwo "Magma", 50-950 Wrocław, box 449. Załącz znaczki za 4,90.

KALEŃNIKÓW ze stażem pracy. (0-85)320-479, po 18.00.

KANKO GROUP - FUKUOKA, JAPONIA - poszukuje do pracy grup tanecznych, tancerek. Zgłoszenia indywidualne. Przegląd w dn. 18 - 19.10.97 od 10.00 - 13.00 w Szkole Podstawowej Nr 27, Wierzbowa 7.

MGR farmacji na stanowisko kierownika, (0-85)542-719.

PANIE. Wysokie zarobki. Mieszkanie. Koszalin, (0-94)40-58-99.

PILARZY - praca w lesie (zakwaterowanie), (0-85)11-18-14 wew. 8 Górną.

POSZUKUJĘ inwestora. (0-90)287-366.

PRYWATNA Przychodnia zatrudni stomatologów, (0-86)75-32-26, 75-33-64.

REDAKCJA w Szczecinie poszukuje dziewczyn do 21 lat (praca przy komputerze, możliwość przyuczenia) z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Zgłoszenia ze zdjęciem i życiorysem. Autotrader, skr. pocztowa 987, 70-952 Szczecin 2.

RENCISTĘ do ostrzeżenia narzędzi stolarskich, (0-85)510-936.

SALON TOYOTY ZATRUDNI PRACOWNIKI DO DZIAŁU SPRZEDAŻY (0-85)418-188 GODZ. 8.00 - 16.00.

SAMODZIELNYCH glazurników. Warszawa, (0-22)663-20-17.

ZAROBKI, zdrowie. (0-85)54-31-30.

ZATRUDNIĘ brygadę tapieciarzy (0-90)290-659.

ZATRUDNIĘ pracowników w zawodach budowlanych. (0-602)364-873.

ZLECAMY pracę domową, terenową. Podpisujemy umowy gwarantując: zaopatrzenie, rynki zbytu, wysokie płace. Oferujemy niskoprocentowane kredyty bez poręczycieli. Informacje bezpłatne: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "INTER BIZNES", 99-300 Kutno, box 56, tel./ fax (0-24)55-10-38.

ZLEĆ wykonanie polbruku 400 mkw., (0-85)185-130.

SZUKAM PRACY

MŁODY rybak, sternotorzysta, trzyletnia praktyka, prawo jazdy, (0-87)10-05-58.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawa 40.

AGENCJA Kiepaczy, Augustów, (0-87)643-23-68, (0-90)535-690.

"AMICUS" - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, (0-435)872, (0-436)208. Wynajem - Świętojańska 13/1, (0-415)809.

"ARDVIL" - kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. Braniczkiego 17A, (0-85)32-80-53 wew. 210.

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, (0-435)185, (0-416)842.

"FORUM", Lipowa 4. (0-85)32-94-33, 43-64-83.

GRAJEWO, "Univers", Nieruchomości, (0-86)72-26-23, (0-90)512-993.

NIERUCHOMOŚCI, Bielsk Podlaski, Godun Lucyna, (0-85)30-39-28.

SUWAŁKI. Transakcja, (0-87)66-56-14.

(0-85)42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania - kupno - sprzedaż - wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, (0-85)618-053.

(0-85)421-930, Agencja "Pośrednik".

KUPIĘ

DOMEK lub zamienię na komfortowe mieszkanie, Elk, okolice. (0-87)10-94-10.

DZIAŁKĘ o pow. ok. 1000 mkw. przy Szosie Płn.-Obwodowej. (0-510)712.

SIEDLIŚKO nad jeziorem. (0-22)78-62-748.

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 48 mkw. z garażem (lub osobno). PILNIE! (0-85)53-22-79, (0-54)33-92.

CZTEROPOKOJOWE - Mieszka-1 59,3 mkw., II piętro, 57.000 zł, -jednopokojowe Wesola 31,5, VI piętro, 36.000 zł - pilnie sprzedaję "AMICUS", (0-85)435-052, (0-435)872.

DOM + działka 0,4 ha, Siemiatycze. (0-85)556-985.

DOM + plac 42.000 zł, Bielsk Podlaski, Obozowa 8, (0-85)30-85-13.

DOM, Mońki, (0-85)16-32-53.

DOM 150 mkw., z gospodarczym w Wydminach. (0-87)210-353.

DOM drewniany, (0-85)503-202.

DOM i 2 ha ziemi w Elżbiecinie k. Łomży, (0-86)180-156.

DOM piętrowy, budynek gospodarczy, działka 1237 mkw., Janów koło Sokółki, szlifierki do pomników - tanio. (0-87)66-59-59.

DREWNIANY dom z działką. Grajewo, Piłsudskiego 36.

DWA domy nowe, Grajewo, ul. Wyzwolenia, ul. Elcka, (0-86)72-65-06.

DWUPOKOJOWE, śródmieście (do remontu). (0-85)615-537.

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, 1038 mkw., -Solniczki, (0-85)753-649.

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, (0-86)18-94-48.

DZIAŁKĘ rekreacyjną 1000 mkw., Przerwanki, 10.000 zł. (0-61)822-75-28.

DZIAŁKI handlowe w centrum Sokółki. (0-90)287-366.

GRAJEWO działka 550 mkw. uzbrojona, środek osiedla Południe, (0-86)72-26-23, (0-90)512-993.

KIOSK ruchu w Augustowie. (0-87)643-31-37.

LOKAL w centrum Suwałk. (0-87)66-70-18.

LUB wynajmę lokal o pow. 20 mkw., w centrum "Jantar". (0-85)427-058.

ŁOMŻA - kamienicę oraz dom jednorodzinny - sprzedaję, "BIS", (0-85)44-50-82, (0-42)86-42.

M-4: Łomża, (0-85)189-846.

M-5 I piętro. (0-87)67-80-44.

MIESZKANIE, 38 mkw. Sokółka, 11-51-74.

MIESZKANIE, dom, działkę. (0-85)635-657.

MIESZKANIE 45 mkw., I piętro, w Goniądzu sprzedam lub zamienię na Białystok. (0-86)720-176, po 16.00.

MIESZKANIE 48 mkw., parter, telefon (wieżowiec). (0-85)755-338.

MIESZKANIE dwupokojowe I piętro - centrum, Bielsk Podlaski, (0-85)30-82-05, (7.30 - 15.30).

MIESZKANIE trzypokojowe, I piętro. Olecko, Aleja Zwycięstwa 17/3.

OKAZJA! Trzypokojowe - Świętojańska, (0-85)326-235, HEMA.

PAWILON 1500 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) w całości lub części sprzedam. (0-85)455-297, (0-426)532.

PÓŁ domu sprzedam. Suwałki, Buczka 8.

SAJZY k/Elku, działki budowlane nad Jez. Łaśmiany, tanio sprzedam. (0-85)75-58-59.

SIEDLIŚKO 2 ha w Zambrowie, (0-86)71-43-35.

STARA Łomża: działki budowlane i M-4 - lub zamienię na dom. (0-86)18-59-08, po 18.00.

SZEREGÓWKA - Łomża, Osiedle "Maria", stan surowy zamknięty (przyłącza: gaz, prąd, kanalizacja, woda, część tynków). (0-167)465.

SZEREGÓWKĘ (wykończoną): Łomża, Osiedle "Maria", (0-192)049.

WŁASNOŚCIOWE M-4, 39 mkw., Giżycko, Os. XXX lecia. (0-87)28-95-34 po 17.00.

POSZUKUJĘ

LOKALU do wynajęcia. (0-85)410-799.

WYNAJMĘ garaż, (0-86)16-34-81 lub 16-27-03, (7.00 - 15.00).

ZAMINIĘ

M-4 zamienię na dom z działką. Suwałki, (0-87)67-66-81.

MIESZKANIE 2-pokojowe na 3-pokojowe. (0-85)618-088.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie: Białystok (obok Urzędu Miasta). (0-86)18-26-37.

GARAŻ, Staszica. (0-85)546-515, (16.00 - 21.00).

LOKAL (90 mkw) w centrum Suwałk do wynajęcia. (0-87)64-46-973.

LOKAL handlowo-biurowy w centrum Suwałk do wynajęcia. (0-87)67-54-18, po 20.00.

MIESZKANIE 43,7 mkw. (0-85)53-34-34, po 19.00.

MIESZKANIE do wynajęcia. (0-85)183-036.

MIESZKANIE umeblowane w centrum z telefonem do wynajęcia, (0-85)632-570.

POMIESZCZENIA na biura do wynajęcia. Suwałki, (0-87)67-46-71.

POMIESZCZENIE na handel, usługi lub biura. Suwałki, (0-87)66-78-27.

PRZYJMĘ dziewczynę na mieszkanie. (0-85)329-613.

STUDENTCKIE stancje. Białystok, (0-86)76-02-30 - wieczorem.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 (0-42)14-38; "Dardom" - Augustów (0-87)643-54-96; "Domet" - Łomża (0-86)18-56-96.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, (0-511)994, Dąbrowskiego 24.

DACHY, ciesielstwo, konstrukcje. (0-85)183-027.

DORADZTWO i wykonawstwo instalacji c.o., wodno-kanalizacyjnej, nowoczesnym, ekonomicznym systemem. (0-87)216-950, (0-216)595.

GLAZURA, terakota - remonty, (0-85)426-854.

KOMINKI z wkładami, tradycyjne. (0-87)65-52-64.

ŁAZIENKI - remonty kompleksowe, (0-85)185-368.

MALOWANIE, szpachlowanie, (0-85)546-462.

MATERIAŁY budowlane. (0-437)133.

OKNA, drzwi - produkcja - wymiana, (0-85)75-18-91.

PCV, aluminium - okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, (0-511)994.

POKRYCIA dachowe, papy termozgrzewalne. (0-602)66-71-71.

PROFESJONALNE wykańczanie mieszkań oraz drobne glazury, malowanie, gipsowanie. (0-116)342-18.

PROJEKTOWANIE budowlane. Projekty typowe. (0-85)762-553.

REMONTY, kompleksowe wykańczanie mieszkań. (0-87)67-55-94.

ROLETY antywłamaniowe. (0-85)544-283.

SIDING, (0-85)612-724.

SUFIITY podwieszane, oświetlenie, panele. (0-85)32-30-34.

SZKLARSKIE u klienta. (0-85)524-418.

SZPACHLOWANIE, malowanie wnętrz. (0-87)67-26-53.

TYNKI gipsowe maszynowe: (0-86)186-267.

WYKONUJĘ tynki gipsowe maszynowe, (0-86)181-774, 184-605.

ZLEĆ wykonanie remontu wraz z wystrójem wnętrza, lokalu handlowego, powierzchnia 64 mkw. według projektu, (0-601)311-832, (0-85)752-716.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. (0-51)58-72.

ZESTAWY telewizji satelitarnej, tanio. "Elektra", (0-85)321-200.

TRANSPORT

KUPIĘ firmę z koncesją, (0-90)272-231.

USŁUGI zwykłą, dźwigiem. (0-85)762-105, (0-90)273-947.

ŻWIR, (0-85)415-055.

ŻWIR. (0-326)717, (0-90)298-985.

INNE

ALARMOWE systemy, kamery, wideodomofony. Sprzedaż, instalacje. "KOMBIT" s.c., Bema 6, (0-85)455-154.

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY. 75-12-18 "ZAMIS".

ARTYSTA malarz - kopie, portrety, ikony. (0-87)16-41-29.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwołimy własnym transportem. (0-85)326-062.

CZYSZCZENIE i odnawianie odzieży skórzaną, Suwałki, 1 Maja 27c. Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega k. Elku, (0-87)10-27-55.

DRZWI harmonijkowe, żaluzje, uszczelnianie okien. "BRANDOS", (0-602)337-249, (0-85)44-51-51.

DRZWI harmonijkowe - tanio. (0-85)32-30-34.

RAUM 200 - niemieckie drzwi przesuwane, przejściowe. Zabudowa wnętrz, szafy, garderoby, wnęki. "BRANDOS", (0-602)337-249, (0-85)44-51-51.

WIDEOFILMOWANIE. (0-85)543-376.

ŻŁOM wywożę. (0-85)515-970, wieczorem.

ŻALUZJE, rolety, Orzeszkowej 32. (0-85)32-30-34.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTA do remontu, powypadkowe, (0-90)552-632.

AUTA powypadkowe, skorodowane, (0-90)267-215.

AUTA powypadkowe do remontu, (0-90)267-215.

AUTA skorodowane powypadkowe, (0-90)55-26-32.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, złomowanych, na części. Białystok - Zaścianki, Szosa Baranowicka 60A, (0-418)138 w.4.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części, Nowa Wieś Elcka, (0-87)19-73-84.

NIEMIECKI do 10.000,-. (0-85)540-209.

SKUP samochodów za gotówkę. Auto-Market, ul. Botaniczna, (0-445)548, 523-724.

STARA 742 po wypadku. (0-86)75-32-96.

VOLKSWAGENA Jetta na białych tablicach (1988/1989). (0-87)66-16-22 wew. 141.

SPRZEDAM

126P, (1994). (0-87)28-05-06.

126P el, (1994-XI), 7.800 zł, (0-85)611-007.

(1997), plymouth grand voyager, (3,3V6), automat, specjalne wyposażenie, (0-85)532-720.

AMORTYZATORY od 120 zł, tłumiki, szyberdachy - hurt, detal, serwis. "UNIMOT", (0-42)87-56.

AUDI 100, 2.0 diesel, (1981). (0-87)27-15-77.

AUTO-SZYBY sprzedaż - montaż. Elk, Suwałska 82, (0-87)10-55-41 wew. 321.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, (0-602)304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno - zamiany, raty PTS - formalności na miejscu. (0-44)55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26A. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODU BEZ WŁATY, BEZ PORĘCZCIELI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS, TEL. (0-85)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej - Braniczkiego, (0-85)41-04-65.

AUTOKOMIS "WAZ" ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. (0-515)424.

"FIAT" OKAZJA samochody używane na raty

Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	Fiat 126el	'95	8.500 zł	czerwony
2.	CC 704	'96	17.200 zł	srebrny met.
3.	CC 704	'96	17.500 zł	czerwony
4.	CC 704	'97	18.500 zł	czerwony
5.	CC 704	'97	17.900 zł	niebieski
6.	Punto 7 SELX 5D	'95	26.500 zł	czerwony
7.	Fiat Tempra	'94	23.900 zł	bordo met.
8.	Polonez 1.6	'93	12.000 zł	granat met.
9.	Polonez 1.6	'96	16.200 zł	granat met.
10.	Polonez	'94	14.900 zł	szary
11.	Łada 2107	'90	8.900 zł	beżowy jasny
12.	Skoda Favorit 135L	'91	11.900 zł	bordo

W cenie zawarta opłata skarbową. Proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń. Możliwość negocjacji cen.

POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 (0-85) 512-540, 517-332

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Północno-Obwodowej) -300 mkw. pod dachem zaprasza, godz. 9.00 - 18.00. Skup - sprzedaż - zamiana - raty. (0-85)614-728, (0-534)082.

BLACHARKA, szyby, podzespoły: tawrii, oki, niwy, moskwiczka, samary. (0-85)441-719.

BMW 323, (1985), 185.000 km, stan dobry, 10.000 zł. (0-85)16-29-63, po 17.00.

BUS, reno master 2,5D, (1996), (0-85)762-976 po 16.00.

C.S. jelcz 317D z naczepą "Brandys" dwuosiową, przyczepa 10 ton wywrotka, (0-85)19-17-18.

CARO (1992). (0-85)523-948.

CINQUECENTO, (1995), (0-85)535-875.

CINQUECENTO 700, (1974), (0-85)530-343, (0-85)183-670.

DAF 400, (1988), (0-85)514-854, (0-600)2309142.

DAF 400, ciężarowy, ładowność 1500 na bliźniakach, pojemność 2,5 litra, TD, (1991). (0-86)75-09-80.

DODGE neon (1995), bogato wyposażony. Suwałki, (0-87)67-67-93.

DO stara silnik, kabinę, ramę. (0-116)342-18.

FAVORIT, (1982/83). (0-87)218-625.

NISSAN mikrobus, (1991), duża przyczepka. ☎(0-85)183-036.

NISSAN primera 1600 SLX (1992), ☎(086)190-556.

NISSAN sunny, 1.7 diesel, DX, kombi, (1985), 8.000,-, lub zamienię na droższy do 12.000,-. Giżycko, ☎(0-87)28-68-00.

NISSAN sunny 1.7D (1983), 4.500 zł. ☎(086)19-31-82.

OKAZJA! NAJTAŃSZE COMBI ŚWIATA: DACIA 1310 (1996) ZA JEDYNE 14500 ZŁ. ☎616-802, 614-787
OLEJE, FILTRY - PEŁNY WYBÓR, WYMIANA OLEJU 1 ZŁ, "UNIMOT", ☎42-63-58.

OPEL - części nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23.

OPEL astra, (1996), ☎(0-85)619-544.

OPEL omega kombi, (1991), ☎(0-87)10-69-88.

PASSAT 1.9TD, kombi. ☎(0-86)78-61-08, ☎78-39-11.

PASSAT (1987), ☎(0-87)66-70-18.

PEUGEOT 605, 2.1 SRDT, biały, (1991), 96.000 km, ABS, centralny zamek, szyby, szyberdach, otwierany elektrycznie, 27.000 zł, ☎(0-85)419-601.

POLONEZ 1.6 (1990), bezwypadkowy. ☎(0-87)66-16-22 wew. 314.

POLONEZ 1.6 (1992), ☎(0-87)67-72-34.

POLONEZ caro, (1993), ☎(0-85)11-35-36.

POLSKIE OPONY LETNIE I ZIMOWE, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT ☎45-52-52.

PRZYZCIEPĘ 11,5 t ładowność (1987). ☎(086)165-685.

RENAULT 19, (1991), centralny zamek, elektryczne szyby, 18.000 zł, ☎(0-85)327-876.

ROBUR, (1987), izoterma, ☎(0-87)644-64-58.

ROBUR diesel (furgon), (1987), stan bdb. ☎(0-86)741-252.

ROWER 620 TDI, (1995), ☎(0-86)75-32-96.

SAMOCCHÓD UNO45 (1994), UAZ - Terenowy, ☎(086)18-42-89.

SKODA 1055, (1985), 4.000,- ☎(0-86)78-35-20.

SKODA 105L, (1988), ☎(0-85)448-590.

SKODA 120LS, (1985), ☎(0-85)517-057.

SKODA favorit, (1991), 11.500, ☎(0-87)108-158.

SKODA felicia, (1996), 23.000 zł. ☎(0-87)28-52-34.

SKODA felicia LXI, 1.3 (1996). Suwałki, ☎(0-87)67-29-99 po 18.00.

SKODĘ felcję, (1995), i właściciel, 23.800 zł. Giżycko, ☎(0-87)283-889.

SPROWADZANIE części używanych do samochodów zachodnich na zamówienie, wyjazdy w każdą środę ☎090271369,(085)751-599.

SPRZEDAM części do forda sierry, (powyżej 1986), nowe: zderzak, błotnik, lampa zespołowa przednia, kierunkowskaz, ☎(0-85)11-48-76.

SPRZEDAM lub zamienię astra 1,4, 3-drzwiowa (1997), ☎411-801

STAR 200 (1989), przyczepę D-55 (1989). ☎(0-87)66-71-44.

STAR 200 (1989), ☎(086)183-713, wieczorem.

ŚCIAGACZ opon. ☎(0-87)67-33-86.

TANIO star 28 z przedłużaną kabiną, tylny most od stara 200 z silnikiem leylanda, (1979), stara 200 izoterma z silnikiem leylanda, kabina nowy typ, (1992), ☎(0-87)28-11-83.

TAWRIĘ (1993). Wysokie Mazowieckie, ☎75-39-54.

TOP- AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.

TOP AUTO PROPONUJE: POLONEZ 1.6 GLE (1993), ŁADA 1.3 (1990), FIAT PUNTO 75 ELX (1996), 29500 ZŁ, OPEL KADETT 1.6 (1990), FORD ESCORT 1.6 D (1989), 13500 ZŁ, OPEL OMEGA 2.3 D (1993) 25500 ZŁ, TOYOTA CAMRY 2.0 TD (1988) ☎616-802, ☎614-787.

OYOTA camry TD, (1988), ☎(0-85)752-383.

OYOTA paseo coupe, ☎(0-85)535-825.

BEZPIECZENIA i kredyt na każdy samochód - kompleksowo. ☎(0-85)45-15-45.

gazeta Współczesna **TYDZIEŃ**, 17 października 1997

UNO, 1.00, (1996), Giżycko. ☎(0-87)28-86-74.

VOLVO 360, 2000i, (1988), bogate wyposażenie, 10.500 zł, ☎601/311-832, ☎(0-85)752-716.

VOLVO 460, (1994), 1.9 TD, pełna elektronika, szyberdach, granatowy metalik. ☎(0-85)517-999.

VW LT 28, (1977), ☎(0-87)235-190 - wieczorem, ☎(0-87)235-367, ☎234-053.

VW passat, 1.9TDI, (1996), bogate wyposażenie, i właściciel, ☎(0-89)741-69-75.

VW passat, biały, (1991), 1.8. ☎(0-87)27-90-17.

VW passat (1980), stan bdb, ☎(086)160-469.

VW polo, 1.0, (1993/94), ☎(0-87)28-57-67.

VW polo, (1994), 1.3. ☎(0-87)28-32-09.

ŻUK A-11 (1988). Suwałki, ☎(0-87)67-28-01.

ŻUKA skrzyniowego. Suwałki, Ogrodowa 18, ☎(0-87)67-40-53 po 20.00.

☎(0-85)197-423 peugeot 106, (1995), (17.00 - 18.00).

NAPRAWY

AUTO- szyby. Sprzedaż- montaż- naprawa pęknięć. Auto- alarmy. ☎(0-87)67-24-19.

ŁŁUMIKI, katalizatory, amortyzatory. Fabryczna. ☎(0-85)751-625.

AUTOALARMY

"ALAR" - systemy alarmowe, telewizja przemysłowa, autoalarmy- PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące GSM, ☎(0-85)416-461.

ALARMY - autoalarmy - immobilisery - radiomontaż - centralizmy - podnośniki szyb - zestawy głośnomówiące. Auto-Komis, ul.Narewska ☎445-130.

AUTOALARMY, Zakład Najwyższego Zaufania. inż. Sosnowski, Gedymina 21.

AUTOALARMY, ☎320-106.

USŁUGI

SAMOCCHODY, prasy do słomy, inne przywioz z Niemiec, tanio, solidnie. ☎(0-87)643-34-08, wieczorem.

INNE

PROMOCJA!!! - bez losowania

*** jeżdżąc z nami możesz otrzymać atrakcyjne upominki - wystarczy zbierać odpowiednią ilość nalepek**

kto klei ten ma!!!
ZAMAWIANIE TAXI - TEL. 919

BIZNES

Duża firma działająca w dziedzinie telekomunikacji i multimedialnym poszukuje osoby na stanowisko kierownicze do wykonania zadań w Białymstoku i regionie północno-wschodnim.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- doświadczenie w branży
- dyspozycyjność

Oferty wyłącznie w formie pisemnej (CV) należy kierować do Biura "GW" ul. Suraska 1

Duża firma
telekomunikacyjna zleci konserwację sieci TV kablowej.

Oferty wyłącznie pisemne, należy kierować do Biura "GW" ul. Suraska 1

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

AUTOMATY sprzedające, ☎(0-85)762-634 po 18.00.

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)445-212.

102138

MEBELPLAST S.A. w Olsztynie producent mebli tapicerowanych poszukuje dostawców listew i elementów konstrukcyjnych suchych z drewna iglastego i liściastego, ☎/fax. (0-89)533-76-21, ☎(0-89)533-76-24.

PROGRAM kosztorysowy bezpośrednio od autora, SHARSOF, Hetmańska 28. ☎(0-85)510-420 wew. 234.

STRAGAN na hetmanie wydzierzawie lub sprzedam tanio. ☎602-36-14-96.

NAUKA

AMERYKAŃSKI dla dzieci i młodzieży. ☎(0-85)415-789.

ANGIELSKI: dzieci, dorośli, ☎(0-85)197-293.

BIOLOGIA, medycyna. ☎(0-85)325-420.

CENTRUM EDUKACJI MŁODZIEŻY "HUMANUS" organizuje kursy na studia, matury. ☎(0-85)611-732, (12.00 - 18.00).

CHEMIA, ☎(0-85)54-64-53.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎42-72-52.

JĘZYK angielski. Augustów, ☎(0-87)643-22-77 wew. 40 do 17.00.

JĘZYK polski. ☎(0-85)32-68-41.

KURS kierowców. ☎614-926.

KURSY komputerowe, "Multi-Train", ☎(0-85)422-003.

KURSY komputerowe indywidualne. ☎(0-85)516-395 (wieczorem).

MATEMATYKA, ☎(0-85)422-795.

MATEMATYKA, ☎(0-85)414-408.

OLC-KURSY komputerowe (100,-), księgowości komputerowej (170,-). ☎(0-85)422-797, ☎423-246.

POCZĄTKUJĄCYM: edytor +baza danych. Poniedziałek -piątek, po południu. ☎(0-85)427-988.

POLSKI, ☎32-39-78.

PROFESJONALNE Kursy Komputerowe - T-MATIC Grupa Computer Plus, ☎44-21-51

RYSUNEK, ☎(0-85)447-826.

ZAPISY na gitarę. Przesłuchania: 25 października 1997, godz. 8.00-13.00. Prywatna Szkoła Muzyczna, Olecko, 1 Maja 1. ☎(0-116)30-97.

1024606

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)16-31-10.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204 lub 85/601-31-64-93.

FRANKFURT, ☎(0-85)54-64-76, Bruksela, ☎(0-85)54-64-76, Frankfurt, Bruksela ☎(0-86)75-28-71.

HOLANDIA, Belgia. ☎(0-85)11-42-08.

JAZDA konna, dorośli, dzieci, ☎(0-85)762-634.

KURS pilotów wycieczek, "OCEAN", ☎(0-85)444-404.

"POLONEZ- Travel"- Tunezja. Suwałki, ☎(0-87)66-54-03.

TANIE całonocne sanatorium, "AS", ☎(0-85)436-304.

TANIO, wyjazdy, Belgia -czwartki. ☎(0-86)72-27-22.

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.

WCZASY lecznicze X-XII, Łądek, Krynica, Polanica, 14 dni -399,-497 zł. Wczasy świąteczno-noworoczne. Ferie zimowe. Góry -osobodzień 38-70 zł. Fundusz Wczasów Pracowniczych, B-stok, Skłodowskiej 3, ☎(0-85)42-30-38.

WYCIECZKI: Litwa, Ukraina, "AS", ☎(0-85)436-304.

☎(0-85)610-624, 633-500, Bruksela, poniedziałki.

1023077

ZAKUPY

SKLEPY

GRZEJNIKI, piece, wkłady kominkowe. ☎(0-85)514-673.

KURTKI skórzane, bardzo duży wybór, raty. Białystok, Malmada 2.

1019366

AVAl Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656

ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY

Oferujemy dobre produkty!

www.aval.com.pl

Kotły, grzejniki, nowoczesne systemy grzewcze
Białystok, ul. Warszawska 5, tel. (085) 436-171, tel./fax 436-507, Suwałki, ul. E. Piłster 1, tel. (087) 664-998

1006145

HURTOWNIE

HURT etui (pudełek) do CD. ☎602-623-368.

1024016

TV PRZEMYSŁOWA
ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421,
FAX 323-874

HURTOWNIA odzieży używanej "TESSO" s.c. oferuje oryginalną wysokiej jakości. Sortowaną odzież jesienno -zimową, bardzo szeroki asortyment po atrakcyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy właścicieli sklepów i hurtowni. Łomża, Bawełniana 16, ☎16-97-95.

HURTOWNIA odzieży używanej sortowanej i niesortowanej. Zambrów, ☎(0-86)71-60-68.

1024122

WILO
POMPY C.O.
HYDROFORY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec. ☎(0-85)32-30-15 do 18.00, ☎(0-85)32-27-77 po 18.00.

1024526

KOTŁY ŻELIWNIE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA
PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE
Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 512-253, fax 512-487

JEANS -spodnie, spódniczki dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

OBUIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

P. H. "JUMBO" bezpośredni importer odzieży używanej. Hurtownia Dragacz, k. Grudziądz. Tel. 0-602-668-436, ☎0-90-508-861.

PARASOLKI ładne. Proszę brać, panowie, panie. Zwycięstwa 8"B, ☎(0-85)518-449.

1024556

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZY-
NOW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150.

1022914

PRODUCENCI

BLACHY na dachy -dowolna długość. "IKAFI", ☎(0-85)431-960.

DRZWI w ramiaku klejonym typowe, nietypowe, parapety, ☎(0-85)510-936.

JEDNOKOŹYSKOWA boucle, śnieg, sztruks, ge-trówka, punta. Producent "Ned-Pol", Łódź, Wojska Polskiego 190. Tel. (0-42) 56-75-50 tonowo 11, tel. 0-602-611-059.

PARKIET, ☎(0-87)643-35-40.

PARKIET. ☎(0-85)194-154.

PIECE c.o. Krupniki 87. ☎(0-85)532-971.

PRODUCENT drzwi MDF zaprasza odbiorców indywidualnych i hurtowych. ☎(0-87)27-28-96, do 15.00: ☎(0-87)27-16-05.

PRODUCENTÓW listew przypodłogowych, cokół-ów, schodów dębowych poszukuję. Suwałki, ☎(0-87)65-52-35.

SIATKA ogrodzeniowa, ☎(0-87)218-397.

SKRZYŃKI drewniane: Łomża, ☎(086)16-62-26.

1024051

102427

ZDROWIE

&ALERGIE I INNE SCHORZENIA -"BI-COM i MRT" -Testy bezinwazyjne, odczulanie, leczenie wielu chorób. ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, ☎322-142, codziennie (12.00 -18.00).

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.

ALINA Bartnicka internista -wizyty domowe badania okresowe, ☎602/659-689.

ALKOHOLIZM, nadwaga, papierosy. Leczenie metodą Dowżenka (hipnoza), tel. po 17.00: 54-11-38, ☎61-61-36.

ALERGOLOG, testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎511-996 wew. 428, dom: ☎614-519, Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 (wtorki od 15.00).

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19.

BADANIE włosów, ☎44-44-19.

1023829

CIAGNIK jumz . Bokuniewicz, Szczodrzy, 16-420 Raczk, ☎(0-87)67-65-44.

CIAGNIK MTZ-80 sprzedam lub zamienię na C-360. ☎19-85-21.

CIAGNIK rolniczy 100 km z przednim napędem lub zamienię na mniejszy lub na koparkę KM-251. ☎(0-87)28-26-59.

CIAGNIK T-25, przyczepa zbierająca T-50. ☎(0-85)19-66-05.

CIAGNIK T-25 w dobrym stanie, ☎(0-85)44-78-94.

PH "KONRAD" Łomża,

(086)18-34-05, (090)54-76-49

- ☐ LOSZKI HODOWLANE PBZ, WBP, F1.
- ☐ KNURY PBZ, HAMPSHIRE x PIETRAIN, DUROC x PIETRAIN
- ☐ JAŁÓWKI HODOWLANE wysoko cielne, 80-95% HF, wydajność matek 6000-8000 l, cielność 7-8 m, DOSTAWA, RACHUNKI.

Baza:
D. Dzieciel 23 k. Wysokiego Maz. (100503)

CIAGNIK T-25 Władimir, (1980). ☎(0-85)55-72-12.

CIAGNIK U-914, (1989). Podbielski Wiesław, Czarne, 16-424 Filipow.

CIELICZKI, jałówki wysokocielne, krowy hodowlane sprzedam. ☎(0-87)65-00-23.

DMUCHAWĘ pionową, ☎(0-85)501-445.

DOJARKI, zbiorniki - najtaniej, ☎(0-85)554-314 wew. 311 po 21.00.

DT-75 (1989/1990), T-130, T-150 (1988), koparkę Warynską 611 (1987), skrzynia biegów 150K ☎(0-87)67-52-55.

EŁK, SUWAŁSKA 64, ☎(0-87)10-13-21. KOMBAINY ZBOŻOWE, ZIEMIACZANE, PRASY, CIAGNIKI, SCHŁADZARKI.

GOSPODARSTWO 36 ha, zabudowania, skanalizowane. Samozbiierająca dmuchawa stojąca, przyczepa 3,5 ton, ☎(0-87)15-22-82.

JAŁÓWKI wysoko cielne, krowy, prasę MF z wyrzutnikiem, ☎(0-85)168-136.

JELCZ 315, przyczepa D-655, 11,5 t, siewnik "Mazur" 4 m, rozsiewacz zawieszany, prasa Z-224, kultywator z walami, DT-75 ze spychaczem, ☎(0-87)210-126, ☎210-139. wieczorem.

KAPUSTA biała, 20 ton. ☎(0-87)19-75-70 ☎19-75-92 po 20.00.

KIŁOWIEC K-150 +naczepa, 20.000 zł, ☎(0-85)189-709.

KIROWIEC K-150 z naczepą. Suwałki, ☎(0-87)67-90-54.

KOMBAJN "Bizon" Z-025, koparko-spycharka "Białoruś". Wyszowate 12. ☎(0-85)101-410 po 18.00.

KOMBAJN claas (1985), fahr (1984), heder 2,5 metra. ☎(0-87)641-95-90.

KOMBAJN FAHR ☎(0-85)168-288, po 15.00.

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, przyczepy do zielonki, inne. ☎(0-87)67-82-20, ☎(0-87)64-49-377.

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)530-353.

KOMBAJNY zbożowe Claas ziemniaczane, duży wybór pras, przyczepy samozbiierające i wycinaki, agregaty uprawowe i inne. Atrakcyjne ceny. "FRICKE", Mrągowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.

ŁUBIN, jęczmień, mieszanke zbożową, ☎(0-87)65-00-23.

MŁOCARNIE z prasą, schładzalnik na mleko 1000l., ☎(086)763-671.

MTZ -82, (1990), 600 młh, (1997). ☎(0-116)74-20.

MTZ-82, DT-75M ze spychaczem, rozsiewacz nawozów. ☎(0-89)751-31-24.

NIEDROGO: kombajn zbożowy CLAAS. Falki 10, gmina Rutki (Łomżyńskie).

NIEMIECKIE kombajny zbożowe, prasy, wycinacze kiszzonek. Mierucie k.Grajewa, ☎(0-86)72-89-18.

NÓZ do kisonki produkcji niemieckiej, Józef Płona, 18-520 Stawiski, ☎(086)78-55-63.

OBORNIK kurzy, Grajewo, ul. Elewatorska 9, ☎(0-86)72-32-12.

OWIES, tania. ☎(0-85)101-410.

PILNIE: kombajn zbożowy CLAAS. Karwowo 5 k.Jedwabnego.

PILNIE kombajn zbożowy John deer 330, stan bdb. Targonie Wielkie 21 k. Łomży, ☎(0-85)444-574.

PRASĘ, kombajn ziemniaczany, Puniszkis Andrzej, Jastrzębna II, gm. Sztabin.

PRZYCZEPA samozbiierająca. ☎(0-85)415-297.

PRZYCZEPĘ samozbiierającą T-51 (dwa sezony), nową przyczepę wywrotkę, ładowność 4 tony (trzystronna wywrotność). Wiśniewski Kazimierz, Doliwy 11, gmina Przytuły.

PRZYCZEPĘ samozbiierającą T-055, ☎(086)172-247.

PRZYCZEPĘ samozbiierającą. (1996). Krzywicki, Mazuchówka 73, k. Wydmín.

PRZYRZĄD do kukurydzy E-281. ☎(0-86)71-48-37.

PSZENŻYTO, pszenicę, owies, MTZ 82. ☎(0-116)48-98.

ROZRZUTNIK obornika 1-osiowy, sprawny technicznie. Zimnoch. Babino, gm. Choroszcz.

SCHŁADZARKI do mleka, duży wybór, naprawy. ☎(0-86)72-31-24.

SIECZKARNIE połową Z-305, przyczepę T-072 ☎(086)17-62-83.

SPROWADZAM części zamienne niemieckich kombajnów zbożowych. Mierucie k. Grajewa, ☎(0-86)72-89-18.

SPRZEDAM C-330 i T-25A, ☎(0-86)72-42-08.

SPRZEDAM ciągnik C-360 3P, Stypukowski Andrzej, Szymany 11, gm. Grajewo.

URSUS 3512, 382 młg, (X 1996), Krzecz 37, gm. Goniadz, Łomżyńskie.

WYPRZEDAŻ: kombajn Anna, kopaczka ciągnikowa, wal łukowy, przyczepa D-47 ☎(0-87)72-24-32

Z-350/3, (1989), C-360, przyczepa D-46. Szyperek Bogusław, Żarnowo II, 16-300 Augustów.

ZIEMIANKI, ☎(0-85)11-49-05

ZIEMIANKI do domu. ☎(0-85)76-00-24.

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI. ☎(0-85)53-57-07.

KOZY hodowlane -sprzedam, ☎(0-87)10-93-62 wieczorem.

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-54-18. Po 20.00.

ROTTWEILERY szczeniata sprzedam. ☎(0-87)67-94-79.

ROTTWEILERY rodowodowe sprzedam: Suwałki, ☎(0-87)67-69-55.

SHIH-TZU. ☎(0-85)544-203.

SPRZEDAM mastino-neapolitano po interchampionach. ☎(0-85)522-658.

SPRZEDAM pieski golden retriever. Węgorzewo. ☎(0-87)272-358.

SPRZEDAM szczeniata owczarki niemieckiej. Zbójna tel. 1 (po 18.00).

SZCZENIĘTA kaukaskie sprzedam. ☎(0-87)66-13-22 wew. 213.

SZKOLENIE psów obronnych prowadzi Zakład Hodowli i Tresury Psów "KJON". ☎(0-87)199-128.

RÓŻNE

☐ KUPIĘ

DO drewna DYMC8, ☎(0-87)644-57-03.

KUPIĘ tarcice sezonowaną iglastą. ☎(0-87)27-28-96.

OWERLOCK do obszycia dywanów i chodników. Giżycko, ☎(0-87)28-66-75, (12.00-19.00).

SKÓRY z nutrii kupię. ☎(0-87)67-74-25.

ZAGĘSZCZARKĘ gruntu. Telefon bezprzewodowy. Piasek. Różne materiały budowlane. ☎(0-85)428-477.

☐ SPRZEDAM

20T prętów gładkich, wałków -75GR. ☎(0-85)55-43-19 wew.80 (wieczorem).

ATLAS do ćwiczeń, ☎(0-86)75-32-26, ☎75-33-64.

BALE świerkowe wysezonowane '8'. ☎(0-85)431-426.

BRYKIECIARKE, ☎(0-85)619-270.

CD Philips, amplituner JVC dolby pro-logic, gwarancja. ☎(0-85)44-66-49.

FIRMA "Miliszewicz" sprzedam tania blachę czarną 4 mm, 30 mm. ☎(086)18-25-05.

FORMY do produkcji "polbruku" wraz ze stołem wirowym +dwie betoniarki, wózek widłowy typ "RAK 7A", udźwig, 1,2t. ☎(0-87)28-11-83.

GARAŻ przy Murarskiej, ☎(0-85)413-089, ☎447-185.

HOTEL "MAZURY" sprzedam 2 zbiorniki na szambo każdy po 50.000 l. Giżycko. ☎28-59-56.

KIOSK, 24 mkw. ☎(0-85)191-354.

KIOSK przy Sienkiewicza k. Białki. ☎(0-85)752-117.

KOMINKI NAJOSZCZEDNIEJSZA FORMĄ OGRZANIA CAŁEGO DOMU. WASILKOWSKA 55, ☎(0-85)53-89-41.

KOMPLETNE wyposażenie stolarni- maszyny polskich producentów, wózek akumulatorowy. Suwałki, ☎(0-87)65-11-68, ☎(0-87)67-84-89 po 20.00.

KOMPUTER plus program kosztorysowy, komplet KNR, KSNR -2000 zł. ☎(0-85)516-063.

KOPARKĘ T-174/2, (1988), ☎(0-85)329-505.

KSERO, ☎(0-85)44-05-51.

KSEROKOPIARKI nowe i używane, serwis, gwarancja i materiały. ☎(0-85)11-56-68.

ŁADĘ chłodniczą, wagę uchylną, kosze plastikowe, ☎(0-86)71-68-40 prosić 190.

MASZYNY do wulkanizacji, ☎(0-85)15-66-61.

NUTRIE, ☎(0-69) 18-24-722.

OKNA sokółskie 10% taniej od cen producenta, blachy szwedzkie po cenach konkurencyjnych, inne materiały budowlane. ☎(0-85)11-49-05.

OSTRZĄDKI do narzędzi stolarskich. ☎(0-85)191-354.

PENTIUM 200, 2.000,-. ☎602-679-049.

PIEC c.o. 2 mkw., ☎(0-116)27-79.

PIEC gazowy c.o., 40 kW, ☎(0-85)411-113.

PIECYK gazowy wieloenergetyczny, ☎(0-85)616-778.

POSIŁKI PROFILAKTYCZNE (SŁOIKI, PUSZKI). ☎(0-85)539-344, ☎539-322.

PUSTAKI wibrobetonowe, bloczki fundamentowe, tania. ☎(0-85)422-186, ☎418-196.

SAKSOFON altowy (niemiecki), ☎(086)189-350 po 17.00.

SOLARIA, tania. ☎(0-58) 46-27-16.

SOLARIA, ☎(0-58)21-76-63.

SPRZEDAM agregaty, sprężarki thermo-king oraz części do thermo-kinga. ☎(0-61)831-21-53.

SPRZEDAM fryzy olchowe bezszęcne. ☎(086)71-47-25.

SPRZEDAM kiosk spożywczy typu francuskiego 18 mkw. przenośny, czerwony. Grajewo, Os. Południe 65/14, ☎(0-86)72-41-67.

SPRZEDAM sprężarki copelanda oraz części do sprężarek copeland, ☎(0-61)831-21-53.

SZEWSKĄ maszynę do szycia oraz szlifierkę do obuwia, ☎(0-87)28-80-75.

SZLIFIERKĘ przysięnną do lastryko i kamienia, ☎(0-85)188-653.

TOKINA 28-200/3 5-5,6 -nikon -N/U, do canona FD 28/2,8, ☎(0-85)44-55-88 -wieczorem.

TUNER technics ST600L, zamrażarkę skrzyniową "VESTFROST", ☎(086)75-06-59.

WTRYSKARKĘ o gr. 125. Suwałki, ☎(0-87)67-94-16 lub ☎(0-87)67-56-46.

WYPOŻYCZALNIE wideo, ☎(0-85)192-534.

W drugą rocznicę śmierci
Słp
Bartosza Szymczaka
19.10.97 o godz. 18.00
zostanie odprawiona
Msza Święta
w Kościele
Parafialnym
w Starosielcach
Rodzice i siostry

BOAZERIA PCV biała
DECEUNINCK BELGIA
CENA DETALICZNA 15,20 zł + 7% VAT
Przy większych ilościach cena hurtowa
Białystok
ul. Zwycięstwa 8a, tel. (085) 514-776
sklepy: ul. Kolejowa, tel. (085) 518-230

G A P R O F I L
OKNA, DRZWI RATA
aluminium, PVC;
- produkcja krajowa;
- promocyjne ceny;
MOŻLIWOŚĆ WYBORU KOLORU WEDŁUG PALETY RAL
TRANSPORT - MONTAŻ
19-212 BIAŁASZEWO, CIEMNOSZYJE 20
tel./fax: (0-90) 235-410

współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem):

ilość publikacji
☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwi druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	☐ PRACA	☐ AUTO MOTO	☐ ZAKUPY
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci
	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ ROLNICTWO
☐ USŁUGI	☐ kupię	☐ inne	☐ kupię
☐ budowa, remont	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ sprzedam
☐ AGD, RTV	☐ poszukuję	☐ ZDROWIE	☐ RÓŻNE
☐ transport	☐ zamienię	☐ ZWIERZĘTA	☐ kupię
☐ inne	☐ wynajmę	☐ BIZNES	☐ sprzedam
			☐ inne

Agnella Włóknarz – Star Foods Pabianice

Na ile minut starczy sił?

Wydaje się mało prawdopodobne, by w kolejce rozgrywek I ligi koszykarskiej, Agnella Włóknarz Białystok odniosła pierwsze zwycięstwo. W sobotę, 18 bm., białostoczanki zmierzą się w hali Włóknarza ze Star Foods Pabianice.

Najbliższy przeciwnik naszych koszykarek, to drużyna zaliczana do ścisłej czołówki, naszpikowana reprezentantkami Polski (Marzena Najmowicz, Ilona Mądra, Beata Binkowska). Binkowska i Małgorzata Głuszcz uważane są za najsilniejszą parę rozgrywających w lidze.

W tej sytuacji należy współczuć trenerowi Eugeniuszowi Halaburdzie i liczyć ile minut potrafi jego zespół stać czoła pabianiczankom. W poprzednim pojedynku z niepokonaną dotąd Fotą Porta Gdynia włóknarki prowadziły do przerwy równorzędny pojedynek. Opadły z sił w drugiej połowie. Może w Białymstoku będzie lepiej.

Po raz pierwszy w tegorocznych rozgrywkach trener Halaburda miał w ostatnim tygodniu na zajęciach cały zespół i własną halę do dyspozycji.

Pozostałe mecze 5. kolejki: LKS Żywiec Łódź – Fota Porta Gdynia, Wisła Miraculum Kraków – PEROPOL Starachowice, Polifarb Słęża Wrocław – COLOR CAP Rybnik, AZS Toruń – Stilon GOBIT Gorzów Wielkopolski.

(let)



Najbardziej utytułowana zawodniczka Agnelli-Włóknarza Rasa Kreivytė (na pierwszym planie). Czy w sobotę poprowadzi swój zespół do zwycięstwa?



Z okazji 30. rocznicy śmierci Che Guevary tatusz z wizerunkiem słynnego rewolucjonisty ozdobił ramię Maradony.

W III lidze

Przerwać serię porażek

Jak się wczoraj (16 bm.) dowiedzieliśmy, fabryka dywanów Agnelli, która była dotąd sponsorem pierwszoligowej drużyny koszykarek Włóknarza, pod koniec września złożyła wypowiedzenie umowy sponsorskiej.

Powodem były fatalne występy białostoczank w ekstraklasie oraz słaba kondycja finansowa fabryki dywanów. Kibiców uspokajamy, wycofanie się sponsora co prawda stawia w dramatycznej sytuacji nasze funkcjonowanie drużyny, ale nie oznacza wycofania się zespołu z rozgrywek.

Do sprawy powrócimy w kolejnych wydaniach „GW”.

(paw)

Tylko jeden z naszych regionalnych zespołów najbliższy mecz rozegra na własnym stadionie. Ostatnia w tabeli Olimpia Zambrów podejmie Ursusa Warszawa.

Gospodarze, w dwunastu dotychczasowych grach zgromadzili zaledwie dwa punkty, ale i oni chyba nie pamiętają kiedy to było. W każdym razie dziewięć ostatnich meczów podopieczni Hieronima Łady przegrali. Panowie-pilkarze z Zambrowa, pora się obudzić. Dwójka z Białegostoku (Hetman, Jagiellonia) goniąca lidera rozgrywek Gwardię Warszawa zagra w Legionowie i Reszlu. Dużo łatwiejsze zadanie mają jagiellończycy. Ich rywal – Orleń – to młody zespół, który posiada najbardziej dziurawą obronę ze wszystkich ekip warszawsko-mazurskiej grupy III ligi. Hetmana czeka twardy bój z Legionową. Przeciwnik niewygodny, potrafiący sprawiać niespodzianki. W ubiegłym sezonie hetmańscy przegrali na wyjeździe 0:3. Oby nie było replay'u.

Program 13. kolejki: Olimpia Zambrów – Ursus Warszawa, Legionovia Legionowo – Hetman Białystok, Orleń Reszel – Jagiellonia Białystok, Tęcza Biskupiec – LKS Łomża, Mazur Karczew – Wigry Suwałki, Legia II Warszawa – Bug Wyszków, Hutnik Warszawa – Wkra Żurawin, Dolcan Żabki – Olimpia Warszawa, Gwardia Warszawa – Okęcie Warszawa.

(paw)

Olimpia Zambrów z Ursusem Warszawa spotkają się 11. raz. Bardzo słaby bilans w dotychczasowych spotkaniach ma Olimpia, bowiem odniosła tylko jedno zwycięstwo, dwa razy padł remis, a 7 razy wygrał Ursus. Bramki 17:5 dla Ursusa.

Hetman Białystok z Legionową Legionowo spotkają się 5. raz. Dotychczas Hetman odniósł dwa zwycięstwa, raz odnotowano remis i jedną wygraną Legionovii. Bramki 5:4 dla legionowian.

Wigry Suwałki z Mazurem Karczew oraz Jagiellonią Białystok z Orleńskim Reszlem oraz LKS Łomżą z Tęczą Biskupiec spotkają się pierwszy raz.

HENRYK BOLESTA

(paw)

NA RYBY

Rybie paragrafy

Obowiązujące od maja 1997 roku rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie m.in. amatorskiego połowu ryb wędka, stało się ością niezgody. Wiele niezdrowych emocji obserwuje się wśród działaczy i indywidualnych wędkarzy zrzeszonych w Polskim Związku Wędkarskim.

W § 7 wspomnianego rozporządzenia wymieniono wymiary ochronne obowiązujące gatunki ryb słodkowodnych, zgodnie z którymi długość ciała mierzona do początku głowy do najdalszego krańca płetwy lub tarczy ogonowej, będąca wymiarem ochronnym, wynosi dla:

- 1 – bolenia do 40 cm,
- 2 – brzanki do 20 cm,
- 3 – brzany do 40 cm,
- 4 – certy do 30 cm,
- 5 – głowacicy do 70 cm,
- 6 – jazia do 25 cm,
- 7 – jelca do 15 cm,
- 8 – karpia do 30 cm,
- 9 – klenia do 25 cm,
- 10 – lina do 25 cm,
- 11 – lipienia do 30 cm,
- 12 – pstrąga potokowego do 30 cm,
- 13 – rozpióra do 25 cm,
- 14 – sandacza do 45 cm,
- 15 – siei do 35 cm,
- 16 – sielawy do 18 cm,
- 17 – suma do 60 cm,
- 18 – szczupaka do 45 cm,
- 19 – świnki do 25 cm,
- 20 – troci jezirowej do 50 cm,
- 21 – węgorza do 40 cm,
- 22 – wzdręgi do 15 cm.

Pozostałe gatunki ryb nie mają wymiaru ochronnego. I to jest właśnie ością niezgody. Zniesiony został wymiar ochronny dla płoci, leszcza, pstrąga tęczowego i żółtanego, amura białego, bassy wielogłowego oraz pelugi. Ustalono zostały okresy ochronne dla: szczupaka od 1 marca do 30 kwietnia z wyjątkiem wód, w których występują pstrągi, lipienie i trocie; miętusa od 1 grudnia do końca lutego; suma od 1 stycznia do 30 czerwca, a w rzece Odrze od 1 stycznia do 15 maja. Okres ochronny dla leszcza wprowadzono jedynie w jeziorze Dłużno i wodach łączących go do jeziora Zalew Wiślanym.

Jeżeli pierwszy albo ostatni dzień okresu ochronnego dla określonego gatunku ryb przypada w dzień ustawowo wolny od pracy – wzmiankowane w cyt. rozporządzeniu – okres ochronny ulega skróceniu o ten dzień.

Zrezygnowano z wymiarów ochronnych dla leszcza i płoci – gatunków, których liczebność od kilku lat nieustannie wzrasta. Zrezygnowano również z wymiarów ochronnych ryb obcych dla rodzimej fauny.

Proponuję ten tekst wyciąć, złożyć w dogodny format, założyć i zachować jako ściągawkę.

Czy wymiary i okresy ochronne na akwenach dzierżawionych przez Polski Związek Wędkarski będą inne niż wymienione, dowiemy się już 25.10 na krajowym zjeździe PZW.

REMIESZ

DUŻY LOTEK (15.10)

8, 10, 14, 29, 37, 49

EXPRESS LOTEK (15.10)

2, 16, 22, 24, 41

RELAKS NA SPORTOWO

Koszykówka

I liga mężczyzn: Browar Dojlidy Białystok – Trefl Sopot (niedziela, 19 bm., o godz. 17.00 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

I liga kobiet: Agnella Włóknarz Białystok – Star Foods Pabianice (sobota, 18 bm., o godz. 15.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Siatkówka

II liga kobiet: AZS Białystok – Sokół Mogilno (sobota, 18 bm., o godz. 17.00 i niedziela, 19 bm., o godz. 11.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Sucheja w Białymstoku).

Piłkarstwo

Piłkarstwo ręczne
II liga kobiet: UKPR Giżycko – AZS AWF Warszawa (sobota, 18 bm., o godz. 11.00 w sali jednostki wojskowej 40 12 w Giżycku).

Piłkarstwo nożne

III liga: Olimpia Zambrów – Ursus Warszawa (sobota, 18 bm., o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).

IV liga: Kormoran-Lega Bystry – Sokół Ostróda (niedziela, 19 bm., o godz. 14.00), Mazur Elk – Polonia II Warszawa (sobota, 18 bm., o godz. 14.00), Tur Bielsk Podlaski – KP Wersal Podlaski Wasilków (niedziela, 19 bm., o godz. 14.30).

Klasa okręgowa seniorów. Grupa białostocka (wszystkie mecze w niedzielę, 19 bm.): Skra Czarna Białostocka – Iskra Pionar Narew, LZS Narewka – Narew Cho-

roszcz, LZS Krynk – Hetman II Białystok, Wersal Podlaski II Dobryńsk – Pogon Łapy, Andrzejewski Klepacz – Supraślanka Supraśl, Kolejarz Czeremcha – Włóknarz Toyota Białystok (wszystkie o godz. 13.00), Orlik-Genticus Białystok – Cresovia Siemiatyż (godz. 11.00).

Klasa okręgowa seniorów. Grupa łomżyńska (wszystkie mecze w niedzielę, 19 bm., o godz. 14.00): Janicki-Sparta Szeptowo – Iskra Zaręby Kościelne, Victoria Jedwabne – Kontakty Łomża, Orleń Czyżew – Wissa Szczuczyn, Fortuna Andrzejewo – Ziemowit Nowogród, Znicz Radziłów – Unia Ciechanowiec, LKS II Łomża – Biebrza Goniadz, Skra Wizna – GKS 1984 Rutki, Piorun Szulborze Wielkie – Orzeł Kolno.

Klasa okręgowa seniorów. Grupa suwalska: Czarni Olecko – Mamry Giżycko, Mazur Pisz – Rominta Gołdap (oba mecze w sobotę, 18 bm., o godz. 13.00), Orkan Drygala – Mazur Wydmyny, Orzeł Stare Juchy – Vęgoria Węgorzewo, Pogon Ryn – Nida Ruciane-Nida, Polonez Nowa Wieś Elcka – Pomorzanka Sejny (wszystkie mecze w niedzielę, 19 bm., o godz. 13.00), STP Adidas Suwałki – Klub Mikołajki (niedziela, 19 bm., o godz. 14.00).

Klasa „A”. Grupa białostocka (wszystkie mecze w niedzielę, 19 bm., o godz. 12.00): Cresovia II Siemiatyż – Gryf Gródek, Żubr Drohiczyn – LZS Minikowce, OSiR Hajnówka – Relax Uhowo,

LZS Jaświły – Promień Mońki, Ares Pogranicze Kuźnica – Rudnia Zabłudów, Hetman Tykocin – Magnat Juchnowiec.

Klasa „A”. Grupa suwalska: MKS Orzysz – Pogon Banie Mazurskie, Druglin Rożnińsk – Polonia Raczki, Piłomień Elk-Woszczale – Huragan Olszewo (wszystkie mecze w sobotę, 18 bm., o godz. 13.00), Mazur II Elk – Unia Woźnice (sobota, 18 bm., o godz. 12.00), Olimpia Miłki – Rospada Filipów (niedziela, 19 bm., o godz. 13.00).

Badminton

Wojewódzki turniej klasyfikacyjny (sobota, 18 bm. o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Berlinga 4 w Siemiatyczach).

Kolarstwo

Zawody w ramach 125-lecia Starosielec (sobota, 18 bm., o godz. 11.00 na stadionie Ogniska Białystok przy ul. Elewatorskiej 6 w Białymstoku).

Lekkoatletyka

III Bieg Niepodległości (piątek, 17 bm., o godz. 10.30 w Sokolach).

Otwarte mistrzostwa zrzeszenia LZS w biegach przełajowych (niedziela, 19 bm., o godz. 10.15 na plaży miejskiej w Elku).

Brydż

VIII mistrzostwa Polski par na punkty meczowe (sobota, 18 bm. i niedziela, 19 bm. w ośrodku „Puszcza” w Supraślu).

(paw)



WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

WSPÓŁCZESNA

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszczyński; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Pionkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Paweł Paweł (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arfukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Konrad Zbrożek, Andrzej Złot, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 2 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogon”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne i kwartalne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty miesięcznej na listopad – grudzień wynosi 12,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Chora sprawa

PALCEM W GŁOWE

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słycać, panie Czesiu?
– I dobrze, i licho. Tydzień temu nazad, mówił ja o białostockim radiu, które jak raz czterdzieste pionte obeszło rocznice. A jego postanie, w dawnych czasach oczewiscie, nadzwyczajnie wielkie wydarzenie dla miasta to było. Wtenczas powojenna prawie wioska, w duże centrum tak zwane się przekształciło, oczewiscie psecicznje. Nu a terez drugie take coś się zdarzyło, a reakcja chiba troszku całkowicie inna.
– Co pan ma na myśli?
– Oczewiscie nowy Białostocki Uniwersytet.

– Ach tak... przywykliśmy do uczelni w mieście, bo przecież i Akademia jest Medyczna, i Politechnika, i...

– Prawda to faktyczna, tylko widzi, taki uniwersytet, jak to mówio, miasto nabilu... nebile...

– Nobilituje?

– Ło ło, faktycznie. Tamte wszystkie co uczelni techniczne...

– To źle?

– Uchowaj mnie Boże, żep ja coś takiego mówił, ale oni w Białymstoku samisnie powstali. Akademia zaodraz, Politechnika się z Wyższej Szkoły Inżynierskiej wykształciła, nu a Uniwersytet był od poczonku tylko warszasko filjo.

– Skąd się pan w tym aż tak dobrze orientuje?

– Nu czy to ja aż tak głupi, żep nie wiedział, co w trawie piszczy? To po pierwsze pryma, a po drugie, paruch młodzieki mam studentami w rodzinie. Darek Akademii za dwa lat musi bendzie konczył, Ewa się na artystkę uczy...

– Słucham?

– Nu się ćwiczy lalkami dla dzieci poruszać... ale czasów my dożyli, że co by człowiek nie chciał robić, najgłupsze głupstwo, jakie wyższe uczelnie konczyły on musi.

– Ma pan coś przeciwko lalkarstwu?

– A dzień tam, tak ja tylko mówił, bo mnie lefleksja taka jak raz do głowy przyszła... nu to Ewa na lalkach, a Gwidon na Fili... znaczy terez już Uniwersytecie Białostockim oczewiscie. Żep za moich czasów tyle tego było, to by ja by może nie poprzestał na tej mojej zawodowce... nu ale mniejsze z tym, nie o tym dzisiaj mówim. Gwidon się nauczycielstwa uczy, czy jakoś tak coś, i bardzo mnie on w ostatnie srode zadziwił.

– W śróde?

– Tak wyszło, bo jak raz my przypadkowo się spotkali na ulicy. Znaczy, śródmieciem ja ide, patrzą. Gwidon zasuwa.

Wzieli my się oba zatrzymali, bo choć on uczony bendzie człowiek, to się mnie nie stydzi. Ja dla jego gratulacji składał, że on już na własnym uniwerku, nie na filii, nu i widze, że się on się krzywi. Take minę zrobił, jak by szklankę ostu wypilił dopiliśmy. – Co jest? – ja jego pytam, a on do mnie – Wujek płytko patrzy na ten nasz Uniwersytet.

– Płytko, czyli jak?

– O to samo i ja jego wziół zapytał, nu i wtenczas się dowiedział, że dla studentów podobnie to gorzej, niż jak wtedy, co wtenczas było. Na świadectwach u ich, na dyplomach znaczy się, tustym drukiem dotąd było napisane, że oni warszaskie uczelnie konczyli. Że tylko filja to była, jakieś male literki dzień tam u dołu mówili, dzieńki czemu wyglondalo, że każdy filjowiec to warszaski jest magister. Terez białostocki bendzie, a to podobnie różnica.

– No cóż, chyba rzeczywiście.

– Tak mówio? Znaczy też nie patryjota białostocki, nu ale on, się dla mnie zdaje, nie bardzo tutejszy.

– Już prawie.

– Prawie się nie liczy, obcy zawsze obcym zostanie... znaczy terez i swojaki się obcymi porobili.

– Słucham?

– Jak mnie Gwidon swoje protensji wysłuszczył, to ja tak do jego mówio: – Toż

ty sam białostocki i powinien być dumny, że miasto twoje własny ma Uniwersytet... A on patrzy się na mnie, na palcem w głowę puka. – Wie wujek, kogo najwiecej taka uczelnia potrzebuje – pyta – Głównie dla pracowników co niektórych, co terez samodzielnje bendzie nie podlegajonco pod centrale w stoł... – Ozesz! – ja do jego – a ranga miasta się nie liczy?

– Ranga?

– Oczewiscie. Miasto z własnym uniwerkiem to już miasto całkowicie inna ważniejsza, z wienkszo kulturo. Znaczy tak ja mówił, a on na to znówuś palcem w głowę popukał. – Dzisiej take coś nie liczy – mówi. – Jak z dyplomem pójde się zatrudniać, zarez bendo patrzy dzie ja się uczył. To kiedyś tak było, papierek był najważniejszy i czy on z Krakowa czy z Wołomina, nie było różnicy. Dzisiej czasy całkowicie drugie. – Znaczy Białostok masz za nic? – ja pytam on na to, że mieszkać to może i w Krakowie, nu się uczyć to by wołał w Warszawie, bo wtenczas wienksze szanse miał w życiu. I niech terez powie, co o tym myśleć? Nie uważa, że jak petiojyz lokalny zaginie, to potem i kraj wy pójdzie w odstawkę, dzieńki czeludzi bendo zewszond, czyli znaczy z kond?



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Kupię male jajka – Na male ciasteczka?

Mówią politycy

Gdyby rzeczywiście był zdolny do autentycznej szczerości, chciałbym go zapisać, czy jest przekonany o tym, że jest kompetentny i przygotowany, by decydować o losach Polski – **Włodzimierz Cimoszewicz**, premier rządu RP o Mariannie Krzaklewskim, przewodniczącym AWS.

Byli już kiedyś specjaliści od wyzerowania PSL i raczej im te pomysły nie wyszły – **Waldemar Pawlak**, PSL.

W gazetach piszą

Piotr Paweł Gutowski, przybysz z Ukrainy, doktor pedagogiki, ma na fotografiach uniesione na górę ręce, magnetyczny wzrok i ponurą twarz. Jest bioenergoterapeutą wybitnym – wystarczy jego zdjęcie. (...) Gutowski umie też oddziaływać przy pomocy ulotki, podanej podczas druku i po jego zakończeniu procesowi napromieniowania, którego tajemnicę zna tylko on. (...) Cudotwórca dla szerokiej rzeszy polskich czytelników odkrył „Wieczór Wybrzeża” z Gdańska. Na zamówienie redakcji Gutowski napromieniował cały nakład. W efekcie czytelnicy, którzy czuli taką potrzebę, mogli się uzdrawiać za jedyne 70 groszy, nie tracąc pieniędzy w gabinetach bioenergoterapeutycznych, gdzie wizyta kosztuje kilkadziesiąt złotych – **Ryszarda Socha**, „Polityka”.

Prawa obywatelskie w szczególny sposób przysługują synom prezydenta Wałęsy, już pełnoletnim. Sławomir W. nie pójdzie siedzieć za przejechanie nauczycielki, bo nie zrobił tego specjalnie. Dwa lata później, w okresie warunkowego zawieszenia kary, po pijaku i bez prawa jazdy rozwalil tył Jaguara, stojącego na czerwonym świetle. Na pewno też nieumyślnie, był zbyt pijany, żeby wycelować i trafić, musiało mu tak wyjść samo. Lech Wałęsa postanowił uczcić sukces syna i założyć nową partię. Nie mógłby po staropolsku wydać przyjęcia i obalić pół litra? – **Agnieszka Wolk-Laniewska**, „Przegląd Tygodniowy”.

Z kręgów kościelnych

Kościół w Polsce boi się zjednoczonej Europy. Ale zjednoczonej Europy nie wolno się bać. Europę należy zaakceptować jako wspólną szansę, trudne wyzwanie i wielkie zadanie apostołskie. Kościół – **bp Tadeusz Pieronek**, sekretarz Episkopatu Polski.

Polski naród od stuleci modli się słowami: „Boże, coś Polskę...”. Dlatego, moim zdaniem, rządzić powinien człowiek, dla którego najważniejszy jest Bóg i Ojczyzna – **kard. Henryk Gulbinowicz**, metropolita wrocławski.

Bylbym za Balcerowiczem. Powiedziałbym, jak już iść, to na całego. W takiej sytuacji, jaka jest, nie można szukać zna-

chorów, tylko prawdziwych lekarzy – **ks. prof. Józef Tischner**.

Artyści dywagują

Faktem jest, że jej kult dzisiaj przybiera przesadne wymiary. Dzieje się tak dlatego, że z pola uwagi znikła cała mizéria jej osobistego życia, którego rezultatem był ten syndrom ucieczki, który kosztował ją życie – **Krzysztof Zanussi**, reżyser o książce Dianie.

Nauka naucza

Niekiedy stają na czele bandy, bywają wtedy niezwykle brutalne. Widok czyjegoś cierpienia, krwi, może nie robić na nich żadnego wrażenia, a wręcz sprawiać im satysfakcję. Z kobietami już tak jest, że gdy obiorą drogę demoralizacji, niezmiernie trudno zawrócić je z tej ścieżki – **Lucyna Kirwil**, psycholog.

Inni o nas

Przegrali wszyscy, którzy próbowali zakorbić sobie sympatie tych, którzy byli ofiarami reform. Przegrały UP, ROP i przede wszystkim PSL. Smutna, nieruchoma twarz prezesa Pawlaka i jego ulubione, z kamienią miną wypowiadane ostrzeżenia przed prawdziwymi i wydumanymi zagrożeniami, nie wywołują u wyborców poczucia solidarności i wspólnego losu, tylko przykre uczucie, że jak głosuję na tego kandydata, to sam się zaliczę do przegranych – **Klaus Bachmann**, korespondent prasy austriackiej i niemieckiej w Polsce.

Klasyczna szkoła obyczaju

Nie ma to jak w wojsku

Do czego zdolny jest człowiek z miłości do armii? Do desperacji. I to do takiej, która kilka dni temu wstrząsnęła całą Polską.

Jarosław S. z Lublina już od dziecka kochał się w wojsku. Chciał być żołnierzem, co jest marzeniem prawie każdego chłopca. Ale Jarosławowi S. tak się w mózgu porobiło, że ta miłość do wojska została mu również w wieku męskim. Kolekcjonował różne zabawki żołnierskie czyli militaria oraz literaturę fachową czyli wojskowe gazety. Już z tego widać, że Jarosław S. specjalnie równo pod kopułą nie miał.

Dodatkowo trenował refleks. Żeby jak go powołają być żołnierzem wyróżniającym się refleksem na polu walki. Trenował w ten sposób, że udawał się na tory, kładł dwa palce na szynie i wypatrywał pociąg. Kiedy nadjeżdżała lokomotywa, czekał do ostatniej chwili i kiedy maszyna była już tuż, cofał rękę. No i któregoś wieczora nie zdążył. Wtedy refleks już miał, tylko brakowało mu dwóch palców, które zostały na torach.

Dobrze, że nie trenował tego samego z głową na szynach zamiast palców, bo w takim przypadku wojsko miałoby już z głowy. A tak dostał wezwanie z komendy uzupełnień.

Udał się na komisję pełen nadziei, że spełni się marzenie jego życia. A pora była już najwyższa, bo Jarosław S. wszedł w dwudziesty czwarty rok życia czyli jak na poborowego był już stary.

I tu oczekiwał go zimny prysznic. Bo owszem, na komisji docenili jego wytrenowany refleks. Niestety, zauważyli również brak dwóch palców.

– Bez palców – powiadają – do wojska nie bierzemy. Co by to było, gdyby tak każdy bez palców mógł dostać się do armii? Co by to była za armia! Bezpalcowa! A my wybieramy się do NATO. W Układzie Warszawskim może od bieddy daloby się żołnierzom bez palców upchnąć. Ale w NATO taki numer nie przejdzie.

Jarosław S. wcale się nie załamał, tylko wrócił do domu i ubrał się w mundur polowy, bo ciuchy na wojnę miał już przygotowane od dawna. Broń zresztą też, tyle że gazową. Wziął więc pistolet gazowy i ciemną nocą udał się do najbliższych koszar. A w koszarach, jak to w polskich koszarach, na warcie stał cywil z kalaszem. Bo w polskim wojsku już się przyjęło, że żołnierze nie są w stanie swoich koszar upilnować. Wynajmuje się więc do tego celu pracowników firm ochroniarskich. Polska armia bowiem do NATO nie pójdzie z żołnierzami bez palców, ale za to z opłatanymi ochroniarzami w roli wartowników.

Niestety, okazało się, że goryle też nie są zdolni do upilnowania polskiej armii. Nawet sami siebie nie są w stanie upilnować, bowiem niepróżnowany psychicznie bezpalcy Jarosław S. w pięć minut przy pomocy gazowego pistoletu rozbił „wartownika” z kalasza i amunicji. I zniknął w ciemnościach...

Fotki – plotki



Buraki 2,50, kapusta 1,90, kaszanka 2,40 plus blokada 50 zł ... strach po zakupy wyjeżdżać!

Objawił się nad ranem na klatce schodowej blok przy ulicy Inżynierskiej. Objawił się lokatorce, która wychodziła do pracy. Siedział w kącie z karabinem i przyszył o wezwanie armii, gdyż szykował się do boju. Później „Gazecie Wyborczej” wyznał, że skoro nie chcą go do wojska, to przynajmniej zginie jak żołnierz – z bronią w ręku. Okazało się również, że prawdopodobnie liczył też na pośmiertne odznaczenie za męstwo na polu chwały.

Ta jego pazerność na medale wyszła w trzy godziny po tym, jak pojawiła się armia wezwana na bój przed usługą lokatorkę. Żołnierze przybyli szybko, otoczyli blokę i rozpoczęli pertraktacje. Trwały równo trzy godziny, zanim Jarosław S. dał się przekonać, że niekoniecznie musi ginąć, żeby dostać medale. Dadaż mu takie jakie chce i ile chce jeszcze przed śmiercią. Nie miał ukrywać. Kupili Jarosława za te medale. Nie musieli strzelać. Rozbroił się sam.

Final tej historii nie jest jeszcze znany, choć można przewidzieć, że jej bohater skończy w psychiatryku „Klasyczną szkołę obyczaju” interesują dwie sprawy. Pierwsza, czy armia wyciągnęła wnioski z rozbrojenia ochroniarza i wróci może do przestarzałej, niesprawdzonej metody pilnowania koszar przez żołnierzy.

I druga, czy Jarosław S. otrzyma obiecanie medale. Bo w wojsku tymczasem jeszcze tak jest, że medale się przyznaje, a nie rozdaje. Są one ściśle ewidencyjowane i nie ma tak, żeby każdy mógł je sobie wynosić do woli. Wtedy ciekawi nas czym oficerowie uzasadnią odznaczenie Jarosława. A może złamią oficerskie słowo honoru i Jarosław przedź zobaczy własne ucho bez listerka niż wojskowe medale na swojej piersi.

DAEWOO - FSO
TRUCKI
 w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**
 Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
 OC gratis
Montaż zabudów
 Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734
LEASING FABRYCZNY
 BDK - DAEWOO LEASING
 ☎ 422-466 w. 355, 378
 Białystok, ul. Składowa 10

AUTO

GAZETA

TYGODNIOWY DODATEK MOTORYZACYJNY

**POKROWCE
SAMOCHODOWE**

- produkcja i sprzedaż
- do wszystkich typów aut polskich i zachodnich

FPH EM-ŻET
 19-300 EŁK
 ul. Wojska Polskiego 16/2
 tel. (087) 10 89 39

1006490

Motoryzacja '98

Czekać na kontyngent?

Przez kilka ostatnich lat czwarty kwartał wzbudzał zainteresowanie ludzi, którzy albo chcieli nabyć nowe auto po raz pierwszy, albo też wymienić używane. Słowem, rzecz cała dotyczyła kontyngentu bezcłowego. Jak będzie w tym roku? Czy warto czekać na bezcłowe auta w ofercie na rok przyszedł? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania należy przyjrzeć się sytuacji, jaką obecnie mamy na rynku motoryzacyjnym.

Dwa giganty – Fiat Auto Poland i Daewoo – praktycznie zdominowały nasz rynek. W przypadku Fiata mamy auta od najmniejszego Fiata 126 aż po bogato wyposażone modele Marea. Dwa nowe modele – sedan Siena i kombi Palio Weekend – które pojawiły się w 1997 roku – uzupełniły i tak bogatą ofertę. Drugi producent – Daewoo-FSO i jego część handlowa Centrum Daewoo – oferuje także całą paletę samochodów, od małego Tico poczynając, a na luksusowej Leganzie kończąc. I – co jest istotne – te samochody są poza kontyngentem bezcłowym, są montowane w kraju. Gwoli jasności – jedyną marką, sprzedawaną przez sieć dealerów Fiata Auto Poland, w kontyngencie będzie Alfa Romeo, modele „145”, „146” i nowe „156”, które w naszym regionie oferuje „KONRYS”.

Ponieważ dużym wzięciem cieszą się także samochody niemieckie, przede wszystkim Volkswageny, warto sobie uświadomić, że pojęcie kontyngentu w odniesieniu np. do Polo i Golfa IV, jest pojęciem pustym... Otóż, główny importer Kluczyk Tradex tak ustawił ceny, że samochody montowane w Polsce i te importowane z Niemiec będą miały identyczne ceny, Golf będzie kosztował 22 500 marek.

Bardzo chętnie kupowana Skoda także pozostaje poza kontyngentem. W ofercie są obecnie Felicie w różnych wersjach silnikowych i nadwoziowych, w cenie od 26 do 33 tys. złotych. Nowy model OCTAVIA oferowana będzie w dwóch wersjach: z silnikiem 1,6 (75 KM) w cenie 43 990, za wersję SLX z motorem wysokoprężnym 1,9 TDI (90 KM) trzeba będzie zapłacić 54 990 zł. W moim prze-

konaniu w ofercie powinna być wersja z silnikiem 1,8 l, niestety...

Pozostawimy przy kontyngencie. **Ford Distribution** – dotyczy to dealerów z naszego regionu – oferuje dwa modele: Mondeo w cenie od 29 500 marek i KA w cenie od 15 900 marek. Z posiadanych informacji wynika, że ceny obowiązujące dzisiaj, będą aktualne na początku przyszłego roku. W ofercie pozakontyngentowej pozostają: ESCORT, TRANSIT i montowana od niedawna w Płońsku FIESTA.

Skoro jesteśmy przy markach, które mają montownie w Polsce, na baczność uwagę zasługuje oferta **OPLA**. Poza kontyngentem – to nowość (!) – będą trzy modele, montowane w Warszawie Astra, ponadto Corsa i... Tigra. Natomiast w ofercie bezcłowej mają być: Vectra, Omega i Frontera. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że w przyszłorocznej ofercie te samochody będą tańsze o 1 500 marek (Vectra) i o 2000-2500 marek (Omega i Frontera). I jeśli ktoś pragnie wejść w posiadanie jednego z tych samochodów warto poczekać na precyzyjne ustalenie cen i terminów realizacji.

Zdecydowana większość producentów japońskich będzie ferowała swoje samochody poza kontyngentem. Do wyjątków – dość znaczących – należą: **Toyota**, **Mazda**, **Nissan** i **Suzuki**. Zaczynając od pierwszej z wymienionych marek, w kontyngencie będzie tylko **Carina E**, na zakup której można wpłacać zaliczki (4 tys. zł). Poza tym w ofercie białostockiego dealera są: Starlet, Corolla, Camry – za jedyne 125 tys. zł – oraz pojazdy terenowe i użytkowe. Dealer Mazdy ma w kontyngencie tylko najmniejszy z mode-



Opel Astra '98

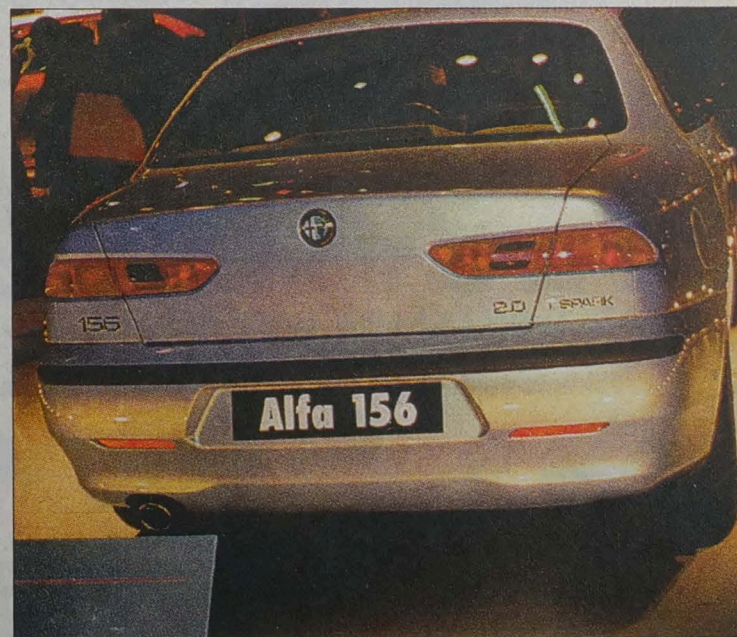
li – 121, natomiast w stałej sprzedaży nowe modele popularnej „trójki”. Główny importer doszedł do wniosku, że dotychczasowe ceny są zbyt wysokie i obniżył je – w zależności od wersji – od 1 400 do 3 000 złotych. Obecnie model 323 kosztuje od 36 500 do 55 500 złotych.

NISSAN oferuje **Micrę**, **Primę**, **Terrano** i **Vanette** – w kontyngencie, poza nim nowy model **Patrola GR**, **Almerę** i **Maximę**. Z kolei **SUZUKI** ma w kontyngencie jeden model (**ALTO**) z silnikiem jednolitrowym. Pozostałe modele, które cieszą się sporym zainteresowaniem, są obciążone cłem. Dotyczy to **Swifa** 1,3 l (od 32 do 34 tys. zł), **Baleno** (42-49 tys. zł) oraz terenowego **Samuraja** i tzw. długiej **Vitary**. Z posiadanych przeze mnie informacji, w listopadzie w sprzedaży znajdzie się model **Swifa** 1,0 l w cenie ok. 30 tys. złotych.

Ciąg dalszy na str. II



Mitsubishi



Alfa 156

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR

BIAŁYSTOK, UL. BIAŁOŃNY 10/1
TEL. 44-51-47

TOP-TEN

BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

UNIMOT

BIAŁYSTOK, UL. HANDLOWA 7
TEL. 42-87-56

MIKRUS

SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF

ŁÓDŹ, UL. 3-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO

ELK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX

W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 843-20-22



NOWE CENY - SPRAWDŹ

MONROE
amortyzatory

1005524



TURMOT
MOTEL - AUGUSTÓW
tel. (087) 643-2868, 643-2057



DAEWOO



Daewoo Tico



Polonez Caro plus Atu plus

Wpłata początkowa - 30% wartości samochodu, kredyt na 72 miesiące
(minimalna wpłata początkowa - 10% wartości samochodu, oprocentowanie kredytu od 12%)

Daewoo Nexia i Espero

Ubezpieczenia TICO - OC/AC gratis, PN Alu - OC gratis

Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na Autoryzowanej Stacji Obsługi

Kredyt - Leasing - Zamiana - Komis

Ubezpieczenia w PBK SA, PZU SA, Polonia, Polisa

Gwarancja: TICO 2 lata, nadwozie 3 lata;

NEXIA i ESPERO 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat

Uwaga: Wielka promocja

do 31 października

Zestaw kół zimowych do wylosowania

Upominek jesienny w każdym samochodzie

1000 zł - rabat na polonezy dla osób, które pozbyły się auta po 1.08.1997

1500 zł - rabat na polonezy dla rolników i urzędników państwowych

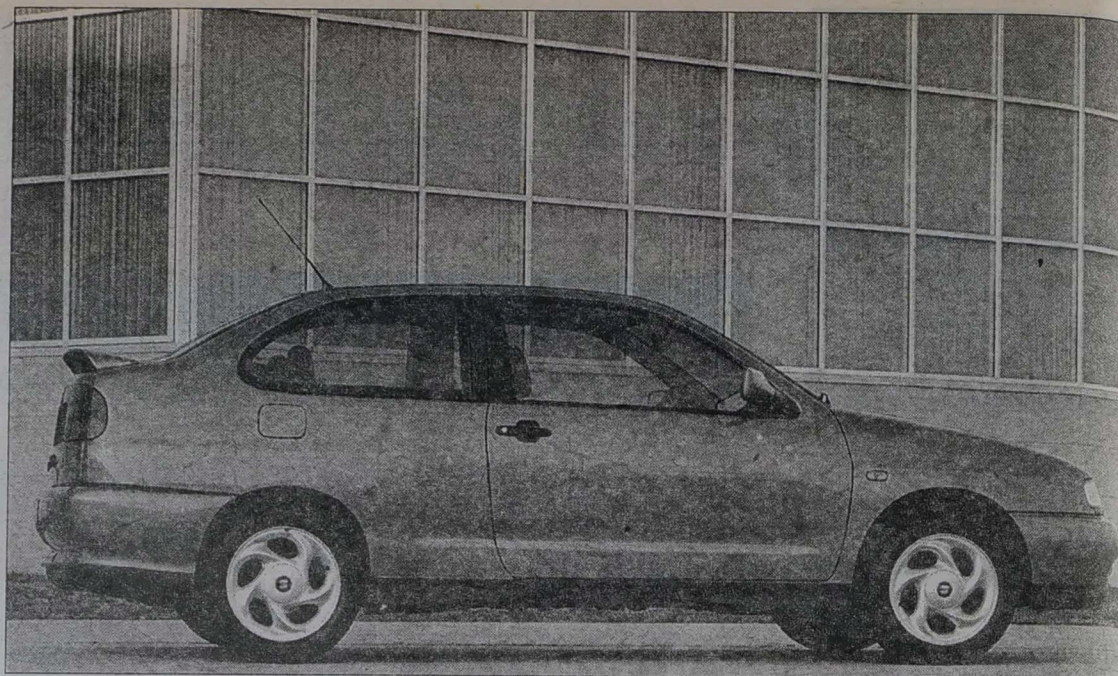


TURMOT



Lublin II

Przyczepy



Seat Cordoba SX

Czekać na kontyngent?

Cd. ze str. I

Wróćmy do marek europejskich. Białostocki koncesjoner Renaulta ma w ofercie całą gamę samochodów - od Clio (32 tys. zł) poczynając, a na luksusowym Safranie (109 tys. zł) kończąc. Wiadomo, że ceny w kontyngencie będą nieco niższe, ale jak będzie po jego wyczerpaniu? Obecnie ceny Clio, Megane, Megane Classic i Laguna są niższe o dwa tysiące złotych - oferta jest ważna do 27 bm.

SEAT oferuje **Cordobę**, montowaną w Polsce, za 36 500. W roku przyszłym, w kontyngencie, ma być zgrabna i mała AROSA, Toledo i minivan Alhambra. Dealer, znany ze sprzedaży aut BMW i Chylera, od niedawna ma także w ofercie pojazdy Rovera. Na modele BMW - od „3” do „8” - obecnie przyjmowane są zaliczki w wysokości 30 proc. wartości auta. Realizacja w I kwartale 1998 roku. Poza kontyngentem będzie roadster Z3 - samochód produkowany w USA.

W ciągłej sprzedaży są modele Chylera - Stratus i vany Voyager, Grand Voyager oraz Jeepy. Wreszcie trzecia marka - ROVER. Do końca grudnia przyjmowane są zapisy na modele z rzędu „200”, „400” i „600”. W ciągłej sprzedaży są: Land Rover, Defender i Discovery. Przy zapisach wpłaca się zaliczki od 4 do 9 tys. złotych, w zależności od modelu, na samochody terenowe od 10 do 30 tys. złotych.

Z tego krótkiego zestawienia wynika, że w odniesieniu do coraz większej liczby marek kontyngent bezcłowy jest pojęciem pustym. Jeśli dodamy do tego



Mazda 626

bogatą ofertę samochodów krajowych i montowanych w kraju, na które opłaty celne nie spadają, wpłacanie zaliczek i oczekiwanie na wymarzone cztery koła dotyczy kurczącej się liczby zmotoryzowanych. Jeśli dobrze przyjrzymy się obecnej ofercie - obejmującej auta od małych litrażowych aż po luksusowe - z całą

pewnością znajdziemy odpowiednie auto. Ta ostatnia uwaga nie dotyczy tych wszystkich, którzy jeździli i w przyszłości chcą jeździć samochodami określonej marki, którą, niestety, można nabyć jedynie w kontyngencie bezcłowym.

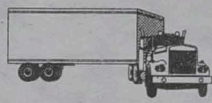
tekst i zdjęcia
- JANUSZ GRYSIN

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE ROLMOT S.C.

Łomża, al. Legionów 152
tel./fax (086) 18 35 04,
tel. dom. 160 256, 160 841

Części zamienne:

- KAMAZ
- JELCZ
- STAR
- LIAZ
- CIĄGNIKI ROLN.
- OGUMIENIE
- AKUMULATORY
- ŁOŻYSKA



100509

Honda przywraca nocną zmianę

Kierownictwo Honda Motor Co. poinformowało o przywróceniu - po 5-letniej przerwie - nocnej zmiany w swych głównych zakładach produkcyjnych. Decyzja motywowana jest chęcią zaspokojenia rosnącego na świecie zapotrzebowania na samochody, wytwarzane przez ten koncern.

Krok Hondy doprowadzić może do zaostreżenia, i tak dość już napiętych, japońsko-amerykańskich stosunków handlowych. Stany Zjednoczone niedawno przestrzegały bowiem Tokio przed po-

kusą zwiększania eksportu aut do USA. Tymczasem, pod względem sprzedaży Honda uzyskała w sierpniu swój najlepszy wynik w historii penetracji rynku amerykańskiego. Koncern ułokował tam aż o 38 proc. pojazdów więcej niż w analogicznym miesiącu ubr. Jednocześnie, Wielka Trójka motoryzacyjnych firm USA: GM, Ford i Chrysler w sierpniu znalazła w Japonii kupców jedynie na 3 tys. 385 swych samochodów, o niemal 27 proc. mniej niż przed rokiem.

(PAP)

FIMOT

Autoryzowany Dealer Fabryczny
Samochodów Ciężarowych i Dostawczych



1006036a

Lublin - 3,5 tony, Lublin - 2,9 tony, Avia, Convoy LDV, Żuk, Polonez Truck, nowość Polonez Roy, Citroen C-15

Przy zakupie samochodu ciężarowego niespodzianka za 700 zł oraz AC - 3%



zabudowy: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie, mikrobus, w rozliczeniu samochód używany

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,
tel. 42 24 66 wew. 278, tel./fax 42 24 66 wew. 255

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ŠKODA

AUTO POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer
s.c. FILIPKOWSCY

ELK, ul. Łukasiewicza 1c,
tel./fax (0-87) 10 48 40



Volkswagen Group

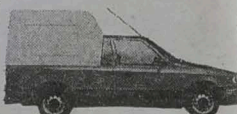


FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW



FELICIA PICK-UP

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt informacji Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezp. OC i AC 3,3%

Zapraszamy!!!

Krótkie terminy!!!

• KREDYT • LEASING

Już wkrótce w sprzedaży

Skoda Octavia

Jedną z licznych premier na ubiegłorocznym salonie samochodowym w Paryżu był pokaz zupełnie nowej Skody, którą nazwano – zgodnie z tradycją – OCTAVIA. Jej debiut rynkowy miał miejsce dokładnie przed rokiem. I oto oficjalny importer Skoda Auto Poland S.A. wprowadza ten samochód na polski rynek. To wcale nie znaczy, że po naszych drogach nie jeżdżą Octavie, tak, ale sprowadzane różnymi kanałami.

Miałem okazję dość dokładnego przyjrzenia się nowej Skodzie. W moim przekonaniu jest to zupełnie inne auto od tych znanych nam i sygnowanych znakiem Skody. Oczywiście, ta marka należąca do grupy Volkswagena, bardzo mocno weszła w projektowanie i technologie koncernu z Wolfsburga. To widać w każdym calu. Gdyby zdjęć oznaczenia i zadać pytanie: z jakiego kraju pochodzi to auto, zdecydowana ilość pytanek dałaby jednoznaczna odpowiedź – z Niemiec.

Przyjrzyjmy się zatem tej nowości rynkowej. Zaprojektowano ją na płycie podłogowej Golfa IV, który z kolei korzystał z płyty Audi A3... Podstawowa wersja nadwoziowa jest pięciodrzwiowym hatchbac-

kiem z przedłużoną partią tylną kryjącą bardzo pojemny bagażnik. Linia nadwoziowa jest wyjątkowo czysta – bez żadnych zabiegów uduławiających, rzecz by można – tradycyjna. Łączenia poszczególnych elementów nadwozia są bardzo płynne, wręcz eleganckie. W moim przekonaniu karoseria jest idealnie wyważona – takie udane połączenie nowoczesnej stylistyki z tradycją.

Jak już wspomniałem, Skoda głęboko sięgnęła do magazynu Volkswagena. Poza płytą podłogową – fundamentem nadwozia samonośnego – skorzystano także z zawieszenia, układu kierowniczego, hamulcowego i silników. W produkcji znajdują się trzy wersje: 1,6, 1,8 litra benzynowe i 1,9 l wysokoprężny.

Wróćmy jednak do nadwozia, jako że – wiem z doświadczenia – kupujący bardzo wiele uwagi zwraca na wygląd zewnętrzny. Dość płasko opadająca pokrywka silnika zwienczona jest potężnymi prostokątnymi reflektorami i dzielącymi je wlotem powietrza. Linia boczna karoserii nie wyróżnia się niczym specjalnym, pozbawiona jest widocznych przetłoczeń, jedynie czarna listwa odbojowa jest drobnym elementem dekoracyjnym i funkcjonalnym. Tył Octavii jest także spokojny w stylizacji. Duże drzwi otwierające się bardzo wysoko na pewno będą ułatwieniem przy załadunku i wyładunku bagażu.

Zajrzyjmy do wnętrza. Jego ukształtowanie jest równie wyważone jak wygląd zewnętrzny. Projektujący je ludzie położyli nacisk na dwa elementy: elegancję i bezpieczeństwo. Przy czym nie zapomniano o komforcie. Całe wnętrze jest



jasne i eleganckie. Widać także, że głos decydujący mieli Niemcy – pragmatyzm w dążeniu do uzyskania określonych funkcji. Siedząc w Octavii miałem wrażenie, że jestem we wnętrzu Passata.

Silniki, o czym już wspomniałem, są mocną stroną tego auta. Najmniejszy motor o pojemności 1,6 litra i mocy 75 KM przy 4800 obr./min pozwala na przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 14,6 sek, natomiast prędkość maksymalną producent określił na 170 km/h. Zużycie paliwa (według testu ECE) – 5,2/7,5/9,2 l/100 km. Drugi z proponowanych na nasz rynek silników to jednostka wysokoprężna o pojemności 1,9 l z turbodoładowaniem (TDI) znana z Passata. Wyposażona w niego Octavia przyspiesza do 100 km/h w 13,9 sek i osiąga prędkość maksymalną 178 km/h. Zużycie oleju napędowego 3,8/5,6/5,8 l/100 km.

Skuteczne hamowanie zapewniają – poza wersją z silnikiem 1,6 litra, która ma z tyłu hamulce bębnowe – tarcze zarówno z przodu, jak i z tyłu; przednie tarcze wentylowane.

Jak na dość spore auto przystało, Octavia ma zupełnie przyswoitą przestrzeń bagażową. Przy wykorzystaniu siedzeń

tylnych ma ona pojemność 528 litrów, przy siedzeniach złożonych – aż 1328 litrów. Uwaga, tylne siedzenia są dzielone 40:60.

W ofercie u dealerów Skody są dwie wersje wyposażeniowe – GLX i SLX. Obydwie oferowane są z dość bogatym wyposażeniem standardowym. Niezależnie od wersji, kierowca jest chroniony poduszką gazową, w SLX-ie poduszka jest także przed pasażerem. W aucie oznaczonym jako GLX fotel kierowcy daje się regulować w pionie, a oparcie na odcinku lędźwiowym. W obydwu wersjach – co się rzadko spotyka w samochodach tej klasy – montowany jest wielofunkcyjny komputer pokładowy. Może on pokazać nam jakie jest średnie i chwilowe zużycie paliwa, oblicza ile można przejechać bez tankowania, ponadto dowiedzieć się, jaką mamy średnią prędkość i czas jazdy. Ten pokładowy „doradca” sugeruje nam np. przerwanie jazdy i krótki odpoczynek.

Z opinii, które do mnie dotarły wynika, iż nowa Skoda

jest samochodem nie tylko wygodnym i bezpiecznym, także ekonomicznym, a to czyni z niego obiekt godny uwagi. Dziwi mnie jedna rzecz, której nie umiem wyjaśnić PT Czytelnikom: dlaczego w ofercie zabrakło silnika o pojemności 1,8 litra, jednostki mocniejszej, która znacznie lepiej pasuje do tak dużego auta. Uważam, że cena z takim 125-konnym motorem mieściłaby się między 43 990 zł za wersję 1,6 l a 54 990 zł za turbodiesla. Przecież nie wszyscy kochają jednostki pojone olejem...

JANUSZ GRYSIN



FIAT

Każdy model może być Twój!



BRAVO od 38.200 zł



BRAVA od 36.500 zł

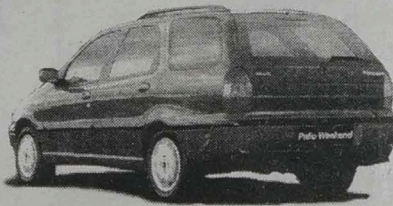


MAREA od 48.500 zł



Marea Weekend od 50.500 zł

- Atrakcyjny pakiet ubezpieczeniowy w PZU, AC - - 3,2% wartości samochodu
- Fiat Assistance (pomoc drogowa 24h)
- Samochód używany w rozliczeniu
- Kredyt na miejscu w ciągu 60 min
- Rabat na usługi serwisowe
- Urządzenia antykradzieżowe w Zakładzie Najwyższego Zaufania



Palio Weekend od 36.000 zł



Siena od 29.700 zł

Widzisz jak wyglądają samochody Fiat? Lecz nawet najlepsze zdjęcie nie pokaże, jakie są naprawdę. Przyjdź i zawrzyj z nimi bliższą znajomość. Poznaj ich wnętrze. Zobacz, co kryją pod maską. Tylko w salonie Fiat znajdziesz tak szeroką gamę nowoczesnych modeli samochodów, które są Ci przyjazne. Każdy samochód Fiat jest stworzony, żeby Ci służyć. Teraz masz okazję przekonać się o tym. Twój dealer Fiata już czeka na Ciebie.



126 elx od 12.450 zł



Cinquecento od 19.500 zł



Uno od 24.200 zł



Punto od 28.500 zł

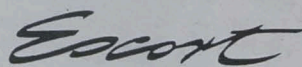
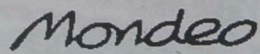
W październiku komplet opon zimowych do zakupionego samochodu Fiat - gratis!

POLMOZBYT

Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 51-25-40, 51-73-32



UBEZPIECZENIE GRATIS



ZAPISY NA KONTYNGENT '98

ograniczona ilość



<http://www.ford.com.pl>

AUTO HOBBY

15-381 Białystok, ul. Wojsk Ochrony
Pogranicza 15 (róg Składowej)
tel. (085) 42 56 46, 44 16 52

Spectrum

15-703 Białystok, al. Jana Pawła II 88
(dawna ul. Zwycięstwa)
tel./fax (085) 516-911, 516-185, 518-297

AUTO WIGRY

16-400 Suwałki, ul. 23 Października 31,
tel. (087) 650-703

1006540



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

RATY

na samochody nowe i używane.

Przy zakupie nowego samochodu przyjmujemy używany w rozliczeniu

Oferta specjalna dla rolników i urzędników państwowych
Polonez tańszy o 1500 zł

Polonezy - Caro, Atu, Truck - wszystkie typy
Citroen C-15, Daewoo Espero, Nexia, Tico
Lublin II, Avia, LDV - Convoy

Leasing



Nexia - już od 28.500 zł

TICO - komplet ubezpieczeń gratis

Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO

TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat

Karta Stałego Klienta - rabat na usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Jedyna w regionie wypożyczalnia samochodów

1006070



DAEWOO - FSO

POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA



UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje: blokadę
skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach
a w przyszłości zapewni serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

KARTA STAŁEGO KLIENTA

TICO - OC, AC - GRATIS!!

OFERTA DLA ROLNIKÓW
I PRACOWNIKÓW BUDŻETÓWKI
POLONEZ 1500 zł taniej

* Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
* Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
* Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu



ZAPRASZAMY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57
Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22
Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

CENTRUM HANDLOWE

ZEM



ELK

Opony Kormoran

Już na rynku. Już na drodze

Nowoczesne opony Kormoran są już na rynku.
Hurtownia patronacka

Spółka HU "GUMAR" Spółka z o.o.

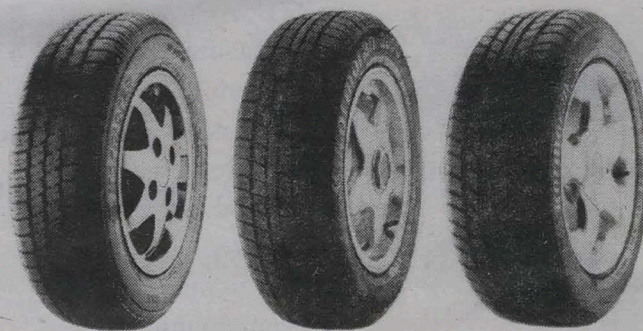
15-715 Białystok, ul. Spokojna 2, tel. (085) 523-651,
523-393 zaprasza do Autoryzowanych
Serwisów Ogumienia Stomil Olsztyn S.A.:

AUTORYZOWANE SERWISY

Białystok, ul. Aleja Jana Pawła II 47, tel. 512 341
Białystok, ul. Kol. Porosły 1A, tel. 515 930
Białystok, ul. Marczkowska 4/1, tel. 513 446
Białystok, Auto Servis, ul. Podleśna 36a, tel. 326-035
Białystok, ul. Kawaleryjska 28, tel. 454 859
Białystok, ul. Handlowa 7, tel. 426 358
Białystok, ul. Baranowicka 39, tel. 433 285
Białystok, ul. Spokojna 2, tel. 523 651 - RATY
Ostrów Mazowiecka, ul. Książęca 4, tel. 621 77 (0217)
Mońki, ul. Słowackiego 45, tel. 162 050

CENTRUM OGUMIENIA ROLNICZEGO

Białystok, ul. Nowowarszawska 128, tel. 410 811 w. 221
SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH SPRZEDAŻ RATALNA OPON.



KORMORAN KORMORAN SPRINT KORMORAN 2000

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

STOMIL-OLSZTYN

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 425-116

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00



Polski - Niezawodny - Bezkonkurencyjny

HURTOWNIA AKUMULATORÓW

Pod patronatem ZAP Piastów
Zambrów, ul. Żytnia 42, tel. (086) 71-21-26
Dział zbytu, tel./fax (086) 71-66-85
Ceny konkurencyjne
Zapraszamy do Współpracy
Sprzedaż detaliczna i hurtowa



100495

300 koni pod maską

Porsche 911 to nie jest zwykły samochód, to dzieło sztuki i legenda. Dlatego też podlega innym kryteriom oceny niż inne modele.

Nawet największa legenda nie może trwać wiecznie. Po 34 latach produkcji Porsche pokazało zupełnie nowy model 911. Pierwsza prezentacja odbyła się kilka tygodni temu podczas salonu we Frankfurcie. Nowa 911. od razu wywołała skrajne emocje. Ortodoksyjni fani dotychczasowego modelu 911. nie mogą zaakceptować nowego kształtu karoserii, a szczególnie zmienionych reflektorów.

911. zawsze miała przednie światła okrągłe, dlaczego teraz ma dziwaczne reflektory o „rozlanym” na dole kształcie? – pytają fani Porsche. Zastrzeżeń jest więcej, ale większość dotyczy tego, że nowy model jest zbyt... idealny, a przez to pozbawiony duszy. Tak twierdzą ortodoksi. A jakie są odczucia zwykłego kierowcy w pierwszym kontakcie z 911? Oto wrażenia z jazdy testowych na południu Francji w okolicy Saint Tropez, na które Porsche zaprosiło niewielką grupę dziennikarzy z Polski. Nowa 911. ma przód identyczny z modelem Boxster, tył nawiązuje do klasycznej linii starego modelu. Auto jest dłuższe o 20 cm od swojego poprzednika, sprawia wrażenie potężniejszego. Podkreślają to także duże, 17- lub 18-calowe koła.

Wnętrze nowego Porsche 911 jest prawie identyczne jak w Boxterze (ten model pojawił się rok temu). Centralne miejsce deski rozdzielczej zajmuje pięć zegarów z największym, centralnie umieszczonym obrotomierzem. Duży obrotomierz to nie tylko dekoracja, w sportowych autach jest bowiem o wiele ważniejszy niż inne wskaźniki. Deska rozdzielcza jest ładniejsza niż w starym modelu, jednak zachodzące na siebie zegary powodują, że nie jest maksymalnie czytelna. Za to dzwignie i przełączniki umieszczone są optymalnie, ich obsługa jest bardzo łatwa. Jest oczywiście komputer, dobry sprzęt głośnicowy (Becker), za dopłatą także system nawigacji satelitarnej. Zaskakuje stacyjka umieszczona po lewej stronie kierownicy. Ale to tradycja, w starym modelu też tak jest.

Wsiadamy. Fotel jest wygodny, mocno wyprofilowany, dobrze trzyma na boki. Przesuwanie, podnoszenie i regulacja oparcia – elektryczne. Elektrycznie regulowane są także zewnętrzne lusterka. Ustawiliśmy fotel, lusterka, pasy zapięte, przekręcamy kluczyk i silnik zaczyna pracować. I tu kolejne zaskoczenie: silnik pracuje cicho. Nowa 911. ma nowy silnik, chłodzony wodą (do tej pory silniki Porsche chłodzone były powietrzem) typu bokser o pojemności 3,4 litra i mocy 300 KM. Silnik ma duży moment obrotowy, jest dzięki temu elastyczny, już przy niskich obrotach rozwija dużą część swojej mocy. Gdy wdepniemy pedał gazu do oporu, już po 5,2 sekundach na liczniku mamy 100 km/godz., a jeśli nogi nie zdejmujemy, a droga i umiejętności na to pozwolą, to po 18,3 sekundach będziemy jechać z prędkością

200 km/godz., a po kilku następnych osiągniemy maksymalną prędkość 280 km/godz. Poziom adrenaliny skacze gwałtownie do maksymalnej wartości. Niestety, autostrady na południu Francji są zbyt kręte i zatłoczone, aby można było sprawdzić to na własnej skórze. Udało mi się uzyskać na prostej „tylko” 220 km/godz. Nawet przy tej prędkości „porszawka” jeździ bardzo stabilnie, dosłownie jak po szynach. W zakrętach, nawet przy dużej prędkości, daje poczucie bezpieczeństwa, nie pochyla się, nie znosi, po prostu jeździ.

Nowa 911. jest autem bardzo bezpiecznym. Dzięki znakomitym hamulcom, z „setki” wyhamowuje w kilka sekund, na odcinku ok. 35 metrów. Serijnie wyposażona jest w 4 poduszki powietrzne, układ ABS, jako dodatkowe wyposażenie występuje układ Traction Control. Jego zadaniem jest niedopuszczenie do obracania się kół w miejscu podczas ostrego ruszania, tzw. buksowania. Spyta ktoś, po co takie zabezpieczenie w aucie mającym silnik 300-konny, które kupuje się między innymi po to, aby ruszać z piskiem i dymentem opon. Chociażby po to, aby nie mieć problemów z ruszaniem zimą na śliskiej nawierzchni. A poza tym układ TC można odłączyć wciskając guzik na desce rozdzielczej. Sprawdziłem. Po włączeniu TC i wciśnięciu pedału gazu do oporu, podczas ruszania tylne koła dobrych kilka sekund obracają się w miejscu, auto stoi, spod kół wydobywa się dym, po czym Porsche rusza, ale zarzuca przy tym niebezpiecznie na boki. Natomiast z włączonym układem TC rusza bez pisków, dymów, jak po sznurku.

Nowa 911. wyposażona jest w skrzynię 6-biegową manualną lub w 5-biegową automatyczną z toptronikiem. Toptronik to system pozwalający na zmianę biegów w górę lub w dół przy pomocy guziczka umieszczonego w kierownicy. Jest to bardzo wygodne, zajmuje mniej czasu niż ręczna zmiana biegów. Porsche z automatem jest trochę wolniejsze: „setkę” osiąga po 6 sekundach, 200 km/godz. po 20,4 sekundy, a prędkość maksymalna wynosi 275 km/godz.

Fani Porsche na razie trochę wybrzdają, krytykują nową 911. Sądzą, że z czasem przyzwyczają się do nowego kształtu reflektorów i nieco zmienionego wnętrza. A dla tych, którym nie wystarcza silnik 300-konny firma już szykuje wersję turbo. Pojawi się ona za dwa lata, wyposażona będzie w silnik o mocy zwiększonej do 420 KM, będzie miała napęd na cztery koła. Osiągać będzie prędkość 300 km/godz. Z zewnątrz odróżnić ją będzie można od „słabszej”, 300-konnej wersji, po dużym spoilerze z tyłu.

R.D.
(PAI)

Trabant z bawełny

Starym i zapomnianym „Trabantem” zainteresowała się firma z Uzbekistanu. Samochód będzie produkowany z odpadków bawełny. Wydawałoby się, że maolitrażowy samochód Trabant”, duma Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na zawsze został pogrzebany wraz z nieistniejącym dziś państwem. Jednak – nie. Jak podaje „Komsomolska Prawda”, w Uzbekistanie znalazł się chętny do reanimacji tego zabytku techniki sprzed kilkudziesięciu lat. Jest nim uzbeko-amerykańska firma „Olimp”, która postanowiła się zająć produkcją małych i tanich

aut. Mimo że wygląd „Trabanta” jest daleki od nowoczesności, to wcale nie przeszkadza to kierownictwu spółki, które nie zamierza wprowadzać zmian w jego wyglądzie. Jedną różnicą będzie to, że materiałem do produkcji nadwozia zamiast dotychczas specjalnie obrobionej tektury będą odpowiednio preparowane odpady z przerobu bawełny. W ten sposób „Trabant” bije kolejny rekord. Podczas 33-letniej produkcji w NRD nie wprowadzono w nim prawie żadnych zmian.

(PAP)

ASTRA



ASTRA FAMILY.
PEWNY,
RODZINNY WYBÓR.

OPEL

ZAPRASZAMY

SALONY SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841
ul. Zabia 20, 15-448 Białystok, tel. (085) 515 727; fax (085) 515 571

SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841

Uphh

(nawet nas zatkało na widok oferty Peugeot w Kontyngencie '98)

PEUGEOT KONTYNGENT

Ceny niższe niż w Kontyngencie '97!*



Peugeot 106 Cena kontyngentowa od 29.313 PLN**	Peugeot 306 Nowa Generacja Cena kontyngentowa od 34.310 PLN**	Peugeot 406 Cena kontyngentowa od 47.633 PLN**
--	---	--

DNI OTWARTE 18-19 X 97
Poznański-Auto, Białystok
ul. 27 Lipca 1, tel. (085) 75 57 21

PEUGEOT
SAMA PRZYJEMNOŚĆ

ASTRA



ASTRA
5-DRZWIOWA.
WYGODNA
W EKSPLOATACJI.

OPEL

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI SPÓŁKA Z O.O.
UL. KILIŃSKIEGO 5, ELK
TEL. (087) 102-102

Samochód na kredyt

Kredyt na zakup samochodu często dla wielu jest jedynym sposobem sfinansowania zakupu auta. Każdy, kto dysponuje kwotą w wysokości 10-20 proc. ceny wybranego pojazdu może ubiegać się o skredytowanie przez bank zakupu pojazdu. Niektóre banki oferują takie pożyczki nawet bez wymogu wniesienia wkładu własnego przez klienta. Wymogi stawiane przez banki są coraz bardziej przystępne dla klientów. Kredyty są udzielane zarówno na nowe samochody jak i używane.

Coraz częściej decydujemy się na zaciągnięcie pożyczki w banku „aby zdobyć” wymarzone auto. Podpisując umowę kredytową zgadzamy się na to, że przez kilka lat nasze dochody będą co miesiąc w poważnym stopniu uszczuplane.

Kredyt samochodowy jest tańszy od innych pożyczek. Jego udzielenie uzależnione jest od zdolności kredytobiorcy do spłaty pożyczki wraz z odsetkami. Kwota kredytu zależy przeważnie od dochodów, jakie uzyskuje kredytobiorca. Klient chcący otrzymać taką pożyczkę musi mieć stały dochód. Spłatę kredytu można rozłożyć na kilka lat. Zabezpieczeniem jest najczęściej zastaw samochodu wraz z cesją praw z polisy ubezpieczeniowej. Banki stosują także dodatkową, uzgodnioną z klientem, formę zabezpieczenia kredytu, np. poręczenie, blokadę na lokacie lub weksel (w przypadkach gdy dochody rodziny kredytobiorcy nie gwarantują terminowej spłaty).

Dzisiaj prezentujemy oferty dotyczące kredytów na ratalny zakup samochodów kilku białostockich oddziałów banków.

BIG BANK GDAŃSKI SA

Białostocki Oddział BIG Bank Gdański SA kredytuje zakup samochodów u dowolnego dealera na terenie województwa białostockiego, a nabycie aut używanych tylko w komisie, z którym bank ma zawartą umowę o wzajemnej współpracy. O kredyt może ubiegać się osoba fizyczna mająca dochód miesięczny brutto nie niższy niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogłoszone przez

GUS za okres ostatniego kwartału. W przypadku zaś obojga małżonków łączny dochód miesięczny brutto nie może być niższy niż 150 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Maksymalny wiek samochodu łącznie z okresem kredytowania nie może przekraczać 13 lat w przypadku samochodów produkcji zachodniej lub 11 lat – aut produkcji byłych KDL.

Okres kredytowania zakupu samochodu wynosi do 60 miesięcy. Kwota zaś kredytu nie może przekraczać 20-krotności miesięcznych dochodów netto kredytobiorcy lub obojga małżonków jeśli razem zaciągają taką pożyczkę. Wysokość rat spłaty kredytu nie może przekroczyć 50 proc. miesięcznych dochodów netto kredytobiorcy.

Oprocentowanie kredytu samochodowego wynosi od 24,5 proc. do 26,5 proc. Pobierana jest jednorazowa prowizja przy uruchomieniu kredytu w wysokości od 1 do 3 proc. od jego wysokości.

INVEST BANK SA

Skredytowanie zakupu nowego samochodu w wysokości nawet do 100 proc. jego wartości można otrzymać w INVEST BANKU SA. Kredyt w systemie ratalnym (dla osób fizycznych) udzielany jest na okres do 6 lat (z tym, że czas kredytowania plus wiek samochodu nie może przekraczać: 15 lat dla aut zachodnich i japońskich i 12 lat dla pozostałych).

Można zaciągnąć kredyt w wysokości od 3 tys. zł do 18-krotności osiąganych dochodów (kredytobiorcy lub kredytobiorcy i współmałżonka). Bank

wymaga, aby po potrąceniu raty kredytu dochód na każdego z członków rodziny był nie mniejszy niż 200 zł (przy czym dochód rodziny nie może być mniejszy niż 600 zł).

Bank nie wymaga poręczenia w przypadkach, gdy klient wpłaca minimum od 10 do 40 proc. ceny samochodu (w zależności od wieku auta). Klient może wybrać sposób spłaty rat – mogą być równe miesięczne lub malejące miesięcznie.

Wysokość oprocentowania kredytu zależy od wysokości zaangażowanego wkładu własnego kredytobiorcy, od tego czy kupowany samochód jest nowy czy używany i od okresu kredytowania. Wynosi ono: kredyt do 6 mies. – od 24 proc., do 12 mies. – od 25,5 proc., do 24 mies. – od 27 proc., powyżej 24 mies. – od 27,5 proc.

INVEST BANK SA oferuje także kredyty w systemie PTS (dla osób fizycznych oraz prawnych). Korzystając z tej propozycji możemy pożyczyc środki nawet na 84 miesiące (okres kredytowania plus wiek samochodu nie może przekroczyć: 15 lat samochody zachodnie i japońskie oraz 12 lat pozostałe auta). Bank udziela kredytu w wysokości od 4 tys. zł (maksymalna kwota zależy od dochodów kredytobiorcy). Oprocentowanie wynosi: kredyt na okres do 6 mies. – na auta nowe i używane w wieku do 4 lat – 24 proc., a na używane powyżej 4 lat – 25 proc. i odpowiednio – na okres do 12 mies. – 25 proc. i 26 proc., do 24 mies. – 26 proc. i 27 proc., do 36 mies. – 27,25 proc. i 27,75 proc., oraz powyżej 36 mies. – 27,75 proc. i 28,75 proc.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY SA

Pożyczki ratalne na zakup nowych samochodów na okres do 6 lat i używanych do 7 lat (wiek auta wraz z okresem spłaty nie może przekroczyć 7 lat) oferuje PBK SA. Bank wymaga, aby klient posiadał udział własny w wysokości przynajmniej 10 proc. wartości kupowanego samochodu (zarówno nowego jak i używanego).

Maksymalna kwota kredytu jest uzależniona od dochodów kredytobiorcy i nie jest limitowana.

Wysokość oprocentowania kredytów zależy od okresu kredytowania oraz od tego, czy bank ma podpisaną umowę ze sprzedawcą. W przypadku istniejącej umowy z dealerem, oprocentowanie w stosunku rocznym wynosi: do 12 mies. – 23 proc. (stałe) lub 24 proc. (zmiennie), do 60 mies. – 25 proc. (stałe) i do 72 mies. – 26 proc. (stałe). Faktycznie zapłacone odsetki (według spłat miesięcznych malejących) od kredytu ze spłatą do 1 roku wynoszą 12,46 proc. kwoty zaciągniętej pożyczki o stałej stopie 23 proc.

W przypadku braku podpisanej umowy z dealerem bank pobiera oprocentowanie kredytu na zasadach ogólnych: kredyt do 1 roku – 25 proc. (stałe) lub 26 (zmiennie), do 2 lat – 27 proc. (stałe), do 3 lat – 28 proc. (stałe), do 4 lat – 29 proc. (stałe), powyżej 4 lat – 29,5 proc. (stałe).

PBK SA obniża oprocentowanie o 0,5 pkt. procentowego klientom, którzy posiadają w tym banku rachunek osobisty ROR od co najmniej 6 mies. (przy kredycie na zasadach ogólnych).

Bank pobiera prowizję w wysokości 1,5 proc. od kwoty udzielonego kredytu.

PEKAO SA

W Banku Polska Kasa Opieki SA Grupa PEKAO SA maksymalny okres kredytowania nowego samochodu wynosi 6 lat. W przypadku używanego, bank odejmuje od 72 miesięcy ilość lat (wiek samochodu) wyrażoną w miesiącach. Zakup nowego pojazdu kredytowany jest w wysokości nawet do 100 proc. jego wartości, a nabycie używanego do 80 proc. Klient korzystający z kredytu na zakup nowego samochodu może w trakcie spłaty zaciągniętej pożyczki zmienić auto.

Oprocentowanie kredytu wynosi według stałej stopy na okres do 1 roku – 25,5 proc., a powyżej roku – 25 proc. Według zaś zmiennej stopy – do roku 25,5 proc., a powyżej roku – 26,5 proc.

Bank pobiera prowizję w wysokości 2 proc. od wartości kredytu. Kredyt zaś jest udzielany bez poręczycieli.

PKO BP

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy oferuje kredyty na zakup zarówno samochodów nowych jak i używanych (maksymalnie 4-letnich). Kupując nowe auto klient może dysponować zaledwie kwotą w wysokości 10 proc. wartości pojazdu, a resztę skredytuje bank. Pożyczkę można spłacać nawet przez 5 lat (w przypadku auta używanego przez 4 lata). Kredytobiorca spłaca kredyt w ratach miesięcznych. Odsetki płatne są miesięcznie, łącznie z ratą pożyczki lub jednorazowo przy zwieraniu umowy o kredyt. Klient może wybrać formę spłaty pożyczki i odsetek. Można wybrać równe raty miesięczne albo zmniejszające się wraz ze spłatą kredytu. Odsetki zaś mogą być naliczane według stałej lub zmiennej stopy procentowej.

Oprocentowanie kredytów udzielanych na okres do 1 roku z jednorazową spłatą odsetek z góry wynosi 1,08 proc. miesięcznie od kwoty udzielonego kredytu (według stałej stopy procentowej). Dla kredytów udzielanych na okres do 24 mies. oprocentowanie według stałej stopy procentowej wynosi 24,5 proc. w skali roku. Natomiast oprocentowanie według zmiennej stopy wynosi 25-27 proc. w skali roku.

PKO BP pobiera prowizję w wysokości od 0,5 do 2 proc. od kwoty udzielonej pożyczki (posiadacze rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w tym banku są zwolnieni z płatania prowizji).

Kredyt może być spłacony wcześniej, a odsetki są wówczas liczone za faktyczny okres korzystania z pożyczki.

PBI SA

Polski Bank Inwestycyjny SA oferuje klientom kredyt w wysokości do 100 proc. ceny nabywanego nowego samochodu. Czas kredytowania może zostać ustalony na okres do 7 lat. Bank udziela również kredytów na zakup aut używanych zakupionych u dealera (wkrótce nabywanych także w autokomisach).

SPŁATY MIESIĘCZNE MALEJĄCE (raty kapitału + odsetki)

PLN (0,00)	12 m-cy	24 m-cy	36 m-cy	48 m-cy	60 m-cy	72 m-cy
5 000						
pierwsza rata	512,50	312,50	243,06	208,33	187,50	177,78
ostatnia rata	424,65	212,67	141,78	106,34	85,07	70,95
7 500						
pierwsza rata	768,75	468,75	364,58	312,50	281,25	266,67
ostatnia rata	636,98	319,01	212,67	159,51	127,60	106,42
10 000						
pierwsza rata	977,08	625,00	486,11	416,67	375,00	355,56
ostatnia rata	849,31	425,35	283,56	212,67	170,14	141,90
12 500						
pierwsza rata	1 281,25	781,25	607,64	520,83	468,75	444,44
ostatnia rata	1 061,63	531,68	354,46	265,84	212,67	177,37
15 000						
pierwsza rata	1 537,50	937,50	729,17	625,00	562,50	533,33
ostatnia rata	1 273,96	638,02	425,35	319,01	255,21	212,85
17 500						
pierwsza rata	1 793,75	1 093,75	850,69	729,17	656,25	622,22
ostatnia rata	1 486,28	744,36	496,24	372,18	297,74	248,37
20 000						
pierwsza rata	2 050,00	1 250,00	972,22	833,33	750,00	711,11
ostatnia rata	1 698,61	850,69	567,13	425,35	340,28	283,80
22 500						
pierwsza rata	2 306,25	1 406,25	1 093,75	937,50	843,75	800,00
ostatnia rata	1 910,94	957,03	638,02	478,52	382,81	319,27
25 000						
pierwsza rata	2 562,50	1 562,50	1 215,28	1 041,67	937,50	888,89
ostatnia rata	2 123,26	1 063,37	708,91	531,68	425,35	354,75
Oprocentow. w skali roku	23%	25%	25%	25%	25%	26%

Minimalny wkład własny wynosi w takich przypadkach co najmniej 20 proc. Pojazd używany musi mieć udokumentowane źródło pochodzenia, powinno nastąpić sprawdzenie czy nie istnieje on w policyjnym rejestrze samochodów skradzionych. Okres kredytowania takich aut może zostać ustalony na siedem lat, ale bank oblicza to w ten sposób, że od maksymalnego okresu kredytu odejmuje wiek samochodu (liczy się data pierwszej rejestracji).

Oprocentowanie standardowe kredytu w PBI SA w skali roku wynosi: do 12 m-cy – 24,5 proc., do 24 m-cy – 26 proc., do 36 m-cy – 26,3 proc., do 48

m-cy – 26,8 proc. do 60 m-cy – 27,3 proc., do 72 mies. – 28 proc. i do 84 mies. – 29 proc.

Klienci zaś kupujący samochody marki Renault korzystają z następujących stawek oprocentowania: do 1 roku – 22,5 proc., do 2 lat – 24,1 proc., do 3 lat – 25,1 proc., do 4 lat – 25,5 proc., do 5 lat – 26 proc., do 6 lat – 26,5 proc. i do 7 lat – 27,5 proc.

Niższe jest też oprocentowanie standardowego w przypadku zaciągnięcia kredytu na zakup samochodu marki Skoda.

Klienci spłacający raty od istniejącego zadłużenia – raty kapitałowo-odsetkowe malejące lub równe.

Bank pobiera prowizję od udzielonego kredytu w wysokości od 1 do 2 proc.

PBG SA

GRUPA PEKAO SA

Kredyt na zakup samochodów nowych i używanych, oferowanych przez dealerów lub kupowanych w autokomisach, można otrzymać w Powszechnym Banku Gospodarczym SA – Grupa Pekao SA. Bank kredytuje również zakup auta od osób prywatnych (dotyczy to klientów indywidualnych). Na okres do 60 miesięcy kredytowane jest nabywanie samochodu używanego w autokomisie, a od osoby fizycznej na okres do 48 miesięcy – jeśli wiek samochodu i planowany okres kredytowania nie przekroczy 9 lat (np. auto 8-letnie to okres kredytowania może wynieść 1 rok).

Klient powinien wpłacić gotówkę w wysokości (bez poręczycieli) – wkład własny 15 proc. wartości ceny nowego samochodu lub 20 proc. wartości używanego auta.

Wysokość kredytu nie może przekraczać ceny środka transportu pomniejszonej o wymaganą wpłatę gotówkową i jest uzależniona od zdolności kredytowej klienta.

Oprocentowanie kredytów na ratalny zakup środków transportu wynosi:

● przy ratach równych miesięcznych: do 12 m-cy – 22 proc., do 24 m-cy – 23 proc. stała stopa oprocentowania lub 24 proc. zmienna stopa, do 36 m-cy – 24,5 proc., do 48 m-cy – 24,5 proc. do 60 m-cy – 24,5 proc., do 72 mies. – 25,5 proc.

● przy spłatach miesięcznych malejących: do 12 m-cy – 22 proc., do 24 m-cy – 23,5 proc. stała stopa oprocentowania lub 24,5 proc. zmienna stopa, do 36 m-cy – 25 proc., do 48 m-cy – 25 proc., do 60 m-cy – 25 proc. i do 72 proc. 26 proc.

Prowizja od kwoty kredytu ustalana jest indywidualnie. (doz)



HONDA

CIVIC 3-drzwiowy
4-drzwiowy
5-drzwiowy

ACCORD CR-V

PRELUDE

MULTI AUTO
BIAŁYSTOK, al. Jana Pawła II 88
(d. Zwycięstwa),
tel./fax 516-034, tel. 516-185



Kontyngent '98



DAEWOO

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



NA WCHODZINY

DO NOWEGO, PIĘKNEGO SALONU SAMOCHODOWEGO

Rodzina DAEWOO

Para Młoda:
Nubira i Lanos

Drużbowie:
Leganza i Espero

Teściowie:
Nexia i Polonez

oraz bystry Wnuczek:
Tico



Plan dojazdu

szoska do Elku

Centrum

szoska do Warszawy

Elewatorska

BIALMOT

BIAŁYSTOK sp. z o.o.

Białystok ul. Elewatorska 31

AUTOSALON EUCAR
 Regionalny Dealer Samochodów Dostawczych **DAEWOO**
 Lublin II, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV
 Niespodzianka przy zakupie samochodu za 600 zł
 Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń - AC tylko za 2,5% wartości



specjalistyczne zabudowy: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie, towos, mikrobus

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
 Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
 Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44

BDK Leasing, 15-399 Białystok, ul. Składowa 10,
 tel. (085) 42 24 66 wew. 255

1006068

KIA PROMOCJA

Lic. MAZDA
 FURGON, VAN
 cena 44.000 zł + VAT
 poj. 2700 D,
 ładowność 8 m³
 3 - 6-9 osób



PAKIET PZU

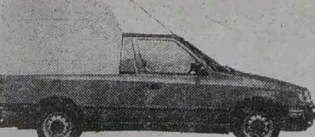
Pregio

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10,
 Białystok, tel./fax 516-815, 522-907

PBG - LEASING
 Białystok, tel./fax (085) 53 74-88

**SAMOCHÓD
 Z WIELKĄ
 OCHOTĄ
 DO PRACY**

w ciągłej sprzedaży
SKODA FELCIA



SKODA PICK-UP

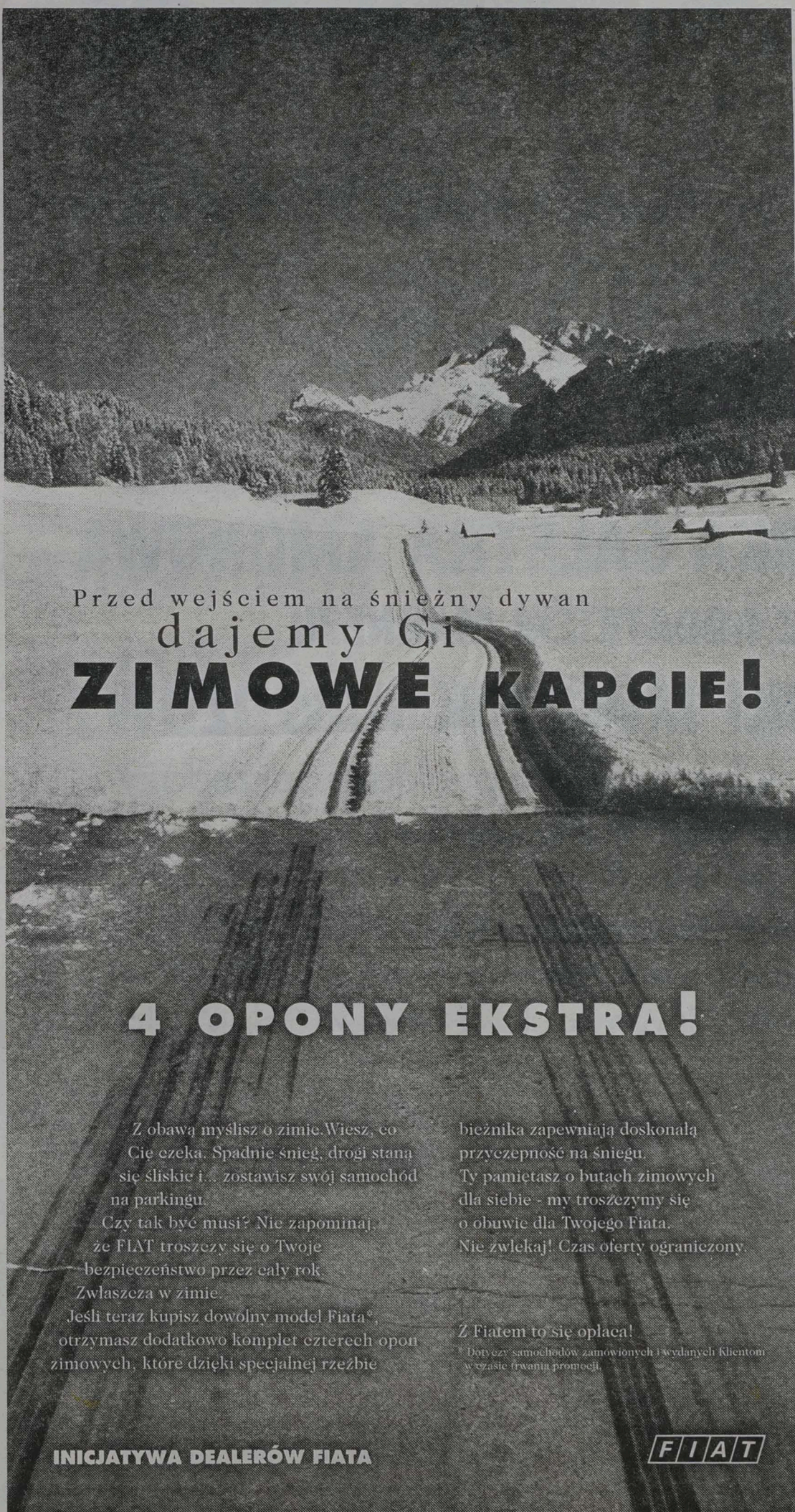


Gdy kupujesz samochód,
 oczekujesz czegoś więcej
 niż tylko samochodu.
 Chcesz by wszystkie Twoje
 oczekiwania zostały spełnione
 Wypróbuj Skodę, przekonaj się
 sam

TORSA
 Białystok,
 ul. Choroszczańska 24
 tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING

1006105



Przed wejściem na śnieżny dywan
 dajemy Ci
ZIMOWE KAPCIE!

4 OPONY EKSTRA!

Z obawą myślisz o zimie. Wiesz, co
 Cię czeka. Spadnie śnieg, drogi staną
 się śliskie i... zostawisz swój samochód
 na parkingu.
 Czy tak być musi? Nie zapominaj
 że FIAT troszczy się o Twoje
 bezpieczeństwo przez cały rok.
 Zwłaszcza w zimie.
 Jeśli teraz kupisz dowolny model Fiata*,
 otrzymasz dodatkowo komplet czterech opon
 zimowych, które dzięki specjalnej rzeźbie

bieżnika zapewniają doskonałą
 przyczepność na śniegu.
 Ty pamiętasz o butach zimowych
 dla siebie - my troszczymy się
 o obuwie dla Twojego Fiata.
 Nie zwlekaj! Czas oferty ograniczony.

Z Fiatem to się opłaca!
*Dotyczy samochodów zamówionych i wydanych Klientom
 w czasie trwania promocji.

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

F I A T

KONRYS
 Białystok
 ul. Zwycięstwa 8F
 tel. (085) 51-63-64
 51-64-44
 fax (085) 51-34-98

MOTOZBYT
 Elk
 ul. Suwalska 77
 tel. (087) 10-43-00
 Suwałki
 ul. Pułaskiego 4H
 tel. (087) 676-950

POLMOZBYT
 Białystok
 ul. Zwycięstwa 10
 tel. (085) 512-540
 517-332

F I A T

1006521

GAZETA Współczesna
**Chcesz dać
 reklamę?!**



ZADZWOŃ
 Nasz przedstawiciel
 handlowy
 odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 42-05-21

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" SPÓŁKA AKCYJNA



do końca października

PUŁAWSKA SALETRA AMONOWA Z DODATKIEM MAGNEZU

PUŁAWSKI MOCZNIK NAWOZOWY

do nabycia w fabrycznych punktach sprzedaży

- Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa Mońki, tel. (085) 16 27 04, 16 26 79
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Grodzisk, tel. (085) 55 35 84
- Hurtownia Przemysłowa G.A. Falkowscy, Brańsk, tel. (085) 375 415
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "Rolmis" T. Łapiński, tel. (085) 15 25 70
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Kolno, tel. (086) 78 25 55
- Hurtownia Artykułów do Produkcji Rolnej, Materiałów Budowlanych i Opałowych M. Skłodowski, Skłody Stachy 13, tel. 090 285 149, (086) 717 010
- Spółdzielnia Kótek Rolniczych, Jedwabne, tel. (086) 17 20 91
- AGRA, S. Pietruszyński, tel. (086) 18 64 61 Łomża, tel. (086) 71 26 63 Zambrów

BONIFIKATA!